

Ormiańsko-turecki konflikt 1915 roku
we francuskojęzycznych
i rosyjskojęzycznych (multi)mediach
w XXI wieku –
wybrane zagadnienia

GRAIR MAGAKIAN

Ormiańsko-turecki konflikt 1915 roku
we francuskojęzycznych
i rosyjskojęzycznych (multi)mediach
w XXI wieku –
wybrane zagadnienia

Recenzent
Oleg Leszczak

Spis treści

Wprowadzenie / 9

ROZDZIAŁ PIERWSZY

Fenomenologia dyskursu i jego współczesne implikacje w środkach masowego przekazu / 21

Podstawy teoretyczne / 21

Zarys teorii dyskursu / 25

Miejsce informacji w dyskursie / 28

Krytyczna analiza dyskursu / 31

Kierunki badań nad dyskursem / 33

Specyfika dostępu współczesnych środków masowego przekazu do odbiorcy / 36

Połączenie rodzajów dyskursu medialnego i jego wpływ na odbiór informacji / 40

Illokucyjna struktura dyskursu / 44

Kognitywistyka – metoda i paradygmat badawczy / 49

Kategoryzacja dyskursu / 54

Wnioski / 57

ROZDZIAŁ DRUGI

Геноцид / *Génocide* jako byt językowy w dyskursie o ormiańsko-tureckich stosunkach / 71

Wartość konceptu *Геноцид* / *Génocide* / 71

Definicja *Геноциду* / *Génocide*'u / 76

Wielokulturowość oraz wielonarodowość nadawców i odbiorców / 84

Paradygmat pleksów i rzeczywistość pozajęzykowa / 90

Normatywne znaczenie dyskursu / 94

Taktyka manipulacyjna / 100

Tradycyjna struktura ormiańsko-tureckiego dyskursu / 107

Spoleczno-polityczne i ekonomiczne czynniki w strukturze dyskursu /	112
Podprogowy odbiór konceptu <i>Γενοциду</i> / <i>Génocide'u</i> /	117
Stereotypy etnokulturowe a wojna ideologiczno-propagandowa /	121
Spoleczna interakcja dotycząca <i>Γενοциду</i> / <i>Génocide'u</i> /	126
„Unaukowienie” dyskursu medialnego środkami językowymi /	133
Standaryzacja dyskursu i zakłócenia komunikacji /	142
Wnioski /	147

ROZDZIAŁ TRZECI

Językowa wizualizacja faktu / fałszu w strukturze dyskursu o stosunkach ormiańsko-tureckich /	175
--	-----

Granice informacji jako faktu / fałszu historycznego /	175
Porażki informacyjne – fałsz i kryptoprawda /	182
Argumentacja i kontekst pozajęzykowy /	189
Konflikt jako krańcowy objaw dyskursu /	195
Niekompatybilność / kompatybilność językowa ze współczesnym obrazem świata /	200
Kompatybilność między faktem / fałszem a modelami dyskursu /	204
Paradygmat strategii genocydalnej /	209
Układ dyskursu a rzeczywistość pozawerbalna /	214
Mentalność dyskursywna <i>vs</i> świadomość nadawcy informacji /	218
Semantyka i prawidłowy odbiór dyskursu /	224
Krytyczna ocena dyskursu a podświadomy byt odbiorcy /	229
Polaryzacja kontekstu pozajęzykowego /	234
Metajęzyk, metajęzyki... /	239
Pozawerbalna informacja w dyskursie /	243
Konflikt genocydalny jako fakt <i>a priori</i> /	249
Wnioski /	253

ROZDZIAŁ CZWARTY

Ocena przyczyn i skutków empirycznego przełożenia dyskursu na stosunki ormiańsko-tureckie /	301
Pojęcie racji własnej /	301
Brak racji antypartnera i fałsz absolutny /	306
Językowa nieakceptacja partnera / antypartnera dyskursu /	312
Kontekst niezgody /	317
Formalizacja dyskursu /	324
Relatywizm prawdy /	330
Semantyka warunków prawdziwości /	336
Perlokucyjny kontekst dyskursu /	340
Aspekt prawny – współczesny absolut dyskursu /	345
Wnioski /	352

Zakończenie / 397

Aneks – Przekłady / 411

Bibliografia / 463

Streszczenie / 499

Summary / 501

Résumé / 503

Резюме / 505

Wprowadzenie

Tematem niniejszej książki jest sposób prezentacji ormiańsko-tureckich stosunków w dyskursie medialnym XXI wieku, głównie na podstawie wydań internetowych francuskojęzycznych i rosyjskojęzycznych środków masowego przekazu, ze szczególnym uwzględnieniem analizy kognitywistycznej materiałów medialnych oraz ich wpływu na zaostrzenie lub złagodzenie ormiańsko-tureckiego konfliktu.

Biorąc pod uwagę fakt, iż literatura przedmiotu zakłada, że język jest ściśle powiązany z umysłowymi procesami dotyczącymi postrzegania świata, analiza kognitywistyczna zostanie zastosowana jako środek badania umysłowej reprezentacji istoty ormiańsko-tureckich stosunków (m.in. na płaszczyźnie języka, myślenia, percepcji oraz świadomości / podświadomości stron dyskursu). Pozwoli to co najmniej na:

- ustanowienie związków pomiędzy dyskursem medialnym a rzeczywistością,
- interpretowanie specyficznych zasad dyskursu oraz
- odniesienie się do rzeczywistych i wyobrażanych cech znaczenia dyskursu.

Internetowe wydania poszczególnych publikacji nabrały wyjątkowej rangi od początku XXI wieku, wyprzedzając swoje papierowe odpowiedniki. Tradycyjne periodyki (nie tylko ormiańskie) w ich internetowych wersjach odgrywają specjalną rolę w wypadku odbiorców pochodzenia ormiańskiego, ze względu na rozrzuconą po całym świecie diasporę ormiańską. Wedle różnych danych, w Armenii mieszka około 3 mln Ormian, na świecie zaś ponad 7 mln¹. Internet stanowi zatem potężny (i na razie jedyny) łącznik medialno-komunikacyjny między nimi, a wirtualne media ormiańskie mają znacznie większą publiczność niż wydania papierowe. Toteż, pomimo rozpowszechnionego w niektórych kręgach naukowych przekonania, że Internet nie jest źródłem naukowym, w niniejszym opracowaniu większość materiału badawczego pochodzi z Internetu (ze zdigitalizowanymi oficjalnymi publikacjami, a nawet Wikipedią włącznie) jako podstawowego narzędzia komunikacji między odbiorcami różnych me-

diów w różnych krajach (z forami, oficjalnymi stronami rządowymi, serwisami społecznościowymi, komentarzami do poszczególnych informacji, stronami internetowymi osób prywatnych, blogami itd.). Innymi słowy, chodzi o informację przekazaną w jakimkolwiek kierunku, w jakiejkolwiek formie i w jakiejkolwiek postaci (niezależnie od jakości i wiarygodności treści) do jakiegokolwiek odbiorcy, niezdefiniowany odbiorca (czyli każdy) często bowiem czerpie wiedzę bez względu na źródło jej pochodzenia.

Powyższe podejście uwarunkowało również okres badawczy, który obejmuje pierwszą i częściowo drugą dekadę XXI wieku (z rysem genezy konfliktu z początku XX wieku).

Konflikt ormiańsko-turecki, trwający nieprzerwanie od ponad stu lat, został w dużej mierze odzwierciedlony w przekazach medialnych. Przekazy te nadały konfliktowi charakter udokumentowanej historii rozwoju mediów zarówno jako środków masowego przekazu informacji, jak i narzędzi wpływu na jego zaostrzenie lub złagodzenie. Charakterystyczne jest to, iż rosyjskojęzyczne i francuskojęzyczne media praktycznie od pierwszej chwili konfliktu (ludobójstwa Ormian) w Imperium Otomańskim „towarzyszyły” tej tragedii na równi z anglojęzycznymi czy niemieckojęzycznymi mediami.

Osobliwość problemu polega również na tym, że o ile rosyjskojęzyczny dyskurs można traktować jako normę w przypadku Armenii ze względu na jej 70-letnią obecność w ZSRR, kwestia Turcji przenika do tegoż dyskursu szczególnie za pośrednictwem zwaśnionego z Armenią Azerbejdżanu (byłej republiki ZSRR), tworzącego etniczną całość z Turcją:

- [...] турецко-азербайджанское братство будет и далее развиваться по логике „один народ два государства”²,
- [...] une seule nation, deux États [...]. [...] beaucoup de Turcs se sentent turcs et azéris et vice-versa³.

Zdaniem członka komisji obrony i bezpieczeństwa Milli Medżlisu (parlamentu Azerbejdżanu) Zahida Oruca właściwą formułą współpracy Baku i Ankary nie powinno być hasło „jeden naród – dwa państwa”, ale raczej „jeden naród – jedna armia”⁴.

W tym wypadku trzeba brać pod uwagę tzw. kontrakt w dyskursie nie między (kontr)dyskursantami, lecz między partnerami po jednej stronie „barykady” dyskursu (Turkami i Azerami). Chodzi o to, że, według H. Grzmil-Tylutki, tzw. „kontrakt stanowi presupozycję przynależności partnerów dyskursu do tej samej sfery zachowań społeczno-językowych i możliwości zgodnego tworzenia wyobrażeń na temat tychże zachowań w danej sytuacji dyskusyjnej. Pozwala protagonistom reżyserować scenę w wypowiedzeniową, dobierać strategie, które [...] mają doprowadzić do osiągnięcia celu pragmatycznego (efektu illokucyjno-perlokucyjnego)” (GRZMIL-TYLUTKI, 2007: 32). Jak później się przekonamy, wola porozumienia między stronami ma jedynie charakter formalno-werbalny, a nie praktyczno-materialny. Ponadto doktryna panturanizmu, która powstała na po-

czątku XX wieku w Turcji, głosi ideę zjednoczenia etnicznych ludów tureckich i konieczność ich kulturowej i politycznej integracji⁵.

Kwestia językowej artykulacji ww. tematyki we francuskojęzycznych mediach (zarówno w tureckim, jak i azerskim dyskursie) jest znacznie bardziej klarowna, funkcjonowały one bowiem przez cały XX wiek w świecie wolnej demokracji, bez ograniczeń wolności słowa, logiczne zatem jest, że owa artykulacja charakteryzuje się mniejszą brutalnością i agresją w porównaniu z rosyjskojęzycznym dyskursem.

Niełatwe stosunki ormiańsko-tureckie jeszcze się skomplikowały na początku 1988 roku, kiedy zamieszkały przez Ormian Górski Karabach, znajdujący się administracyjnie na terytorium Azerbejdżańskiej SRR⁶, wyraził chęć przyłączenia się do Armenijskiej SRR. Skończyło się ogłoszeniem niepodległości Górskiego Karabachu (wciąż nieuznanego przez społeczność międzynarodową) i ogólnonarodowym powstaniem w Armenii przeciwko reżymowi komunistycznemu. Wydarzenia te, łącznie z wojną ormiańsko-azerską w latach 1989–1992, szybko doprowadziły do reakcji łańcuchowej (powstań w innych republikach ZSRR) i, jako imponujący bodziec, do upadku osłabionego już kryzysami ekonomicznymi oraz wojną w Afganistanie Związku Radzieckiego. Miało to potężny wpływ na zaostrzenie ormiańsko-tureckiego konfliktu, szczególnie ze względu na wspomnianą już etniczną tożsamość narodową Turków i Azerów. W 1993 roku Turcja zamknęła swoją granicę z Armenią, zrywając wszelkie stosunki dyplomatyczne. Był i jest to kolejny element częściowej blokady ekonomicznej Armenii – z zachodu przez Turcję, a ze wschodu – Azerbejdżan.

Ze względu na powyższe realia, nazwa Azer występuje w niniejszej pracy jako pojęcie tożsame z nazwą Turek, zaś Turek – z Azer. Podejście takie nie dotyczy jednak nazw państw Azerbejdżan i Turcja.

Mimo nierówności ekonomicznej, militarnej i politycznej, terytorialnie mała i dość słaba, ale już niepodległa Armenia, dzięki spektakularnym zabiegom dobrze zorganizowanej dyplomacji, dobrej komunikacji międzynarodowej, sprawnej pracy środków masowego przekazu, bardzo silnej diaspory na całym świecie – chodzi szczególnie o lobbging⁷, w krótkim czasie osiągnęła imponujący wynik w sprawie uznania rzezi dokonanej na Ormianach w Imperium Otomańskim w latach 1915–1923 za *Genocyd* (ludobójstwo): jeszcze przed 1991 rokiem *Genocyd* Ormian uznawały jedynie 2 państwa i EWG, a w okresie niepodległości już 28 państw⁸.

Termin *Genocyd*, w jego angielskiej formie *Genocide*, (ros. *Геноцид*, fr. *Génocide*) stworzył pod wpływem masowych mordów dokonanych przez Turków na Ormianach i zdefiniował w swojej pracy *Axis Rule in Occupied Europe*, wydanej w 1944 roku w USA, amerykański prawnik polskiego pochodzenia Rafał Lemkin (zob.: LEMKIN, 1944; por. też: MCFARLAND, HAMER, 2016). Składa się on z greckiego *genos* (rodzaj, ród, gatunek) i łacińskiego *cide*, od *caedere* (zabić, zmasakrować). Użyto go w akcie oskarżenia w procesie norymberskim. W języku polskim

termin *Genocyd* jeszcze w XX wieku nie istniał. Nie można było go znaleźć ani w *Słowniku wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych* Władysława Kopalińskiego, wydanym przez Wiedzę Powszechną w 1990 roku, ani w wydanym pięć lat później przez PWN *Słowniku wyrazów obcych*. Pojawia się dopiero w *Kompendium wiedzy o geografii politycznej i geopolityce: terminologia*, publikacji PWN autorstwa M. Baczwara i A. Suliborskiego, w 2003 roku. Jednak nawet obecnie spotyka się go niezwykle rzadko. Ze względu na przytoczoną wyżej etymologię, przyjęła się i jest powszechnie używana spolszczona forma *ludobójstwo*.

Do języka prawnego termin ten wszedł w związku z Konwencją ONZ z dnia 9 grudnia 1948 roku w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa. Artykuł II Konwencji precyzuje:

W rozumieniu Konwencji niniejszej ludobójstwem jest którykolwiek z następujących czynów, dokonany w zamiarze zniszczenia w całości lub części grup narodowych, etnicznych, rasowych lub religijnych, jako takich:

- a) zabójstwo członków grupy,
- b) spowodowanie poważnego uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia psychicznego członków grupy,
- c) rozmyślne stworzenie dla członków grupy warunków życia, obliczonych na spowodowanie ich całkowitego lub częściowego zniszczenia fizycznego,
- d) stosowanie środków, które mają na celu wstrzymanie urodzin w obrębie grupy,
- e) przymusowe przekazywanie dzieci członków grupy do innej grupy.⁹

Z Artykułu III z kolei wynika, że karane jest nie tylko ludobójstwo, ale również podżeganie do niego, współuczestnictwo, usiłowanie jego popełnienia oraz zмова w celu jego popełnienia¹⁰.

Choć w języku polskim słowo *ludobójstwo* praktycznie zastąpiło termin *Genocyd*, w wielu innych językach (w tym w rosyjskim – *Геноцид* oraz francuskim – *Génocide*) w codziennym obiegu funkcjonuje on jako termin zasadniczy. W niniejszej książce *Genocyd* został zastosowany jako słowo określające fakt historyczny, zaś rosyjski *Геноцид* i francuski *Génocide* jako pojęcia charakteryzujące jego wartość i znaczenie w języku dyskursu (odmiana słów *Геноцид* i *Génocide* odbywa się jednak zgodnie z zasadami odmiany polskiego słowa *Genocyd*, na przykład: *Геноциду* / *Génocide’u*, *Геноцидзе* / *Génocidzie* itd.).

Na termin *Геноцид* / *Génocide* bezspornie swój ogromny wpływ wywarły media jako narzędzie komunikacji, informacji, ale i manipulacji. Wynika z tego, że kontrowersyjna specyfika *Genocydu*, która warunkuje ormiańsko-turecki dyskurs jako metadeterminant, powinna być przeanalizowana jako wyodrębnione i całościowe zjawisko językowe, a nie tylko jako element francuskojęzycznego lub rosyjskojęzycznego dyskursu medialnego (nie oznacza to jednak całkowitego odejścia od realiów świata francuskojęzycznego czy też rosyjskojęzycznego).

Badania, które zostały przeprowadzone po raz pierwszy i przedstawione w niniejszej książce, stanowią konieczny element zrozumienia i udoskonalenia procesów zachodzących we francuskojęzycznych i rosyjskojęzycznych dyskursach medialnych, m.in. w zakresie:

- 1) krytycznej analizy wyżej wymienionego dyskursu – analiza ta zostanie zastosowana celem uwidocznienia i określenia zachodzących zjawisk pomiędzy materiałami medialnymi a praktykami dyskursywnymi oraz szerszymi strukturami, relacjami i procesami społecznymi i kulturowymi (zob.: DUSZAK, HOUSE, KUMIĘGA, 2010),
- 2) wpływu mediów na procesy zachodzące w percepcji informacji dyskursywnej na poziomie świadomości oraz podświadomości odbiorców,
- 3) próby odróżnienia faktu i fałszu dyskursywnego z perspektywy kognitywistycznej analizy modeli dyskursów, przy czym wzięto pod uwagę pięć zasadniczych modeli:
 - mentalny (jest to model problemu budowany w umyśle człowieka, na przykład analityka, projektanta itd., wyznaczający rozumienie i konceptualizację problemu),
 - komunikacyjny (charakteryzuje się jedynie wzajemną wymianą informacji między nadawcą a odbiorcą),
 - kognitywny (model, który pozwala, aby umysł ludzki był na przykład w stanie przechowywać wyidealizowany obraz, stanowiący najbardziej typowy przykład tej kategorii bytu / bytów);
 - obywatelski (chodzi o dyskurs otwarty, demokratyczny, z dostępem obywateli do dyskusji bez jakichkolwiek konsekwencji),
 - nieobywatelski (jest to typowy dyskurs zamknięty – kontrolowany lub cenzurowany, na przykład brak dostępu obywateli do dyskusji lub negatywne konsekwencje udziału w dyskusji).
- 4) paradygmatu prawdziwości dyskursu na poziomie jego zgodności z rzeczywistością.

Głównym celem książki jest charakterystyka i ocena sposobów prezentacji ormiańsko-tureckich stosunków w dyskursie medialnym XXI wieku na podstawie materiałów publikowanych przez francuskojęzyczne oraz rosyjskojęzyczne środki masowego przekazu. Realizacji owego celu posłużyły osiągnięte cele częściowe:

- charakterystyka fenomenologiczna dyskursu i jego współczesnej implikacji w środkach masowego przekazu oraz sprecyzowanie obszaru kognitywistycznego *Genocydu* jako bytu językowego w tymże dyskursie,
- językowa wizualizacja faktów i fałszów w strukturze dyskursu,
- ocena skutków przełożenia empirycznego dyskursu (w postaci rezolucji prawnych, uznania *Genocydu* itd.) w dyskursie medialnym w stosunkach ormiańsko-tureckich.

Problem badawczy natomiast, odwołujący się m.in. do koncepcji N. Fairclougha i T. van Dijka, czyli krytycznej analizy dyskursu, oraz teorii G. Lakoffa

o języku jako systemie metafor, polega w szczególności na analizie i określeniu sposobów przedstawienia ormiańsko-tureckich stosunków w rosyjskojęzycznym i francuskojęzycznym dyskursie medialnym XXI wieku w środkach masowego przekazu oraz na ocenie ich wpływu na owe stosunki. Należy jednak podkreślić, że w książce tej, jak u A. Kiklewicza, metafora „jest rozpatrywana jako relacja [...] zachowywanych w świadomości kategorii, idei, pojęć, cech [...]”. Funkcją metafory jest generowanie pojęć, charakterystyczny dla intelektualnej działalności człowieka typ reprezentacji wiedzy [...], tj. zachowania w pamięci rezultatów przetwarzania danych doświadczalnych. [...] Regularny charakter nominacji metaforycznej (i w ogóle – figuratywnej) oznacza, że myślenie, jak uważają kognywiści, też w swej istocie jest metaforyczne: u podstaw konceptualizacji obiektów jednego typu leży wcześniej wydobyta wiedza o obiektach innego typu” (KIKLEWICZ, 2004: 265).

Rozwiązanie problemu badawczego stanowi bazę do uzmysławiania procesów zachodzących w dyskursie medialnym z perspektywy analizy kognitywistycznej materiałów informacyjnych oraz do dalszego opracowania efektywniejszych mechanizmów rozpoznawania i krytycznej analizy odbioru informacji dyskursywnej. Chodzi głównie o:

- precyzyjne odróżnienie prawdy i manipulacji w modelach dyskursów,
- rozpoznanie stereotypów etnokulturowych w dyskursie¹¹,
- uwidocznienie ukrytej konfliktogennej informacji w dyskursie.

Obszar badawczy książki obejmuje również kwestię pozajęzykowej efektywności dyskursu medialnego oraz językową kompatybilność formy i treści dyskursu z rzeczywistością informacyjną mediów rosyjskojęzycznych oraz francuskojęzycznych (niezależnie od kraju fizycznej lokalizacji mediów / portalu internetowego).

W tym miejscu nasuwa się jak najbardziej uzasadnione pytanie o przyczynę podjęcia badań nad tym problemem.

Dotychczasowe wydarzenia zarówno na płaszczyźnie językowej jak i pozajęzykowej w kwestii ormiańsko-tureckich stosunków zostały dokładnie zbadane i opisane w wielu aspektach nauk humanistycznych, ekonomicznych, socjologicznych itp. Wyjątkowo bogata literatura z zakresu owych stosunków występuje praktycznie w każdym w miarę znaczącym języku. Na przykład hasło *Геноцид армян / Génocide arménien* w popularnej (wszak nie naukowej) Wikipedii jest przedstawione w 77 językach (o ściśle naukowych opracowaniach nie wspominając).

Zarówno francuskojęzyczne jak i rosyjskojęzyczne media (m.in. w Rosji, we Francji, w USA, Niemczech, Izraelu, Kanadzie, Wielkiej Brytanii, we Włoszech itd.) szeroko komentowały i komentują nie tylko ormiańsko-tureckie stosunki, ale i kwestię *Genocydu* Ormian na przestrzeni ostatnich ponad 100 lat.

Należy zaznaczyć, że po październikowym przewrocie w 1917 roku w Rosji (ale już w ZSRR, w granicach którego znalazły się Armenia i Azerbejdżan po

1920 roku i gdzie wspólnym językiem komunikacji między narodami był rosyjski), kwestia *Genocydu* Ormian była ze względów politycznych przez wiele lat tematem tabu. Rzecz w tym, iż:

- *Ленин и Ататюрк подписали типичный пакт Молотова – Риббентрона: Армению разделили, запад ушел туркам, восток – Советам*¹²;
- *Кемалистскому правительству была оказана финансовая помощь в размере не менее 10 миллионов рублей золотом. Ленин также подарил Турции без малого 20 тысяч кв. км территории с населением 492 тысячи человек, проживавших в закавказских округах Карс, Ардаган и Артвин*¹³;
- *Par le traité du 16 mars 1921 [...] le Gouvernement d'Ankara [...] conservait les provinces de Kars, d'Ardahan et d'Artoin*¹⁴;
- *Les forces kémalistes maintenant financées [...] et équipées par la Russie, ayant gagné la guerre turco-arménienne la même année, pouvaient se focaliser sur le front anatolien contre la Grèce et finalement gagner la guerre en 1922*¹⁵ itd.

Stan ten zmienił się dopiero po milionowych demonstracjach w stolicy Armenii w 1965 roku (por.: ԲԱՔԼՈՒՄՅԱՆ, ՊԱՐՄԱՄՅԱՆ, 2007; ՋԱՐՈՒՅԱՆ, ԳՐԳՈՐՅԱՆ, 2013; ՕԻԺԵՆՆՍԱԿԱՐԵՐՈՒԻ հուշահամախմբ, 2019; ԲԱՔԱՋԱՆՅԱՆ, 2015; zob. też D. DONIKIAN, *Mémorial...*¹⁶). Aby uspokoić nastroje społeczne, władze radzieckie zgodziły się na budowę pomnika ku czci ofiar *Genocydu* 1915 roku. Jednak aż do połowy lat 80. ubiegłego wieku (do Gorbaczowskiej pieriestrojki¹⁷) niewiele się działo, zwłaszcza w obszarze dyskursu rosyjskojęzycznego, w zakresie stosunków ormiańsko-tureckich, bo po prostu ich nie było. Sytuacja diametralnie się zmieniła po uzyskaniu niepodległości przez Armenię, kiedy zaczęto prowadzić samodzielną politykę podmiotu prawa międzynarodowego. Intensyfikacja rosyjskojęzycznego dyskursu w zakresie wyżej wymienionych mediatekstów nastąpiła już pod koniec XX i osiągnęła apogeum na początku XXI wieku. Jednak język tegoż dyskursu (oraz w szczególności jego kognitywistyczna analiza) wciąż zostaje w cieniu rzeczywistości pozajęzykowej. Natomiast dyskurs francuskojęzyczny, ze względu na przynależność do wolnego świata, był nieskrępowany i w zasadzie nie podlegał politycznym naciskom. Stąd i nieco więcej uwagi poświęconej w niektórych częściach pracy dyskursowi rosyjskojęzycznemu.

Zapewne można wymienić szereg publikacji, które analizują opisywane tu wydarzenia z perspektywy historii, politologii, socjologii, ekonomii itd., ale trudno znaleźć literaturę fachową z zakresu analizy językowej ormiańsko-tureckiego dyskursu: jest to tzw. „pięta achillesowa” w badaniach zarówno rosyjskojęzycznego, jak i francuskojęzycznego ormiańsko-tureckiego dyskursu. Istnieje zatem potrzeba analizy i oceny tegoż dyskursu, ponieważ:

- 1) brakuje porównania jakości kognitywistycznej dyskursów wywodzących się z wolnego świata i byłej tzw. socjalistycznej rzeczywistości. Ponadto, w wyborze rosyjskiego i francuskiego kuszące było to, że rosyjski często sięgał do francuskiej leksyki. Proces ten zaczął się nawet przed XVII wiekiem i (mimo dominacji angielskiego) trwa do dziś. Dotyczy to zarówno języka życia co-

dziennego, jak i języków specjalistycznych. Choć morfosyntaksa języka jest mniej wrażliwa na zewnętrzne wpływy niż leksyka, jednak francuski odegrał potężną rolę w syntaktycznej ewolucji języka rosyjskiego (zob.: BRACQUENIER, 2012). Fakt ten zostawia ślad w mentalności i percepcji rzeczywistości nosicieli języka, ma zatem duży wpływ na niektóre zagadnienia omawianego dyskursu, nie wszedł jednak w zakres badań przedstawionych w niniejszej książce;

- 2) brakuje kognitywnej analizy konceptu *Геноцид* / *Génocide* oraz jego odróżnienia od etnocydu). Termin „etnocyd” charakteryzuje politykę zaprzeczającą etnicznej i kulturowej tożsamości i samookreśleniu konkretnej grupy ludności, zazwyczaj (ale nie zawsze) bez fizycznego niszczenia jej przedstawicieli, która ma na celu destrukcję tożsamości kulturowej tej grupy etnicznej, najczęściej będącej w konflikcie z inną grupą dominującą na tym samym obszarze (por.: BACZWAROW, SULIBORSKI, 2003; CHAMOUN, 2008; KOSOWSKA, 2012; CLARKE, 2001 i in.);
- 3) brakuje też analizy wpływu konceptu *Геноцид* / *Génocide* na jego podprogowy odbiór przez uczestników dyskursu (znikome są też badania z zakresu społecznego odbioru *Геноциду* / *Génocide*'u w stosunkach ormiańsko-tureckich);
- 4) nie ma analizy w obszarze niekompatybilności czy kompatybilności językowej omawianego dyskursu ze współczesnym obrazem świata;
- 5) omijane są zagadnienia związane z wielokulturowością i wielonarodowością nadawców i odbiorców rosyjskojęzycznych (niemal w całości) i francuskojęzycznych (w części) środków masowego przekazu.

Przykłady w obu językach są identyczne lub merytorycznie (co najmniej stosunkowo) zbliżone, z uwzględnieniem specyfiki percepcyjnej zarówno francuskiego, jak i rosyjskiego. Obiektywność percepcji tej lub innej sytuacji, czyli doboru przypadku, jest pojęciem dość względnym. Innymi słowy, co jest właściwe dla jednego z obiektów analizy, może być wątpliwe lub nieakceptowalne dla innego. Niemniej każdy przykład zawiera – na ile to tylko było możliwe – elementy składowe lub charakterystyczne czy też typowe dla analizy danej sekwencji / sentencji w obu językach.

Główną tezą opracowania jest stwierdzenie, iż obcojęzyczny dyskurs medialny o stosunkach ormiańsko-tureckich (na przykładzie języków francuskiego i rosyjskiego) ma bezpośredni wpływ na percepcję rzeczywistości pozajęzykowej, aż do tzw. poziomu przełożenia empirycznego na materializację tegoż dyskursu w postaci rządowych aktów normatywnych, rezolucji i innych form uznania *Genocydu* Ormian jako faktu, co świadczy o tym, że:

- koncept *Геноцид* / *Génocide* posiada dużą siłę podprogowego oddziaływania na uczestników dyskursu,
- wszystkie formy przekazu medialnego wpływają na rzeczywistość pozajęzykową jako główne determinanty bezpośredniego odbioru dyskursu, który kształtuje świadomość swoich uczestników, a nawet całych społeczności;

ze względu na powyższą tezę zbadane również zostały tzw. podstawowe markery manipulacyjne, służące w dyskursie do sterowania ideologicznego: tzw. *atak otwarty*, *atak ukryty*, *ocena negatywna*, *ocena pozytywna*, *próba zatuszowania faktu*, *próba ujawniania faktu*, *ironia otwarta* oraz *ironia ukryta*, a w przykładach są one przeważnie prezentowane jako komentarze autorskie do konkretnego mediatekstu,

- dyskurs w kontekście społecznym może się przyczynić do realizacji interesów grupowych,
- języki francuski i rosyjski zasadniczo pełnią funkcje metajęzyków badanego dyskursu, podczas gdy ormiański i turecki przeważnie obejmują funkcje języków podmiotowych,
- logiczna budowa semantyki jest warunkiem prawidłowego odbioru dyskursu mimo relatywizmu percepcji prawdy.

Badania przeprowadzone w wyżej wymienionych obszarach, poza płaszczyzną poznawczo-empiryczną oraz modelowaniem pewnych procesów dyskursywnych, dają się podsumować określonymi schematami analizy kognitywistycznej oraz pozwalają na lepsze rozpoznanie specyficznych aspektów znormalizowanych i sformalizowanych struktur francuskojęzycznego oraz rosyjskojęzycznego dyskursu. Ponadto uzmysławiają istnienie pewnych konfliktów społecznych, wynikających z różnic ról instytucjonalnych lub spostrzegania znaczenia wartości. Wynika z tego, iż dokonując analizy porównawczej obu dyskursów, można wskazać również na podobieństwa i rozbieżności między mocno osadzonym w rzeczywistości, liczącym ponad sto lat dyskursem francuskojęzycznym a ledwo dwudziestoletnim dyskursem rosyjskojęzycznym.

Koncepcje teoretyczne, które zostały wykorzystane do sformułowania problemu badawczego i tezy głównej, opierają się na fakcie, iż omawiane dyskursy medialne sprowadzają się do dwóch zasadniczych wymiarów: **(A)** uznania faktu dokonania *Genocydu* Ormian przez Turków lub odstąpienia od tego żądania na rzecz **(B)** uznania przez Ormian mordy na Turkach w okresie I Wojny Światowej oraz w azerskim mieście Chodżalu¹⁸. Stwierdzenie **(A)** zostało już zaakceptowane przez szereg instytucji międzynarodowych i 30 państw, w tym przez Francję i Szwajcarię, które przewidują nawet sankcje karne za samą negację *Genocydu*. Stwierdzenie **(B)** zaś zostało przyjęte dopiero przez nieliczne niezależne instytucje międzynarodowe oraz kraje (poza Azerbejdżanem i Turcją).

Istnieje też trzeci (ewentualny) wymiar, wynikający z możliwego konsensusu między stronami dyskursu. Jest to raczej mało prawdopodobne, szczególnie po politycznych perturbacjach w Turcji w 2016 roku¹⁹ i nie będzie brane pod uwagę w pracy²⁰.

Wyżej przytoczony układ logiczny warunkuje zastosowanie scharakteryzowanych poniżej metod badawczych:

- metody opisowej: zasadniczą formą tej metody jest obserwacja, która daje wstępną orientację w tematyce pracy, konstytuując pojęcia i kategorie opisowe

(podstawy teoretyczne badań, społeczne funkcje języka, miejsce informacji w dyskursie kulturoznawczym i więziotwórczym, kierunki badań i analizy dyskursu itd.);

- analizy dokumentów źródłowych, służącej jako punkt wyjścia badań literatury fachowej dotyczącej bezpośrednio dyskursu (w pierwszej kolejności zostały zbadane materiały medialne – reportaże, publicystyka, artykuły analityczne itd.);
- krytyki źródeł, której zadanie polega na stwierdzeniu właściwego sensu dokumentów oraz objaśnieniu ich w świetle poznanych teorii i zasad dyskursu (również w relacjach nadawca – odbiorca).

Jako źródła dostarczające wiarygodnych informacji wykorzystane zostały również indywidualne wywiady pogłębione z przedstawicielami niektórych mediów rosyjskojęzycznych i francuskojęzycznych.

Wyniki analizy materiału badawczego, uzyskane m.in. z powyższych działań, zostały poddane także analizie teoretyczno-socjologicznej oraz krytyczno-porównawczej (włącznie z analizą literatury przedmiotu) celem wykazania różnic, podobieństw oraz pewnych zależności w założeniach teoretycznych. Przedstawione zostały również supozycje badaczy i ekspertów dotyczące zagadnień z zakresu dyskursu oraz stosunków ormiańskotureckich.

I ostatnia uwaga. Ze względu na bardzo dużą ilość materiału badawczego i wykorzystanych źródeł naukowych, do tych ostatnich odsyłają przypisy harwardzkie (na przykład: BARTMIŃSKI, 2007), a pochodzenie materiału badawczego zostało określone przypisem u dołu strony, wedle tradycyjnych zasad cytowania źródła (na przykład: A. FRANÇOIS, *Le rôle méconnu de l'Allemagne dans le génocide arménien*, 24.04.2015, za <https://www.nouvelobs.com/monde/20150424.OBS7909/le-role-mecconnu-de-l-allemande-dans-le-genocide-armenien.html>, dostęp: 20.03.2019).

Przypisy

¹ Na świecie występują również dość duże tureckie i azerskie diaspory, ale nie w tzw. ormiańskich proporcjach.

² *МИД Турции: логика «один народ два государства» с Азербайджаном – неизменна*, 31.12.2009, za <https://regnum.ru/news/1240319.html> (dostęp: 31.08.2018).

W każdym z cytatów, w obu językach, została zachowana oryginalna pisownia. Ich przekłady znajdują się w Aneksie na końcu książki. Wszystkie przekłady, poza cytatami z publikacji przełożonych na język polski (patrz Bibliografia), pochodzą od Autora; weryfikacja i poprawa: Aleksandra Mańka-Chmura (przyp. red.).

³ B. BALCI, *Turquie-Azerbaïdjan «Une seule nation, deux États»?*, 14.11.2016, za <https://repairfuture.net/index.php/fr/l-identite-point-de-vue-de-turquie/turquie-azerbaïdjan-une-seule-nation-deux-etats> (dostęp: 20.02.2018).

⁴ Info ECAG: *Jeden naród – jedna armia?*, 05.08.2013, za <http://www.geopolityka.org/analizy/jeden-narod-jedna-armia> (dostęp: 25.07.2018).

⁵ Zob. P. NYKIEL, *Panturkizm*, referat wygłoszony podczas konferencji „Świat turecki na arenie międzynarodowej” 4 czerwca 2009, za <http://docplayer.pl/23803762-Panturkizm-1-naval-operations-in-the-dardanelles-piotr-nykiel-page-strona-1-1.html> (dostęp: 8.09.2018); M. PAWELEC, *Ślady tureckości i panturkizmu: Polska. „Awazymyz”*, 2017, t. 28, nr 2 (55), s. 8–10; A. ÖYMEN, *Hem panislamizm, hem panturanizm... „Radikal”*, 17.01.2015, za <http://www.radikal.com.tr/yazarlar/altan-oymen/hem-panislamizm-hem-panturanizm-1273962> (dostęp: 18.10.2018).

⁶ SRR – Socjalistyczna Republika Radziecka.

⁷ Zob. N. VAN DEN BERG, *The Armenian Lobby in the US: The Successes (and Limitations) of the Grassroots Approach*, (Bachelor Thesis American Studies), Radboud University, 2017, za <http://theses.uibn.ru.nl/bitstream/handle/123456789/4790/Berg%2C%20Nigel%20van%20den%204245601.pdf?sequence=1> (dostęp: 5.09.2018); J. ZARIFIAN, *The Armenian-American Lobby and Its Impact on U.S. Foreign Policy. “Society”*, 2014, October, vol. 51, issue 5, Springer US, s. 503–512; zob. też KUŹ, 2018.

⁸ Zob. Armenian National Institute (ANI), *Countries that Recognize the Armenian Genocide*, za http://www.armenian-genocide.org/recognition_countries.html (dostęp: 29.09.2018); A. CHRISTOFOROU, *The list of 28 countries that have officially recognized the Armenian Genocide*, 24.04.2017, za <http://theduran.com/the-list-of-28-countries-that-have-officially-recognized-the-armenian-genocide> (dostęp: 5.09.2018); zob. też ЛОУТОМАКИ, 2014.

⁹ *Konwencja w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa, uchwalona przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 9 grudnia 1948 roku (ratyfikowana zgodnie z ustawą z dnia 18 lipca 1950 roku)*. Dz.U. 1952 nr 2 poz. 9, za <http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU19520020009> (dostęp: 17.08.2019).

¹⁰ Por. A. LARANÉ, *Le siècle des génocides. Shoah et autres génocides du XX^e siècle*, 27.11.2018, za https://www.herodote.net/Shoah_et_autres_genocides_du_XXe_siecle-article-110.php (dostęp: 10.10.2018); T. АКСАМ, *From Empire to Republic, Turkish Nationalism and the Armenian Genocide*, London, New York 2004, Zed Books; zob. też: DAUZAT, DUBOIS, MITTERAND, 1981; MAGAKIAN, 2009.

¹¹ W książce *stereotypy etnokulturowe* oznaczają stereotypy charakterystyczne dla kultury ormiańskiej i kultury tureckiej. Jakkolwiek trzeba brać też pod uwagę fakt, iż często nie są one zgodne z rzeczywistością i powstają jedynie w wyobraźni zewnętrznego obserwatora pod wpływem mediów, plotek, sfalszowanego lub przesadzonego obrazu historiograficznego itd.

¹² Д. АСЛАМОВА, *Россия и Армения – зачем мы нужны друг другу?*. „Комсомольская Правда”, 16.06.2009, za <https://www.kp.ru/daily/24310/503888> (dostęp: 17.09.2018).

¹³ А. МИХАЙЛОВ, *Секретная миссия Михаила Фрунзе*, 14.10.2002, za <http://www.ruskie.org/index.php?module=fullitem&id=1076> (dostęp: 20.09.2018).

¹⁴ P. DUMONT, *L'axe Moscou-Ankara. Les relations turco-soviétiques de 1919 à 1922*. «Cahiers du monde russe et soviétique», juillet-septembre 1977, vol. 18, nr 3, s. 180.

¹⁵ L. TSITSIOS, *Kemal et le communisme*. In: *Les clés du Moyen-Orient*, 27.10.2017, za <https://www.lesclesdumoyenorient.com/Kemal-et-le-communisme.html> (dostęp: 4.09.2018)

¹⁶ D. DONIKIAN, *Mémorial du génocide à Erevan*, 25.06.2016, za <http://denisdonikian.blog.lemonde.fr/2016/06/25/501-memorial-du-genocide-a-erevan> (dostęp: 18.09.2018).

¹⁷ *Pierestrojka* (z rosyjskiego *перестройка* – przebudowa) miała być procesem przekształceń (udoskonaleń) systemu socjalistycznego w ZSRR w okresie rządów M. Gorbaczowa – 1985–1991. Wraz z hasłami *glasnost* (гласность – jawność) i *uskorienie* (ускорение – przyspieszenie) symbolizowała nowy kurs polityczny Komunistycznej Partii ZSRR (por.: F. MUSIAŁ, *Pierestrojka – droga do demokracji czy plan „»odwilży« bis”?*. „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej”, 2009, t. 9, nr 5–6, s. 70–84; *Perestroika*. W: PEARSALL, 1999).

¹⁸ Por.: The Commissioner for Human Rights of the Republic of Azerbaijan, *Information about Khojaly Genocide*, za <http://ombudsman.gov.az/en/view/pages/163> (dostęp: 21.02.2019); A. HASANOV, *Khojaly genocide: Causes, consequences and international recognition*. „BILGESAM, Analysis / Caucasus”, 2017, 11 November, nr 1374, za <http://www.bilgesam.org/Images/Dokumanlar/0-476-20171010201374.pdf> (dostęp: 28.10.2018); *Justice for Khojaly*, Baku 2015, Heydar Aliyev Foundation.

¹⁹ Por.: U. BULUT, *Turcja Erdogana prześladowuje mniejszości*, 17.09.2017, za <https://eu-roislam.pl/turcja-erdogana-przesladuje-mniejszosci> (dostęp: 20.09.2018); M. КОКОТ, *Długie ręce prezydenta Erdogana*. „Gazeta Wyborcza”, 19.08.2016, za <http://wyborcza.pl/1,75399,20567826,dlugie-rece-prezydenta-erdogana.html> (dostęp: 30.08.2018); Th. MEYSSAN, *La Turquie d’aujourd’hui poursuit le génocide arménien*. In: *Égalité et Réconciliation*, 26.04.2015, za <https://www.egaliteetreconciliation.fr/La-Turquie-d-aujourd-hui-poursuit-le-genocide-armenien-32553.html> (dostęp: 22.10.2018).

²⁰ Zob. T. YEGAVIAN, *Entre rêve et réalisme: pour un nouveau dialogue arméno-turc (pardon, réconciliation, dialogue)*, 24.09.2014, za <http://repairfuture.net/index.php/fr/pardon-reconciliation-dialogue-point-de-vue-de-la-diaspora-armenienne/entre-reve-et-realisme-pour-un-nouveau-dialogue-armeno-turc> (dostęp: 26.08.2018).

Aneks Przekłady

- wg numeru przypisu, którym opatrzony jest w książce obcojęzyczny tekst

Wprowadzenie

- 2 - [...] braterstwo turecko-azerbejdżańskie będzie się nadal rozwijać zgodnie z logiką „jeden naród, dwa państwa”,
- 3 - [...] jeden naród, dwa państwa [...]. [...] wielu Turków czuje się Turkami oraz Azerami, i odwrotnie.
- 12 - Lenin i Atatürk podpisali typowy pakt Ribbentrop-Mołotow: Armenia została podzielona, zachód przypadł Turkom, wschód Sowietom;
- 13 - Rząd kemalistyczny otrzymał pomoc finansową w wysokości co najmniej 10 milionów rubli w złocie. Lenin podarował także Turcji terytorium o powierzchni prawie 20 tys. km² z 492 tysiącami mieszkańców zakaukaskich okręgów Kars, Ardahan i Artwin;
- 14 - Traktatem z 16 marca 1921 roku [...] rząd Ankary [...] zachował prowincje Kars, Ardahan i Artwin;
- 15 - Siły kemalistyczne finansowane i wyposażone przez Rosję, które wygrały wojnę turecko-armeńską w tym samym roku, mogły skupić się na froncie anatolijskim przeciwko Grecji i ostatecznie wygrać wojnę w 1922 roku.

Rozdział 1

- 1 - Wiele lat temu, w mieście Erywań, na szumnej, typowo kaukaskiej imprezie, wdałam się w gorącą dyskusję z jednym ociężałym od wódki Ormianinem, który szczerze mnie przekonywał, że Jezus Chrystus był w połowie Ormianinem.
 - Jak to? W której połowie? - zdziwiłam się. - Jak wiadomo, mama Chrystusa to Żydówka, a tata to Pan Bóg. Czy to znaczy, że Bóg jest ormiańskiej narodowości?
 - A któżby inny? - bardzo poważnie zapytał mnie mój rozmówca.

- 24 – Turecki pisarz, który uznał „ludobójstwo Ormian”, udaje się do Azerbejdżanu. Orhan Pamuk, który publicznie uznał „ludobójstwo”, otrzymał zaproszenie na ceremonię wręczenia nagrody National Book. Jak informuje Bakililar.AZ, turecki pisarz Orhan Pamuk otrzymał zaproszenie do Azerbejdżanu. Zaproszenie zostało wysłane przez Ministerstwo Kultury i Turystyki Azerbejdżanu. Pamuk weźmie udział w ceremonii wręczenia nagrody Książki Narodowej, która odbędzie się wiosną przyszłego roku. Zauważmy, że Pamuk był prześladowany w Turcji za uznanie wydarzeń z początku ubiegłego wieku za „ludobójstwo”. Zyskał światowe uznanie powieściami „Cevdet Bej i synowie”, „Dom czyszy”, „Nazywam się Czerwień”, „Śnieg” i „Stambuł. Wspomnienia i miasto”. W 2006 roku Pamuk otrzymał Nagrodę Nobla. Został w Armenii wyniesiony prawie do rangi bohatera narodowego za stanowisko w kwestii turecko-armeńskiej, ale w wywiadzie po prestiżowej nagrodzie Pamuk odpowiadał wymijająco na pytania o uznanie „ludobójstwa”, za co popadł w niełaskę u Ormian, oskarżających go o wykorzystanie ich „tragedii” do uzyskania międzynarodowego uznania.
- 25 – „Historia uczy nas, że nigdy nie możemy ufać Europejczykom. Zobaczcie, co się stało w 1920 roku: podzielili Imperium Osmańskie, chociaż obiecali coś przeciwnego. Niektórzy uważają nas za paranoików; cóż, są w błędzie. Po konferencji Kerincisz złożył pozew przeciwko siedemnastu osobom, w tym premierowi Erdoganowi i ministrowi spraw zagranicznych Abullahowi Gulowi, którzy byli za organizacją wydarzenia. Kerincisz oskarżył ponad czterdziestu tureckich dziennikarzy i pisarzy o „publiczne oczernianie tożsamości tureckiej”, zgodnie z przepisami kodeksu karnego. Złożył również skargę na pisarza Orhana Pamuka za jego komentarze na temat masakry Ormian i Kurdów, opublikowane w szwajcarskiej gazecie. We wrześniu 2006 roku Kerincisz pozwał natomiast pisarkę Elif Safak. Według niego, książka Safak *Baba ve Pic* (Bekart ze Stambułu) jest czystą ormiańską propagandą. Oskarżenia są formułowane na podstawie odpowiedzi wymyślonych przez fikcyjne postaci powieści. Kerincisz mówi: „Oczywiście bohaterowie powieści mogą być fikcyjni, ale sami autorzy są bardzo realni” i „w naszej kulturze nikt nie może nazwać swoich przodków mordercami”. Nacjonalistyczny prawnik uważa, że Nagroda Nobla w dziedzinie literatury 2006 została przyznana Orhanowi Pamukowi jako wielki znak międzynarodowego spisku przeciwko Turcji. „Ta nagroda jest nagrodą za jego kłamliwe twierdzenia o tak zwanym ludobójstwie... To kolejny przejaw międzynarodowego spisku mającego na celu podzielenie Turcji, spisku, który mocarstwa zachodnie już próbowały skutecznie dziewięćdziesiąt lat temu. Chcą one podzielić nasz kraj między Ormian, Kurdów i Greków. Pamuk i ci Europejczycy, których tak bardzo podziwiasz, są wrogami Turcji”.
- 27 – „Ormianin” jest nadal obelgą [...].
- 28 – [...] polityka zagraniczna Armenii odchodzi od katastrofального, kapitulacyjnego kursu, od bezpośredniej i otwartej zdrady [...] Armenii.
- 29 – [...] dla Erdogana nazwanie „Ormianinem” jest obelgą.
- 30 – Ale w rzeczywistości jest to problem także dzisiaj. Możesz jednak rozmawiać o tym i dyskutować z rodziną, nawet jeśli się temu sprzeciwiasz.

- 31 – Rezolucja w sprawie ludobójstwa: między młotem a kowadłem.
- 32 – O tym, jak ludzkość rozpoznała niebezpieczeństwo ormiańskiego mitotwórstwa.
- 33 – Nigdy nie uznamy ludobójstwa Ormian.
- 34 – Ankara odwołała swojego ambasadora w Watykanie, oskarżając Papieża o „selektywny punkt widzenia” odnośnie historii.
- 35 – Za późno uświadomił sobie, że został oszukany, dokumenty te okazały się fałszerstwami. Obawa przed odwetem ze strony Ormian uniemożliwiła mu publiczne przyznanie się do błędu.
- 36 – Decyzja parlamentu [francuskiego] nie będzie prawomocna.
- 37 – Odpowiedzialność Turcji i obowiązki społeczności światowej.
- 38 – Wielka Brytania nie uznaje ludobójstwa Ormian z powodu braku praktycznych korzyści.
- 39 – Pałka moralności.
- 40 – Odpowiedzialność turecka będzie raczej odpowiedzialnością moralną.
- 41 – [...] Turcja rzeczywiście zareagowałaby bardzo mocno na wszelkie sugestie uznania przez Zjednoczone Królestwo.
- 42 – Wróg został uciszony ogniem, nie ma ofiar.
- 43 – niemożność potwierdzenia chwalebego rozdziału w historii Stanów Zjednoczonych, uznania ludobójstwa [...] Ormian, zmniejsza wiarygodność Stanów Zjednoczonych w kwestii zapobiegania ludobójstwom.
- 44 – „Nie potrzebujemy żadnego uznania ludobójstwa. Ci, którzy knują te antytureckie działania, żyją w Ameryce, mają własne fabryki i zakłady, i nigdy nie pomagali zwykłemu ludowi ormiańskiemu”, skarżyła się jedna z bohaterek tureckiej telewizji.
- 45 – Od stycznia 1915 roku ich antychrześcijański dyskurs skupia się na Ormianach.
- 46 – podobnie jak w poprzednich latach, amerykański prezydent zadbał o to, by nie wypowiedzieć słowa tabu.
- 47 – „Cały świat śledzi to, co się dzieje z bardzo bliska. Jeśli nadal będziecie się zachowywać w ten sposób, jutro żaden Europejczyk, żaden człowiek Zachodu nie będzie już mógł zrobić bezpiecznie jednego kroku spokojnie na ulicy, nigdzie na świecie”.
- 48 – „scharakteryzował [...] jako heroiczny. [...] podziękował za owocną pracę [...], nazywając ich zachowanie przejawem męstwa i odwagi”.
- 49 – Turcja jest państwem narodowym, jednym z ostatnich, jednym z najsilniejszych, jednym z najbardziej świadomych. Jej jedność jest nacjonalistyczna i dobrze to widać, gdy chodzi o uznanie ludobójstwa Ormian.
- 50 – Armenia udaje się do NATO.
- 51 – Sprawa ormiańska stała się przyczyną „zimnej wojny” między Turcją a Francją.
- 52 – Polska radzi Armenii usunąć rosyjską bazę z Giumri.
- 53 – Armenia nie zamierza uczestniczyć w międzynarodowych ćwiczeniach Agile Spirit 2017.
- 54 – niemiecki parlament rozgniewał Turcję.
- 55 – [...] Polityka zagraniczna Armenii również stopniowo zmienia się w kierunku poszukiwania większego wsparcia ze strony Zachodu.
- 65 – Prezydent Turcji Abdullah Gul wydał oświadczenie w związku z oskarżeniem posła Canana Aritmana, że jego matka jest narodowości ormiańskiej.

- 66 – Tajemnica państwowa, podobna do rzekomych chrześcijańskich korzeni prezydenta Abdullaha Gula, islamskiego konserwatysty, którego babcia miała również być Ormianką.
- 67 – [...] Abdullah Gul złożył pozew przeciwko deputowanemu parlamentu Republikańskiej Partii Ludowej Cananowi Aritmanowi, w związku z rozmyślnym rozpowszechnianiem przez niego fałszywej informacji o jego pochodzeniu etnicznym.
- 68 – W odpowiedzi na „oskarżenia” posła Canana Aritmana, że turecki prezydent Abdullah Gül jest Ormianinem ze strony matki, turecki portal nacjonalistyczny OdaTV opublikował bardzo długi artykuł na temat genealogii tureckiego prezydenta Abdullaha Güla, na podstawie badań Sonera Yalçına [...].
- 69 – Tajemnica państwowa, istnienie owych „ukrytych Ormian”. Mówienie o tym podważa narodowy mit „tożsamości tureckiej i muzułmańskiej”, fundament Republiki Tureckiej.
- 70 – kłamstwo i fałszerstwo są rutynowe, ale spekulacje na temat prawdziwej narodowej tragedii obrażają pamięć ofiar.
- 71 – zakłamywanie historii zastępuje całkowitą negację, jednak cele pozostają te same.
- 72 – proklamowana przez młodych Turków święta wojna, chociaż wyznaczyła sobie za cel poderwać muzułmanów w Azji i Afryce przeciwko Anglii i Rosji, wzbudziła ich nienawiść do chrześcijan [...] w kraju.
- 73 – To samo podejście stosuje się od zimy 1915–1916 do zachodnich prowincji, a zwłaszcza Cylicji, mimo iż nie można się już powoływać na bliskość frontu.
- 77 – Ormiański arcybiskup Gework Czorekcjan, korzystając z powiązań w najwyższych kręgach władzy radzieckiej członka ormiańskiej organizacji terrorystycznej „Dasznakcutjun” Anastasa Mikojana, spotkał się ze Stalinem. [...] przedstawił szefowi reżimu komunistycznego listę próśb, w tym: o otwarcie nowych kościołów ormiańskich, zapewnienie im rachunków walutowych, rozszerzenie powiązań z diasporą ormiańską itp. Prośba w czasie, gdy dominował wojowniczy ateizm, nie mieściła się w ramach oficjalnej polityki prowadzonej przez państwo w odniesieniu do religii [...]. Z niewytłumaczalnych powodów A. Mikojanowi udało się skłonić Stalina do pójścia wbrew własnej linii i do obietnicy spełnienia wszystkich żądań arcybiskupa. Nie bez mrocznego udziału tego samego Mikojana, Stalin zdecydował, że dziesiątki tysięcy Ormian rozsianych po całym świecie powinny zostać przesiedlone do Armenii.
- 80 – Już w 1971 roku utworzono grupę w ramach Dasznakcutjun z Libanu, ale palestyńscy terroryści z Ludowego Frontu Wyzwolenia Palestyny (PFLP) szybko przejęli kontrolę nad tą grupą, która ostatecznie stała się w 1975 roku Ormiańską Tajną Armią Wyzwolenia Armenii (ASALA) [...]. Nowa fala ormiańskiego terroryzmu nie jest zatem „desperacką odpowiedzią” na odmowę ONZ włączenia sprawy osmańskich Ormian do listy ludobójstw w 1974 roku. Nie jest też reakcją „niektórych młodych Ormian”: jest po części decyzją głównej partii diaspory. [...] W latach 60. Związek Radziecki rozwinął swoje powiązania z ormiańską diasporą i zwiększył próby destabilizacji Turcji, a ostatecznym celem było powstrzymanie powstania europejskiej i zachodniej jedności.

Rozdział 2

- 1 – Znowu cała ziemia ormiańska stała się areną rozlewu krwi i dewastacji, ponownie dziesiątki tysięcy Ormian – głodnych i zmarzniętych, opuściwszy swoje odwieczne siedliska, ciągną po zaśnieżonych wzgórzach ku nowym krainom.
- 2 – Abdul-Hamid wymordował 200 000 Ormian. Młodzi Turcy [...] znacznie przekroczyli tę już i tak przerażającą liczbę. Zabili milion mężczyzn, kobiet i dzieci tej nieszczęśliwej rasy. [...] Wszystkie wiadomości ze wszystkich źródeł zgadzają się w opisie strasznych scen rzezi, których ofiarą jest od początku wojny ormiańska populacja imperium. Turcy opracowali plan całkowitej eksterminacji Ormian i wykonują go z brutalnością, od której włosy stają dęba na głowie – z wyrafinowanym okrucieństwem, którego przykładów historia ludzkości, nawet w najodleglejszych wiekach, zna niewiele.
- 3 – Mocarstwa wyciągają rękę do nieszczęśliwych ofiar i zaświadczać przed całym światem, że sprawa Ormian jest ich sprawą.
- 4 – Jedynym ratunkiem jest energiczna interwencja wszystkich państw neutralnych, która jako jedyna mogłaby położyć kres tej eksterminacji rasy. Szczególnie Stany Zjednoczone mogą z pożytkiem interweniować.
- 6 – Tragedia narodu tureckiego polega na tym, że od jego pojawienia się na scenie światowej nie uczynił nic, by uzasadnić swoje istnienie z kulturowego punktu widzenia.
- 7 – Oni się nie zmienili: niczego się nie nauczyli i niczego nie zapomnieli.
- 8 – w XIX wieku nasze próby pomocy współwyznawcom w Azji Zachodniej miały najpoważniejsze konsekwencje dla Ormian.
- 10 – [...] Ormianie [...] bez względu na ich kościół (katolicki, protestancki, gregoriański), musieli udać się na wygnanie i to były masakry. To, co się wtedy działo, przekracza w okrucieństwie wszelkie pojęcie. Jak odtworzyć przerażające sceny, które mi opisywano? Dzieci mordowane, okaleczane na oczach matek, oszalałych ze strachu i przerażenia, które oprawcy zmuszali do picia filiżanek parującej krwi; kobiety mordowane, gdy były stare, gwałcone, gdy były młode i ładne, a tym, które stawiały opór, miażdżono palce, łamano ręce.
- 12 – Szli pod palącym słońcem, bez możliwości zdobycia chleba i wody. Wiele kobiet widziało na własne oczy jak giną ich dzieci. Żandarmi, którzy ich prowadzili, gwałcili dziewczęta i organizowali najbardziej obrzydliwe sceny. Kobiety, jak nas zapewnia Lord Bryce, były rozbierane i zmuszane do kontynuowania marszu całkowicie nago. Niektóre z tych nieszczęsnych istot oszalały i porzucały swoje dzieci. Inne, by ocalić honor, rzuciły się do Eufratu. Cała ormiańska populacja Trabzonu zniknęła w jedno popołudnie w falach tej historycznej rzeki.
- 18 – Moskwa zdecydowała się [...] na znaczne ustępstwa terytorialne, a także zapłaciła Turcji miliony rubli złotem i dostarczyła armii tureckiej dziesiątki tysięcy sztuk broni strzeleckiej, artylerii, miliony amunicji i pocisków. Przyczyna hojności bolszewików leży w przebiegłej polityce Atatürka, który wykazywał udawane zainteresowanie doktryną marksistowską. [...] W wyobraźni bolszewików już rysowała się Osmańska Socjalistyczna Republika Radziecka, obejmująca Azję Mniejszą, Bałkany, Mezopotamię i Afrykę Północną, które wówczas podlegały

- jurysdykcji tureckiej. Aby osiągnąć ten cel, Lenin był nawet gotowy porzucić wielowiekową tradycję wrogości wobec Turcji i patronatu nad Armenią.
- 19 – Lenin i Atatürk podpisali typowy pakt Ribbentrop–Mołotow: Armenia została podzielona, zachód przypadł Turkom, wschód Sowietom.
 - 21 – Już w połowie stycznia przedstawiciel Sowietów w Turcji, Budu Mdivani, powiadomił pełnomocników, że sprawa terytoriów, których domagał się Cziczerin na rzecz Armenii była tylko niefortunnym nieporozumieniem [...]. Na początku marca Ormianie będą nakłaniani do „poświęceń” w interesie komunizmu [...]. Szesnastego tegoż miesiąca został w końcu podpisany „Traktat o przyjaźni i braterstwie” między Republiką Sowietów a rządem Wielkiego Zgromadzenia Narodowego.
 - 22 – Obama [...] ograniczył się do ormiańskiego [...] „Mec Jeghern” („katastrofa lub wielka katastrofa spowodowana przez ludzi”) w miejsce [...] terminu „ludobójstwo”.
 - 23 – Barack Obama rzeczywiście wołał ormiańskie określenie „Medz Yeghern”, co oznacza „wielkie nieszczęście,” od słowa ludobójstwo, przypuszczając, że rozgniewałoby ono Turcję.
 - 24 – Nie ma [...] wątpliwości, że [...] rząd Turcji nakazał deportację 2 milionów Ormian [...] setki tysięcy z nich zginęło w drodze z powodu głodu, chorób i ataków zbrojnych.
 - 25 – Sygnalizowano wiele razy, a, moim zdaniem, prawdziwość tych informacji nie budzi wątpliwości, że żaden z deportowanych mężczyzn nie został oszczędzony. Wiele kobiet i dzieci zostało celowo zamordowanych w tym samym czasie. Kilka najpiękniejszych kobiet zabrano do ozdoby haremów niektórych kurdyjskich wodzów plemiennych i żandarmów. Niektórym starszym kobietom i dzieciom pozwolono kontynuować podróż w towarzystwie żandarmów, mając pewność, że i tak wkrótce wszyscy stracą życie z powodu głodu, chorób i wyczerpania.
 - 27 – W wyniku ludobójstwa Ormian tylko w latach 1915–18 zostało zlikwidowanych i umarło podczas deportacji i na syryjskich pustyniach ponad półtora miliona osób.
 - 28 – Między 1915 a 1916 roku Osmanowie dokonali masowych egzekucji części ludności, innych Ormian wyeliminowały chłód i głód podczas masowych deportacji. Dziesiątki tysięcy ormiańskich dzieci zostało też uprowadzonych z rodzin, a potem nawróconych na islam.
 - 29 – w dość bezczelny sposób zaprzeczył faktowi ludobójstwa Ormian, mówiąc: „Jeśli Ormianie zostali poddani ludobójstwu, to znaczy, że zasłużyli na to”;
 - 30 – odmawia napisania, że doszło do ludobójstwa Ormian w Imperium Osmańskim. Co gorsza, pisze w swoim wypracowaniu: „Ormianie nie zostali poddani ludobójstwu. Ale jeśli doszło do ludobójstwa, to znaczy, że na to zasłużyli”.
 - 31 – stosunek świata do Ormian, a raczej do osławionego „ludobójstwa”, zmienia się od dawna.
 - 32 – „ludobójstwo Ormian” to czyste kłamstwo: co się stało w 1915 roku?
 - 35 – 2 maja 1933 roku: Hitler rozwiązał wszystkie związki zawodowe. Turcy nigdy nie zrobili czegoś takiego.

- 36 – 23 września 1939 roku: niemieckim Żydom zabroniono posiadania przenośnego radia. Turcy nigdy nie zrobili czegoś takiego w odniesieniu do Ormian.
- 37 – w pełni udowodniono, bezsprzecznie udowodniono, na podstawie ważnych dowodów historycznych.
- 38 – Na skutek wszystkich tych prac żąda się od Turków jak najszybszego uznania ludobójstwa, „niewątpliwego faktu, potwierdzonego licznymi oficjalnymi dowodami”. Te sfalszowane podejścia nastawione na oszukanie ludności i budowę historii, nie mają żadnego związku z badaniami naukowymi i neutralnością. W rezultacie Turcy są oskarżani o rzeczy, których nie popełnili, i są zmuszeni to akceptować.
- 39 – Czy cena za pamięć ofiar nie jest zbyt wysoka, jeśli wziąć pod uwagę, do jakich naruszeń wolności wypowiedzi przez to doszło?
- 41 – Amerykański badacz Samuel Weems ujawnia ten fakt w swojej książce zatytułowanej „Armenia: tajemnice ‘chrześcijańskiego’ kraju terrorystycznego”. Zauważył on, że jeśli spojrzymy na historię ostatnich 200 lat, znów staje się jasne, że Kościół ormiańsko-gregoriański odegrał szczególną rolę w tragediach Azerbejdżanu i Turcji. Ormiańscy księża, którzy pochwalają rosyjskich carów począwszy od władzy Piotra I, są autorami tragedii Azerbejdżanu. Należy przypomnieć, że kapłani gregoriańscy byli inspiratorami ormiańskich grup terrorystycznych, które w 1918 roku zamordowały setki tysięcy naszych rodaków w Baku, Szamachi, Lenkoran i Południowym Azerbejdżanie. W czasach sowieckich, Kościół Eczmiadzynu był gniazdem idei „Wielkiej Armenii”, miejscem, gdzie planowano prowokacje, masakry, okupacje, wymierzone w Azerbejdżan. Kościół apostołski kierował organizacjami terrorystycznymi takimi jak „Asala”, „Krunk”. Kościół ormiański jest daleki od pojęcia tolerancji, szacunku dla innych religii. Tak więc zawsze przejawiał ów negatywny charakter. To właśnie Kościół Ormiański przewodził agresywno-separatystycznemu ruchowi przeciwko Azerbejdżanowi, który zaczął się w 1988 roku pod hasłem „miacum” (przyłączenia do Armenii).
- 42 – W 2002 roku Samuel Weems, doktor prawa i od niedawna emerytowany sędzia, publikuje *Armenia: The Secrets of A «Christian» Terrorist State*. Zanim jeszcze książka ukazała się w księgarniach, otrzymuje mnóstwo listów z ohydnyimi obelgami, zawierających pogrożki śmierci. [Listy są cytowane w: Samuel Weems, *Armenia: The Secrets of A «Christian» Terrorist State*, S. John’s Press, 2002, ss. 10–11]. Po publikacji autor doświadczył kampanii zniesławienia, która nie cofnęła się przed żadnym kłamstwem. Chorujący od kilku lat na serce Samuel Weems zmarł na atak serca 23 stycznia 2003 roku.
- 47 – Komitet Kongresu USA przyjął rezolucję w sprawie ludobójstwa Ormian.
- 48 – Komisja Kongresu USA uznaje ludobójstwo Ormian.
- 49 – Holenderski parlament uznał ludobójstwo Ormian.
- 50 – Holandia: posłowie uznają ludobójstwo Ormian.
- 51 – Polski Sejm uznał i potępił ludobójstwo Ormian z 1915 roku.
- 52 – Polska uznała ludobójstwo Ormian w 2005 roku.
- 53 – Ludobójstwo Ormian skłóciło Turcję i Szwecję.
- 54 – Szwecja: Parlament uznaje ludobójstwo Ormian z 1915 roku, Turcja protestuje.

- 55 – Prowadzona jest kampania wysyłania listów przeciwko poparciu tzw. „Ludobójstwa Ormian”.
- 56 – kwestia prowadzenia wspólnej walki tureckich diaspor w parlamentach europejskich przeciwko tak zwanemu ludobójstwu ormiańskiemu była przedmiotem dyskusji na zebraniu.
- 57 – Kongres Amerykański nie zamierza uznawać ludobójstwa narodu ormiańskiego.
- 58 – Obama nie ma zamiaru uznać ludobójstwa Ormian.
- 59 – To było Ludobójstwo Ormian [...]. Departament Stanu USA od dawna unika słowa „ludobójstwo”.
- 60 – Kiedy już został prezydentem, Barack Obama unikał jednak słowa ludobójstwo, preferując ormiański termin „Medz Yeghern”, oznaczający „wielką zbrodnię” i czasami używany w języku ormiańskim w odniesieniu do wydarzeń z 1915 roku.
- 61 – Clinton i Obama wywierają presję na kongresmenów gotowych uznać ludobójstwo Ormian.
- 62 – Izba nieomal przyjęła podobną rezolucję dwa lata temu, ale posłowie nie podali jej pod głosowanie na skutek niebywałych nacisków ze strony prezydenta George’a W. Busha i niektórych ważnych członków jego administracji.
- 63 – [...] Duma Państwowa przyjęła oświadczenie potępiające organizatorów ludobójstwa Ormian [...] z 1915 roku i wyrażające wdzięczność narodowi ormiańskiemu, oraz uznające 24 kwietnia za Dzień Pamięci Ofiar Ludobójstwa Ormian.
- 64 – Duma Federacji Rosyjskiej uczciła 80. rocznicę ludobójstwa Ormian z 1915 roku, przyjmując jednogłośnie 14 kwietnia rezolucję oficjalnie uznającą ludobójstwo [...]. [Duma FR – G.M.] wyraża głębokie współczucie narodowi ormiańskiemu i ustanawia 24 kwietnia Dniem Pamięci Ofiar Ludobójstwa.
- 65 – Idąc za przykładem amerykańskich kongresmenów, Patriarcha Cyryl demonstracyjnie potępił ludobójstwo narodu ormiańskiego.
- 66 – Stanowisko naszego [rosyjskiego – G.M.] Kościoła w sprawie ludobójstwa Ormian zostało wielokrotnie jasno określone w licznych oficjalnych oświadczeniach i proklamacjach patriarchy.
- 67 – Izba Gmin [Kanady – G.M.], z okazji 81. rocznicy tragedii, która pochłonęła życie prawie półtora miliona Ormian, oraz mając na uwadze inne zbrodnie przeciwko ludzkości, postanawia ogłosić tydzień od 20 do 27 kwietnia tygodniem pamięci ofiar nieludzkiego stosunku człowieka do człowieka.
- 68 – Parlament kanadyjski jednogłośnie przyjął w piątek wnioski o uznanie kwietnia miesiącem upamiętnienia, potępienia i zapobiegania ludobójstwu.
- 69 – Czy naprawdę było ludobójstwo? Liczba ofiar jest przesadzona.
- 70 – [Turcja – G.M.] wielokrotnie ogłasza, że te wyliczenia są błędne i że liczba ofiar śmiertelnych została wyolbrzymiona przez zachodnie demokracje.
- 71 – Konieczne jest posuwanie się naprzód, a nie grożenie Armenii, szantażowanie.
- 72 – Turecki premier grozi deportacją tysięcy Ormian o nieuregulowanym statusie.
- 73 – Według członków Rady „Musawat”, podczas takich dyskusji [o Genocydzie Ormian – G.M.] ujawnia się nie prawda historyczna, lecz zgodność stanowisk niektórych posłów z koniunkturą polityczną.

- 74 – Zirytowany rezolucjami o „ludobójstwie” Ormian, wydanymi przez Izbę Reprezentantów USA i szwedzki parlament, turecki premier mówi, że, jeśli będzie trzeba, jest gotów wydrzeć 100 000 Ormian żyjących nielegalnie w Turcji.
- 75 – Turcja dokłada wszelkich starań, aby ustalić warunki wstępne, stworzyć trudności i przeszkody w uregulowaniu stosunków armeńsko-tureckich – MSZ Armenii.
- 76 – „Deklaracje Turcji o woli rzekomego pojednania historycznego nie mają nic wspólnego z rzeczywistością” – stwierdził Nalbandian, ubolewając, że Ankara „nie znalazła dość siły, by pozbyć się swoich stereotypów”.
- 77 – [...] czysto strategiczny charakter deportacji Ormian w Turcji wyraża się również tym, że przyjęte środki nie przewidywały przesiedlenia ludności ormiańskiej dużych miast (Istanbul, Izmir itp.), które można było łatwo kontrolować.
- 78 – Turecki minister spraw zagranicznych Ahmet Davutoğlu, po wizycie w Armenii przyznał, że deportacja Ormian w 1915 roku była niehumanitarnym krokiem.
- 79 – [...] chłód i głód wyeliminowały innych Ormian podczas masowych deportacji.
- 80 – [...] Doświadczenie wydarzeń o niehumanitarnych konsekwencjach, takich jak deportacja, podczas pierwszej wojny światowej, nie powinno przeszkadzać Turkom i Ormianom w okazywaniu współczucia i w ludzkim odnoszeniu się jednych do drugich [...].
- 81 – Badania demograficzne dowodzą, że w całym Imperium Osmańskim przed pierwszą wojną światową żyło około 1,5 miliona Ormian. A zatem twierdzenia, że we wschodniej Anatolii zginęło ponad 1,5 miliona Ormian, są kłamliwe.
- 82 – [...] według danych spisowych, potwierdzonych przez kilka źródeł zagranicznych, ludność ormiańska w Imperium Osmańskim liczyła jedynie około 1,3 miliona. Naród, którego ludność liczy 1,3 miliona, nie może mieć 1,5 miliona ofiar.
- 83 – [...] historyk [...] oskarża [...]: Rosja i Turcja są równie winne ludobójstwa Ormian.
- 84 – ormiańska krecia robota, podsycana przez Rosję, przybrała rozmiary, które zagrażają istnieniu Turcji.
- 85 – aby przetelegrafować [...] rozkaz napisany literami arabskimi [...] trzeba było przetłumaczyć tekst na francuski [...]. w Adanie procedura ta musiała być przeprowadzana w odwrotnej kolejności. [...] nie wierzę, że w Adanie w 1905 roku mogła istnieć taka technika.
- 86 – Telegramy Talaat Paszy uzupełniły długą listę ormiańskich fałszerstw dotyczących ludobójstwa Ormian. Z punktu widzenia Ormian, służą jako „niezaprzeczalny dowód” ludobójstwa wraz z fragmentami dzieł literackich i publicystycznych, podawanych za dzieła historyków.
- 89 – „Nie potępiając ludobójstwa Ormian, tym samym uznają je za uzasadnione i przyłączają się do barbarzyńców. [...] Przywódcy Turcji są barbarzyńcami. [...] J. Jaurès [...] wyraził skruchę, że francuscy socjaliści, wiedząc o okrucieństwach Turków, nie poparli [...] Ormian [...].
- 90 – [Ormianie – G.M.], podobnie jak Grecy, zapobiegli śmierci Turcji, spowodowanej anemią. Turcy pozostali barbarzyńcami; Ormianie są cywilizowani, a ludność muzułmańska nigdy nie wybaczyła im bogactwa, dobrobytu, a zwłaszcza umiłowania reform. [...] Krwawa ironia tych zbrodniczych obłudników, z którymi Europa będzie jeszcze dość słaba, [...] by dyskutować, podczas gdy powinno się im wymierzyć natychmiastową karę, odpowiadającą cierpieniu ich ofiar!

- 91 – Turecki barbarzyńca, a dokładniej barbarzyński Turek jest winny systematycznego niszczenia kultury ormiańskiej na terytorium zachodniej Armenii.
- 92 – Masakry Ormian z 1915 roku w Imperium Osmańskim boleśnie naznaczyły historię XX wieku. Pamięć ofiar tego zorganizowanego barbarzyństwa jest nieusuwalna. [...] nie tylko potępiamy śmierć, ale także pokusę wyeliminowania kultury.
- 93 – Nastąpiła deportacja Ormian [...], ponieważ nie byli oni prostymi kolaborantami, lecz rezerwą agresywnego separatyzmu i terroryzmu.
- 94 – Pierwsza wojna światowa: ormiańska kolaboracja z armią rosyjską i masakry ormiańskiej milicji. [...] Decyzja Triumwiratu o przeciwdziałaniu ormiańskiemu wsparciu wojsk rosyjskich najeżdżających Imperium i położeniu kresu walkom partyzanckim gangów ormiańskich na terytorium Turcji.
- 95 – Ormianie mają zdradę we krwi.
- 96 – [...] Ormianie byli zdrajcami sprzedanymi Rosji podczas pierwszej wojny światowej.
- 97 – Ormianie stworzyli „przemysł ludobójstwa” z jednego bardzo prostego powodu: by oszustwem, naciąganiem, matactwem wyłudzić miliardy dolarów od świata chrześcijańskiego.
- 98 – Skumulowany efekt [...] jest tym, co kierowało ormiańskim przemysłem ludobójstwa. Do rzadkości należał rzekomy „zachodni świadek”, a nawet historyk, który spozjrzał na tę kwestię obiektywnie.
- 99 – „Ormianin” jest do dziś zniewagą.
- 100 – [...] słowo „Ormianin” jest nadal w Turcji obelgą.
- 101 – Nie znalazł w Turcji niczego bardziej niezwykłego niż jego ulubiony idol – kaniibal.
- 102 – [...] to właśnie Kemal Atatürk dokończył je [ludobójstwo – G.M.], przywłaszczając sobie jednocześnie całą narodową i indywidualną własność Ormian.
- 103 – Jednoplemienni i współwyznaniowi Azerowie – zarówno Turcy, jak i muzułmanie, uskarżają się, że ich zaprzędano dla wrogiej chrześcijańskiej Armenii, która chodzi na żebro i wyrządza szkody.
- 104 – To jest fałszywa propaganda zachodnia, rozpowszechniana przez media celem przeinaczenia faktów i odmalowania muzułmanów jako dzikusów i barbarzyńców: podczas gdy Ormian przedstawia ona jako lud pomysłowy, cnotliwy i tolerancyjny!
- 105 – Te cechy [...] charakteryzują hajów [haj – tak Ormianie nazywają samych siebie – G.M.] jako ludzi nieczystych.
- 106 – Dziś ormiańscy naukowcy z europejskich i amerykańskich uniwersytetów bez skrupułów zaakceptowali ludobójstwo Ormian i próbują je wyolbrzymić przed międzynarodową opinią publiczną.
- 107 – [...] dziennikarz gazety „Milliet” [...] w [...] „Czas ujawnić: tajna ormiańska organizacja HHD”, nawiązując do ceremonii pogrzebowej Dinka, wypowiedzi na jej temat i ekstremistycznych komentarzy, które pojawiły się po niej, sarkastycznie zauważa, że wielu, zaniepokojonych hasłem „Wszyscy jesteśmy Ormianami, wszyscy jesteśmy Hrantami Dinkami”, wierzy, że jest to dzieło nowo powstałej ormiańskiej struktury. „Struktura liczy 100 000 aktywnych członków i około 200 000 sympatyków. Została stworzona w ciągu jednego dnia, a jej celem jest

- rozbitcie Turcji, doprowadzenie do zapomnienia o tureckiej tożsamości, muzułmańskiej wierze”, pisze autor artykułu i, jak na ironię, zauważa, że najwyższy czas głośno powiedzieć o tym tajnym zjawisku: „Nazwa owej ormiańskiej struktury to HHD, tj. „Hepimiz Hrant Dink’iz” (skrót od „Wszyscy jesteśmy Dinkami)”.
- 108 – Dla „czystych” Turków i dla tych, którzy są w połowie, jednej czwartej czy jednej ósmej Ormianinem, co powinni zrobić? Czy okrzyk „Ermeni Hepimiz” był przeznaczony wyłącznie na pogrzeb Hrant’a? A może powinniśmy wziąć to dosłownie? Wszyscy możemy się postarać o częściową tożsamość ormiańską, chociażby ucząc się języka lub doceniając chrześcijaństwo, religię przebaczenia.
- 109 – ekspercki raport królewskiego adwokata.
- 116 – Tak zwane zbliżenie między Turcją a Armenią jest projektem amerykańskim, którego celem jest wyparcie Rosji z Kaukazu i ustanowienie kontroli nad całą Azją Środkową.
- 117 – Stany Zjednoczone będą więc od razu brać pod uwagę stosunki z trzema republikami, głównie w kontekście ich stosunków z Moskwą, później także, stopniowo, z Ankarą i Teheranem. Ważnymi celami staną się wówczas niedopuszczenie do tego, aby Rosja nabrała zbytnej przewagi w regionie, a także sprzyjanie tureckiemu sojusznikowi, filarowi NATO, który wydaje się szczególnym przyczółkiem dla Stanów Zjednoczonych w tureckojęzycznej Azji Środkowej.
- 118 – [...] Jednym z elementów amerykańskiego projektu jest stworzenie wrogiego wizerunku Rosji w Armenii. Dlatego w ostatnich latach przedstawiciele ormiańskich środowisk politycznych nazwali Rosję „wspólnikiem zbrodni ludobójstwa”.
- 119 – „[...] niedopuszczenie do tego, aby Rosja nabrała zbytnej przewagi w regionie, a także sprzyjanie tureckiemu sojusznikowi, filarowi NATO, [...]”.
- 121 – Amerykańska strategia, zastosowana wówczas w stosunku do Południowego Kaukazu, jest jako całość strategią stosowaną do całej Wspólnoty Niepodległych Państw: towarzyszyć im w ich przejściu do demokracji i gospodarki rynkowej, jednocześnie zajmując przestrzeń geopolityczną pozostawioną po upadku ZSRR.
- 122 – pomimo oporu środowisk nacjonalistycznych, Turcja i Armenia podjęły ważne kroki w celu rozwoju dwustronnych więzi.
- 123 – Dążą do uznania faktu ludobójstwa narodu ormiańskiego przez jak najwięcej parlamentów na świecie, aby zmusić Turcję do skrucy i wypłaty odpowiednich odszkodowań.
- 124 – [...] ultranacjoniści znaleźli pole do popisu na tym meczu piłki nożnej.
- 125 – ale są to odosobnione akty sprzeciwu, wyjaśnia badaczka, która podkreśla zgodne przyjęcie tego spotkania przez prasę.
- 126 – Sophie po prostu domaga się, aby poczyniono te same kroki, co wobec turkofoobicznego lobby Ormian Francji, a mianowicie by kłamać i inteligentnie ujawniać tę całą propagandę.
- 127 – Nacjonalistyczne ugrupowania w Armenii i diasporze nie podchodzą entuzjastycznie do zbliżenia obu krajów. Dążą do uznania faktu ludobójstwa narodu ormiańskiego przez jak najwięcej parlamentów na świecie, aby zmusić Turcję do skrucy i wypłaty odpowiednich odszkodowań.
- 128 – Diaspora jest postrzegana jako zło – nienawistny wróg mający obsesję na punkcie uznania ludobójstwa, zadośćuczynienia i odszkodowań. [...] najbardziej skrajni

- nacjonaliści Armenii organizują kampanie reklamowe wzywające do bojkotu produktów tureckich.
- 129 – Świecki establishment kemalistyczny przez wiele lat prowadził bezczelną kampanię zaprzeczania ludobójstwu. Głównym argumentem było to, że Turcy padli ofiarą prześladowań ze strony Ormian.
- 130 – Turcja jest zatwardziała w zaprzeczaniu. To nacjonalistyczne zamknięcie jest uważane za część dziedzictwa kemalistycznego, świętego dziedzictwa – bo zbudowało współczesną Turcję – którego nikt nie waży się negować.
- 131 – Dzisiaj cały świat nazywa zbrodnię przeciwko narodowi ormiańskiemu ludobójstwem. Zestawiając wydarzenia z 1915 roku z postanowieniami konwencji ONZ, poważni historycy nie mają wątpliwości co do zasadności tego terminu.
- 132 – Historycy oraz cały świat nauki od dawna nie mają wątpliwości co do zaistnienia faktu ludobójstwa Ormian. Obecnie ponad dwadzieścia krajów uznało za fakt ludobójstwo Ormian.
- 136 – Według eksperta, dynamika rozwoju kwestii uznania ludobójstwa Ormian w Stanach Zjednoczonych wygląda następująco. W Stanach Zjednoczonych istnieje bardzo silne lobby ormiańskie, które poprzez określone mechanizmy wpływa na niektórych ustawodawców i ludzi w Białym Domu.
- 137 – oświadczenia o targowaniu się Turcji ze Stanami Zjednoczonymi w sprawie nieuznania ludobójstwa Ormian są niczym nie poparte.
- 139 – poseł Adam Schiff (Dem.-CA), który od dawna wspiera społeczność ormiańską, wydał również oświadczenie potępiające niestosowanie przez prezydenta Trumpa terminu ludobójstwo.
- 142 – Dziś mieliśmy jeszcze jedno rozczarowujące oświadczenie innego prezydenta, który odmawia uznania masakry 1,5 miliona Ormian w latach 1915–1923 za to, czym była: za ludobójstwo. Prezydent Trump dołącza tym samym do długiej listy prezydentów [...], którzy nie są gotowi stawić czoła Turcji, a odmawiając, po raz kolejny wplątał Stany Zjednoczone w swoją negacjonistyczną kampanię.
- 144 – Jak możemy mówić z wymaganą jasnością moralną o ludobójczej kampanii prowadzonej przez Daesh przeciwko mniejszościom religijnym w Syrii i Iraku, jeśli nie jesteśmy skłonni potępić pierwszego ludobójstwa w ostatnim stuleciu? Skoro prezydent nie chce się wypowiedzieć, to Kongres musi to zrobić, a ja dołączam do moich kolegów – demokratów i republikanów – wzywając Izbę do przyjęcia rezolucji w sprawie ludobójstwa Ormian.
- 145 – w czasie pierwszej decyzji sądu odnośnie interpretacji Konwencji [ONZ w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa – G.M.], rząd USA dowodził przed Międzynarodowym Trybunałem Sprawiedliwości, że „tureckie masakry Ormian” stanowiły jeden z „najbardziej znamienitych przykładów zbrodni ludobójstwa”.
- 149 – Nienawiść Ormian do Turków jest znana od dawna. [...] Tylko prawdziwie faszystowskie społeczeństwo, takie jak Azerbejdżan, może tak bardzo nienawidzić ludzi ze względów narodowościowych i życzyć im śmierci.
- 150 – W Armenii, podobnie jak w Turcji, partie rządzące schlebiają nacjonalistycznym skłonnościom swojej ludności. Uderzające jest to, że sto lat później nienawiść między dwoma krajami jest nadal bardzo silna.
- 151 – W tym dniu, w dniu sprawiedliwej nienawiści Ormian do Turków...

- 152 – Garegin Nżdeh: zbrodniarz wojenny, rasista, faszysta, kolaborcjonista, a zatem, „logicznie,” „bohater” i „punkt odniesienia” dla społeczeństwa ormiańskiego.
- 153 – Tureckie podręczniki historii wzbudzają nienawiść [w stosunku do narodu ormiańskiego – G.M.], uznając go za wroga tureckiego [...].
- 154 – Ze swoich podręczników historii tureccy licealiści nadal dowiadują się, że „Ormianie są wicherzycielami, którzy wbili Turkom nóż w plecy”.
- 155 – [...] Przez prawie sto lat Ormianie na świecie wychowują wciąż nowe pokolenia Ormian w atmosferze nienawiści do Turków i wszystkich ludów tureckich.
- 156 – Obywatele Republiki Tureckiej, czcigodni Ormianie, w kraju, który wychowuje swoją młodzież, wskazując na was jako wrogów i zagrożenie, jak się czujecie?
- 161 – rozwój stosunków z państwami sąsiadującymi, oparty na zasadach „bezpieczeństwa dla wszystkich, dialogu politycznego i współzależności gospodarczej”.
- 162 – Jeśli chodzi o Waszyngton, Ameryka Baracka Obamy wydaje się taktycznie odwracać od doktryny Busha, starając się poprawić swój wizerunek na świecie, strzegąc jednocześnie bezpieczeństwa międzynarodowego.
- 163 – francuski Tefal stał się trzecią firmą wpisaną na „czarną listę” Tureckiej Unii Konsumentów.
- 164 – Owa czarna lista ponad 400 marek, krążąca w Internecie, została opublikowana w odpowiedzi na projekt ustawy francuskiej Partii Socjalistycznej o ludobójstwie Ormian, który ma być rozpatrywany przez Zgromadzenie Narodowe 18 maja.
- 165 – strona turecka w sferze gospodarczej może zrewidować projekty współpracy ze Stanami Zjednoczonymi.
- 166 – W obliczu ataków Armenii, Turcja zawsze broniła się, podkreślając swoje strategiczne znaczenie, a także uprzywilejowane stosunki ze Stanami Zjednoczonymi i Europą.
- 167 – po uznaniu tak zwanego „ludobójstwa” przez Francję i Kanadę, polityczne i gospodarcze interesy tych krajów w Turcji zostały poważnie zachwiane.
- 168 – Rewidujemy nasze stosunki z Francją, powiedział Erdogan, który wyjaśnił, że Turcja nie weźmie udziału w obradach komisji mieszanej do spraw współpracy gospodarczej Francja-Turcja, zaplanowanych na styczeń w Paryżu.
- 169 – nawet jeśli poprosimy o wybaczenie, sprawa nie zostanie zamknięta. Będą domagać się odszkodowania.
- 170 – Uznanie tego, co się wydarzyło, pociąga za sobą zakwestionowanie założycielskich zasad republiki tureckiej, jak i uwzględnienie wymaganych reparacji. Stawka ekonomiczna i finansowa są jednym z elementów wyjaśniających obecny negacjonizm.
- 172 – W Turcji trwa ludobójstwo kulturowe.
- 173 – ludobójstwo kulturowe trwa do dziś, ponieważ nigdy nie zostało osądzone i ukarane.
- 174 – Ormianie po raz kolejny starają się przywłaszczyć słynne dzieła azerbejdżańskie.
- 176 – Analizując tę piosenkę, nigdzie nie znajdziemy elementów kultury ormiańskiej.
- 177 – Naprawdę, kradzież i plagiat Ormian nie znają granic!
- 178 – ormiański kanał telewizyjny daje przyzwolenie na kradzież azerbejdżańskiego utworu „Jak nie ta, to tamta”.

- 179 – Ormiańscy ludzie sztuki kradną nie tylko kulturę azerbejdżańską, ale także kulturę Gruzinów, Turków i Kurdów. [...] jak tu uznać, że znaczna część twojej kultury [ormiańskiej – G.M.] jest skopiiwana, ukradziona od sąsiadów i bezczelnie przywłaszczona.
- 180 – oni [Ormianie – G.M.] poza tym zmieniają nazwy miejsc, przywłaszczają narodowe wartości azerbejdżańskie, folklor, gastronomię, muzykę, prezentując je społeczności światowej jako własne.
- 187 – w umyśle Ormianina utworzył się stereotyp, zgodnie z którym słowo „Turek” wzbudza negatywną reakcję.
- 188 – Ormianie [...] są separatystycznymi obcymi, odmawiającymi integracji, zadowolonymi z osłabienia państwa tureckiego, a nawet dążącymi do jego zniszczenia.
- 189 – wąsy, turban, złowrogie spojrzenie, gotowość zarżnięcia jataganem kobiety lub dziecka. Rodzice „Turkami” straszili dzieci, aby były posłuszne. [...] Turcy stali się wygodnym ucieleśnieniem złoczyńców. [...] W kościołach wznoszono modły o wybawienie od nieszczęść spowodowanych przez „straszne Turka”.
- 190 – ci krwiożercy, ci barbarzyńcy, te dzikusy [Turcy osmańscy – G.M.]. Tak byli postrzegani przez chrześcijański Zachód. [...] To kraj, w którym wszystko pożera i jest pożerane. [...] Ja [Voltaire – G.M.] nie lubię narodu, który był tylko destrukctorem i jest wrogiem sztuki.
- 191 – [...] zbliżyć społeczeństwa naszych krajów, pozbyć się stereotypów i niemających żadnego związku z rzeczywistością mitów, które powstały w warunkach braku jakichkolwiek kontaktów między naszymi narodami przez dziesięciolecia.
- 192 – Po przedstawieniu problemów i ograniczeń, uczestnicy [Ormianie i Turcy – G.M.] pracowali nad możliwymi metodami i strategiami ich rozwiązywania i przełamywania stereotypów.
- 193 – stereotyp Ormianina jako sprytnego, przebiegłego, samolubnego handlarza, oszukującego i wykorzystującego niewinnych i łatwowiernych muzułmanów. [...] Ormianie mają mocno rozwinięte takie „specjalne” cechy mentalności narodowej, jak chciwość, kłamliwość, cynizm, hipokryzja, arogancja, sprzedajność, interesowność, zaprzaństwo, zdradliwość, krzywoprzysięstwo, tchórzostwo, mściwość, wrogość, sadyzm, nietolerancja, bałwochwalstwo, służalczość, unizoność.
- 194 – Ormianie uchodzą za nieuczciwych, kłamców, oszustów; są pasożytami, którzy odmawiają przyczynienia się do dobrobytu i rozkwitu społeczności; brak im poczucia moralności i często wywołują społeczne tarcia.
- 195 – powiedziano im, że w Turcji szukają Ormian z toporami w rękach, żeby ich zabić.
- 196 – Projekty społeczeństwa obywatelskiego Turcji i Armenii wydają się całkowicie zmieniać owo postrzeżenie.
- 197 – Ormianie, dla których nienawiść do Turków jest jedynym czynnikiem jednoczącym naród (sami tak twierdzą), podpisujący się nazwiskiem z tureckim rdzeniem, nadal nazywają siebie wybrańcami, „aryjczykami” i najstarszymi.
- 198 – Rasa mongolska [Turcy], złowroga i zdradziecka, atakuje raz jeszcze, ale z większą gwałtownością, jeden z najczystszych i najlepszych ludów rasy aryjskiej [aryjskiej]. Te walki, które toczą się od wieków w różnych formach, są niczym innym jak atakiem narodu pozostającego w ciemnościach przeciwko innemu, który przeszedł już okres postępu społecznego i zmierza ku światłu.

- 199 – uznanie Ludobójstwa przez Turcję zależy od tego, jak władze tureckie przedstawią ten problem swojemu społeczeństwu.
- 200 – Ten rząd [turecki – G.M.] wydaje się bardziej przejmować losem mniejszości [...], ale w rzeczywistości nie uważa ich za obywateli w całym tego słowa znaczeniu.
- 201 – w przeciwieństwie do wcześniejszych stereotypów, które kultywowały wizerunek bojaźliwego i tchórzliwego Ormianina pasożytującego na innych narodach, zaczęto Ormianom przypisywać szczególną agresywność i krwiożerczość, rzekomo odwieczne pragnienie fizycznego zniszczenia sąsiadów i zajęcia ich ziem.
- 202 – Oni [Ormianie – G.M.] zgwałcili dziewczyny, a potem ciągnęli je zakrwawione po ulicach. Podsumowując, niesłychane i nieopisane zbrodnie zostały popełnione przez Ormian na elemencie muzułmańskim. [...] Ormianie najpierw przyjęli ich serdecznie i zaprosili na obiad do domu, a tam ośmiu Ormian rzuciło się na nich, poderżnęło im gardła.
- 203 – naród ormiański, który widział wiele nieszczęść, nie może się wyzwolić z syndromu ofiary, co w warunkach depresji może prowadzić do agresji, która dla wielu jest metodą autoafirmacji,
- 204 – [...] obserwujemy, że w wypadku ludobójstwa, system psychiczny ofiar, które przeżyły, nie pozwala przepracować traumy, ponieważ porządek symboliczny został złamany [...].
- 205 – W Azerbejdżanie są dwa stereotypy – gejowski i ormiański. Bycie gejem lub Ormianinem jest najbardziej hańbiące.
- 206 – historia miłości Ormianina i Azera wstrząsnęła społeczeństwem Azerbejdżanu, konserwatywnym i w większości muzułmańskim.
- 207 – gdy w prasie pojawiały się słowa „Turek” lub „mahometanin” (nieokładna nazwa muzułmanów), prawie zawsze były poprzedzone takimi określeniami jak „fanatyk” i „fanatyczny”, chyba że użyto innych stereotypów, takich jak „okrutny” i „skłonny do morderstwa”. Często twierdzono, że jednym z dogmatów islamu jest unicestwienie chrześcijan.
- 208 – [...] cechy nierozłącznie związane z jego „barbarzyńską” naturą będą z nim [Turkiem – G.M.] trwale kojarzone: lubieżność, okrucieństwo, dwulicowość, lenistwo i gnuśność, poligamia [...] i forma władzy sułtana, która jest utożsamiana z tyranią.
- 209 – wrogie stereotypy zakorzenione w świadomości ormiańskiej są w większości wypadków takie same odnośnie Turków, jak i Azerów.
- 210 – Turecko-ormiański antagonizm wynikający z ludobójstwa w 1915 roku, w którym uczestniczyła ludność turecko-azerska, istniał nadal w ZSRR.
- 211 – Kościół ormiański w ostatnich latach nie uczy niczego poza nienawiścią (wobec Turków). O ile w duszy Turka jest miłość, to w duszy ormiańskiej młodzieży tylko nienawiść.
- 213 – dopiero w latach 80. zachodnia opinia publiczna przypomniała sobie o tym ludobójstwie, za sprawą dochodzenia prowadzonego przez Kościół ormiański. [Pewna Ormianka – G.M.] powiedziała, że dorastała w nienawiści do sprawców ludobójstwa i ich potomków [...].

- 214 – Już dawno zauważono, że większość ludzi woli wierzyć w mity tworzone dla nich przez doświadczonych i wyrafinowanych manipulatorów z mediów, niż w rzeczywiste fakty. Można to łatwo prześledzić w odniesieniu do całej serii wydarzeń XX wieku i [...] tego, co powszechnie nazywa się „ludobójstwem” Ormian.
- 215 – Angielska machina propagandowa wymyśliła okrucieństwa, które jakoby spełniły Niemcy i ich sojusznik Turcja, aby uzasadnić swój wysiłek wojenny tak wewnętrzny, jak i zewnętrzny. Kilka państw europejskich pożałowało osmańskich ziem, a masakry i okrucieństwa przypisywane Imperium Osmańskiemu służyły za usprawiedliwienie podziału Imperium Osmańskiego i przejęcia wszystkich lub większości jego terytoriów. Narody zachodnie musiały wierzyć i tworzyć historie o osmańskich i tureckich okrucieństwach, aby usprawiedliwić własne plany aneksji terytoriów osmańskich.
- 216 – [...] Wielu rosyjskich Ormian zrobiło wspaniałe kariery [...]. Ormianie byli licznie reprezentowani w elicie politycznej, gospodarczej i kulturalnej. [...] Z Ormian wywodzi się także wielu rewolucjonistów, [...] to ruch ormiański w Karabachu stał się bombą, która wysadziła ZSRR”.
- 217 – „W Imperium Osmańskim [...] Ormianie byli bogatymi bankierami, kupcami i przemysłowcami, [...] zajmowali wysokie stanowiska rządowe. [...] 29 Ormian zostało uhonorowanych [...] tytułem paszy. [...] było dwudziestu dwóch ormiańskich ministrów, w tym minister spraw zagranicznych, minister finansów i handlu. Trzydziestu trzech Ormian zostało wybranych do parlamentu, [...] siedmiu Ormian było ambasadorami, jedenastu konsulami”.
- 218 – Jako że żaden z historyków tego regionu i okresu – o ile nie są Ormianami – nie wierzy w tezę o ludobójstwie, udaje się na podbite tereny, szukając wsparcia u specjalistów w dziedzinie ludobójstwa i u prawników.
- 223 – Czubkiem jatagana wytatuowali sobie na brzuchu jeden z chrześcijańskich symboli.
- 225 – Wali Angory [...] odmówił wykonania wydanego przez Konstantynopol rozkazu deportacji Ormian z Angory.
- 228 – Tak czy inaczej archiwa Instytutu Zoryan i partii Tachnagsoutioun ujawnią prawdziwą historię tej specjalnej misji (Hadoug Kordz) o kryptonimie Nemezis [...].
- 248 – „[...] jest wystarczająco dokumentów, by przekonać społeczność światową, że nie było ludobójstwa Ormian. [...] istnieją dokumenty potwierdzające zabicie 524 tys. Turków przez ormiańskie organizacje terrorystyczne.
- 249 – Przestudiowałem wszystkie dokumenty na ten temat [o Ludobójstwie Ormian – G.M.]. Bardzo szybko zresztą znalazłem dokumenty obalające ormiańskie twierdzenia.
- 250 – [...] łatwo jest sprawić, by opinia światowa uwierzyła w to, czego się chce, ze szkodą dla prawdy, która jest zupełnie inna! [...] Milicja ormiańska rozkręca wtedy swój plan zagłady. Prawdziwe mordercze szaleństwo, które rodzi akty nieopisanego barbarzyństwa, nie oszczędzające niczego bezbronnym cywilom [tureckim kobietom, dzieciom i starcom – G.M.].
- 251 – Ormiańscy imigranci z Persji i Turcji, osiedlający się w Gruzji i Azerbejdżanie, przywozili ze sobą płyty nagrobne i kamienie. Zakopywali je, a potem „odkry-

- wali” i krzyczeli na cały świat, że ta ziemia jest częścią „starożytnej wielkiej Armenii”.
- 252 – Historycy [...] zajmują się oszukiwaniem świata nauki, zamieszczając w różnych encyklopediach politycznych fałszywą informację. [...] Przywłaszczając sobie strukturę etniczną, całą kulturę, wszystko, co dobre u ludów Południowego Kaukazu, Ormianie próbują uczynić wszystko ormiańskim. Przedstawiają inne narody jako nomadów, którym daleko do kultury.
- 254 – w tureckich mediach publikowane są różne artykuły i prace naukowe o treściach antyormiańskich.
- 250 – społeczność naukowa wyraża ogólnie zgodną opinię, nie podlega obecnie dyskusji ich [masowych zbrodni – A.M.-Ch.] natura i ich kwalifikacja.
- 257 – Prawdziwą ojczyzną Ormian jest północno-zachodnia część Ameryki Południowej. [...] 7 października 1571 roku odbyła się słynna bitwa pod Lepanto [...], podczas której połączona flota hiszpańsko-wenecka (w której byli też Ormianie) pokonała Turków.
- 258 – [...] Jak półtora miliona Ormian mogło zginąć, jeśli w tym czasie w całym Imperium Osmańskim żyło ich tylko około 1 miliona 800 tysięcy? [...] 250 tysięcy przeniosło się do Rosji, 200 tysięcy do Iranu, Syrii i Palestyny, 250 tysięcy do innych krajów, a reszta została w Turcji.
- 259 – Przed pierwszą wojną światową [...] ówczesna liczba [Ormian – G.M.] wynosiła 1,5 miliona.
- 260 – Bestialstwa ormiańskich ochotników [...] tak porażały okrucieństwem, że rosyjskie dowództwo zostało zmuszone do usunięcia ich z sił zbrojnych [...]. Wspomnienia wielu rosyjskich oficerów tamtych czasów są pełne opisów ohydnych zbrodni popełnionych przez Ormian. Rosjanom trudno było uwierzyć, że „barbarzyństwo może okazać się w istocie tak bezgraniczne”. [...] Ormiańscy partyzanci nie oszczędzali ani Greków, ani Żydów. [...] tysiące Greków zostało przez nich zabitych, [...] otaczali i eksterminowali wszystkich Żydów, którzy wpadli im w ręce.
- 261 – Głównodowodzący wojsk rosyjskich, [...] oficerowie, którzy walczyli przeciw z Turkami, byli zdegrustowani i oburzeni ormiańskimi okrucieństwami. Generał Odiszelidze opowiada, że „niedaleko Erzincan zostało zmasakrowanych blisko 800 nieuzbrojonych i pozbawionych jakichkolwiek innych środków obrony Turków. Ormianie mieli wykopane ogromne doły, i spiętrzali w nich doprowadzonych tam i zabitych jak zwierzęta ofiarne biednych Turków”.
- 262 – [...] Na trupach kobiet widoczne były ślady gwałtu; w narządy płciowe kobiet i dziewcząt wetknięto naboje.
- 266 – W związku z apelem prezydenta Obamy [...] i nadchodzącym głosowaniem nad projektem rezolucji w sprawie ludobójstwa Ormian w Kongresie USA, Rada Izby Prawników Republiki Armenii stwierdziła, że Barack Obama z prawnego punktu widzenia [...] uznał ludobójstwo Ormian. Oświadczenie prawników [...] mówi, że: „[...] zaraz po drugim użyciu terminu „Metz Yeghern” prezydent Obama jednoznacznie stwierdził, że podjęto próbę zniszczenia narodu ormiańskiego.
- 267 – [...] Prezydent Barack Obama użył „Medz Yeghern” w swoim oświadczeniu z kwietnia 2009 roku [...] „Medz Yeghern musi pozostać w naszej pamięci, tak jak pozostaje w sercach Ormian... Nic nie może przywrócić tych, którzy zginęli

w Medz Yeghern.” Nasze badanie pięciu słowników ormiańsko-angielskich i angielsko-ormiańskich opublikowanych w latach 1922–2009 doprowadziło do następujących wniosków: 1) Wszystkie słowniki zawierają tłumaczenie yeghern przez „przestępstwo” lub „ludobójstwo” 2) Żaden słownik nie proponuje tłumaczenia „katastrofa”.

- 271 – Nieprzypadkowo dokonałem tak szczegółowej wycieczki w historię.
- 272 – [Armenia – G.M.] jest gotowa do [...] radykalnych kroków, w tym terroru, w stosunku do wszystkich tych, którzy [...] odchodzą od ideologii światowego ormianizmu, zbudowanej na uczuciu zawiści i wypływającej z niej nienawiści do sąsiednich narodów.
- 273 – Cały ormiański mit terroru kręci się wokół fundamentalnego fałszowania historii; chodzi o nieustanne powtarzanie twierdzenia, że rząd osmański doprowadził do śmierci półtora miliona Ormian.
- 274 – Turcy nie mieli nazwisk, byli rozpoznawani po imionach swoich ojców, a w tym czasie Ormianie nosili ormiańskie nazwiska. W 1930 roku przyjęto ustawę, zgodnie z którą Turcy mieli przybrać nazwiska.
- 275 – W Turcji [...] aż do początku XX wieku Turcy nie mieli [...] nazwisk. [...] W 1934 roku Atatürk zatwierdził ustawę zobowiązującą wszystkich obywateli do posiadania nazwiska na wzór europejski.
- 277 – jeśli przyjrzymy się bliżej strukturze [...] języka, zobaczymy, że 65% jego słownictwa jest pochodzenia pahlawickiego, 30% słów – asyryjsko-cylicyjskiego, a tylko 5% słów odnosi się do tego języka [ormiańskiego – G.M.].
- 278 – zachowując Turcję jako sojusznika, Ameryka realizuje dziś swoją politykę „demokratyzacji” Bliskiego Wschodu. Utrata Turcji oznacza dla Stanów Zjednoczonych utratę wpływów w całym regionie, ponieważ jeden Izrael „przeciw wielu nic nie znaczy”.
- 279 – Ponieważ jego kredyt jest notorycznie osłabiany na Bliskim Wschodzie w strefie wpływu Turków, Waszyngton jest oczywiście zmuszony do wzięcia pod uwagę informacji, jakie Turcja tam rozpowszechnia.
- 289 (w tekście przypisu) – [...] analfabetyzm był mniej rozpowszechniony wśród Greków i Ormian, którzy mieli do dyspozycji bardziej rozbudowany system szkolnictwa i uczęszczali do większej liczby szkół zagranicznych [...]. [...] pod koniec lat 60. XIX wieku pisarz Ziya Pasha z goryczą zauważa, że 10-letni greccy lub ormiańscy uczniowie potrafią pisać i czytać gazetę, podczas gdy 15-letni turecki uczeń z trudem pisze dwie linijki [...].
- 304 – zdradę mają Ormianie we krwi.
- 305 – [...] stał się zdrajcą z niepewnymi korzeniami, być może ormiańskimi ze strony matki [...].
- 306 – uważają to za prawdziwą zdradę interesów własnego narodu.
- 307 – Erdogan, gwałtownie zaatakował „skorumpowaną krew” niemieckich deputowanych tureckiego pochodzenia, którzy głosowali za tym uznaniem [ludobójstwa Ormian – G.M.].
- 308 – każdy ormiański zdrajca jest u was szanowany.
- 309 – żałosny renegat i zdrajca, którego antynarodowy charakter jest ponad wszelką wątpliwość.

- 310 – Ormianie to zdrajcy, wrogowie narodu, ludobójstwo Ormian to po prostu wielkie kłamstwo wyciągnięte ze światowego spisku przeciwko Turcji.
- 311 – żalosny degenerat.
- 312 – Ormianie [...] najbardziej żalosny naród bez honoru.
- 313 – [...] bezduszny i nieludzki, bez wyrzutów sumienia, bez litości i bez honoru, odsłania niezniszczalną, krwawą maskę barbarzyńskiej zgrai dyktatury TALAAT.
- 314 – Tureccy nacjonaliści, przeklinając „zdrajców, którzy sprzedali się Ormianom”, w jednym rządzie z Erdoganem, Gülem i Babacanem wymieniają także Ahmeta Sezera.
- 315 – ci „producenci” dowodów [...] otrzymali pieniądze z zagranicy, z Unii Europejskiej, od Ormian ... [...] Kampania „zdrajcy i sprzedawczyki, którzy żyją wśród nas i są karmieni przez wroga” została uruchomiona.
- 316 – wybijali szyby w domach ludzi, którzy nie godzili się wyjść na demonstracje.
- 317 – [...] w gazecie [...] pod nagłówkiem „zdrajcy” zostały opublikowane listy Ormian, którzy zdecydowali się opuścić miasto.
- 318 – Jestem pewien, że Arcach ma bezpieczną przyszłość.
- 319 – jestem pewien, że znajdziemy sposoby dialogu i pojednania z Azerami.
- 320 – Jestem pewien, że [...] procesy będą rozwijać się we właściwym kierunku.
- 321 – jestem pewien, że był to krok we właściwym kierunku.
- 322 – Jestem pewien, że Armenia nie będzie w stanie oprzeć się ich presji.
- 323 – Jestem przekonany, że pewnego dnia Turcja uzna ludobójstwo Ormian.
- 324 – Jestem pewien, że Armenia zda i ten egzamin z honorem.
- 325 – ale ta ludność będzie stawiać opór aż do końca.
- 326 – Jestem przekonany, że Turcja [...] przystąpi do Unii Europejskiej
- 327 – jestem pewien, że [...] Turcja stanie się równoprawnym członkiem Unii Europejskiej.
- 328 – Jestem pewien, że Turcja przystąpi do Unii Europejskiej.
- 329 – Jestem pewien, że [...] osiągniemy nasze cele.
- 330 – jestem pewien, że osiągniemy nasz cel [...].

Rozdział 3

- 12 (w tekście przypisu) – „[...] ludzie żyją w Turcji, pracują, jedzą chleb tego kraju. Ale Armenia, nie biorąc pod uwagę wszystkich tych czynników, przyjmuje niewłaściwe stanowisko w stosunku do Turcji i prowadzi przeciwko niej kampanię uznania wymyślnego „ludobójstwa”.
- 16 (kolejno, w tekście przypisu) – [...] na wybryk Erdogana zareagował też minister spraw zagranicznych Armenii [...], stwierdzając niedopuszczalność gróźb i szantażu wobec Ormian z Armenii. [...]. Premier Armenii zareagował ostrzeżeniem na oświadczenie swojego tureckiego kolegi [...]: „Grożby premiera Turcji [...] przywołują w naszej pamięci wspomnienia ludobójstwa z 1915 roku”
- Dla Erywania, słowa tureckiego premiera przypominają przesłanki ludobójstwa z 1915 roku.
 - Według Gunaysu, cytowanej w artykule działaczki na rzecz praw człowieka, „mentalność z której wywodzi się ta polityka zemsty jest rasistowska, nieludzka

- i brutalna. Przywódcy Turcji po raz kolejny udowodnili, że rząd podąża wciąż tą samą drogą, co jego poprzednicy w 1915 roku, i że robił to przez całą historię Republiki”.
- 18 (kolejno, w tekście przypisu) – W szczególności należy jednoznacznie przypomnieć premierowi Turcji, że prześladowanie jakiegokolwiek możliwej do zidentyfikowania grupy z powodów rasowych, narodowych, etnicznych lub innych, które jest powszechnie uznawane za niedopuszczalne na mocy prawa międzynarodowego, stanowi poważne naruszenie praw człowieka, a w niektórych przypadkach kwalifikuje się jako przestępstwo przeciwko ludzkości. [...] w słowach premiera pojawiają się negatywne stereotypy dotyczące konkretnej grupy, a mianowicie migrantów pochodzenia ormiańskiego, jak również nadużywanie ich bezbronności.
- Aravot zauważa, że David Haroutiounian, szef ormiańskiej delegacji w ZPRE, skierował pisma do sekretarza generalnego Rady UE, do przewodniczącego ZPRE i do delegacji krajowych ZPRE, zwracając ich uwagę na groźby tureckiego premiera, że wydali z Turcji Ormian o nieuregulowanej sytuacji, i ubolewając, że jak dotąd ani sekretarz generalny Rady UE, ani przewodniczący ZPRE nie zareagowali na te „nieodpowiedzialne” oświadczenia, które są niezgodne z zasadami i wartościami Rady Europy.
 - W 2015 roku prezydent Erdoğan ponowił swoje groźby w odpowiedzi na apele Parlamentu Europejskiego o uznanie ludobójstwa, w ramach przygotowań do jego Stulecia.
 - Z przestępcami, czyli z rządem tureckim, należy rozmawiać językiem trybunału w Hadze. Jeśli nie urzeczywistnimy naszej Norymbergi, przestępca stanie się bardziej cyniczny.
- 42 (w tekście przypisu) – [...] 18 lat temu ludność cywilna Chodżalu została otoczona przez ormiańskie formacje zbrojne, które starały się przejąć kontrolę nad strategiczną miejscowością [...]. Tak zwane korytarze wyjścia dla ludu Chodżalu okazały się pułapkami, gdzie ich rozstrzeliwano, dobijano rannych, brano w niewolę, z której mało kto wrócił. Niewielu mogło, w tę straszną noc z 25 na 26 lutego 1992 roku, przebić się przez pierścień ognia. Wynik rzezi był przerażający: 613 osób zginęło, wśród nich 63 dzieci, 106 kobiet, 70 starców, 8 rodzin zostało całkowicie unicestwionych, 487 osób zostało rannych, w tym 76 dzieci, 1275 osób wzięto jako zakładników, o losie 150 do dziś nic nie wiadomo [...].
- 43 (w tekście przypisu) – 25 lutego w berlińskiej galerii Schultza [...] zainaugurowano dużą wystawę na cześć 613 cywilnych ofiar masakry w Chodżalu. Epizod ten, najgorsze okrucieństwo konfliktu ormiańsko-azerbejdżańskiego w Górskim Karabachu, kosztował życie 106 kobiet, 63 dzieci i 70 starców. [...] Masakry dokonano 25 lat temu, 26 lutego 1992 roku Armenia do dziś okupuje Górski Karabach i siedem sąsiednich okręgów, około 20% suwerennego terytorium Azerbejdżanu, lekceważąc cztery rezolucje Rady Bezpieczeństwa ONZ.
- 46 (w tekście przypisu) – „Jak mówią ci ludzie z Chodżalu, którzy ocalili, to wszystko było zorganizowane po to, aby był powód do mojej dymisji. Jakieś siły działały w celu zdyskredytowania prezydenta. Nie sądzę, by Ormianie, którzy bardzo konkretnie i kompetentnie podchodzą do takich sytuacji, mogli pozwolić Azerom

na zdobycie dokumentów obciążających ich działaniami faszystowskimi. Jeśli oświadcze, że to wina opozycji azerbejdżańskiej, mogą powiedzieć, że ich oczerzaniom. Ale ogólne tło rozumowania jest takie, że korytarz, przez który ludzie mogli odejść, został jednak otwarty przez Ormian. Dlaczego więc mieliby strzelać? Zwłaszcza na terenach, niedaleko od Aghdam, gdzie w tym czasie było dość sił (azerbejdżańskich – S.Z.), które mogły wyjść i pomóc ludziom”.

47 (w tekście przypisu) – Władze RGK poinformowały azerbejdżańską stronę o planowanych operacjach neutralizacji pozycji strzeleckich w Chodżalu, dwa miesiące przed ich rozpoczęciem. Zostało to kilkakrotnie potwierdzone przez urzędników azerbejdżańskich, w tym przez prezydenta Ajaza Mutalibowa. Ale kolumna ludności cywilnej, jak już wspomniano powyżej, została ostrzelana w pobliżu rejonu Aghdam, co później potwierdził Mutalibow, który zinterpretował ten zbrodniczy czyn jako podjętą przez opozycję próbę zmuszenia go do dymisji, co sprawiałoby, że wydawałby się odpowiedzialny za wszystko, co się wydarzyło.

75 – Departament Stanu i Turcja wprowadziły w błąd Senat USA?

76 – Czy Turcja uznaje ludobójstwo Ormian dla przystąpienia do Unii Europejskiej?

77 – Protokół turecko-ormiański: pokój na Kaukazie czy inicjatywa amerykańska?

78 – Celem międzynarodowego uznania ludobójstwa Ormian – moralna izolacja Turcji?

79 – Tekst, który nie ma mocy prawnej, wzywa prezydenta USA do „precyzyjnego zakwalifikowania jako ludobójstwo systematycznej i celowej eksterminacji 1.500.000 Ormian”.

80 – „Czy Turcja nadal chce przystąpić do Unii Europejskiej?” zastanawiali się już w 2011 roku francuscy senatorowie. I od tamtej pory stosunki między Brukselą a Ankarą były naznaczone brakiem zgody co do takich spraw jak uznanie ludobójstwa Ormian [...].

81 – Czy Ankarą doszła do wniosku, że szesnaście lat presji na Armenię nic nie dało i że nadszedł czas, aby ponownie przemyśleć politykę kaukaską?

82 – Czy Erdoğan izoluje się na poziomie europejskim i międzynarodowym?

84 (kolejno, w tekście przypisu) – Weems nalega, aby wszyscy chrześcijanie czytali jego studium [...]. [...] autor pokazuje [...] złożone „trybiki” piekielnej ormiańskiej maszyny, którą nazywają „prawdziwym chrześcijańskim i demokratycznym państwem”.

– Amerykański badacz Samuel Weems ujawnia ten fakt w swojej książce zatytułowanej „Armenia: tajemnice ‘chrześcijańskiego’ kraju terrorystycznego”. Zauważył on, że [...] Kościół ormiańsko-gregoriański odegrał szczególną rolę w tragediach Azerbejdżanu i Turcji. [...] W czasach sowieckich Kościół w Eczmiadzinie był gniazdem idei „Wielkiej Armenii”, miejscem, w którym planowano prowokacje, masakry, okupacje przeciwko Azerbejdżanom. [...] Kościół ormiański jest daleki od pojęcia tolerancji, szacunku dla innych religii. [...] Jednak niektórzy autorzy sympatyzujący z Armenią próbują scharakteryzować konflikt jako problem między państwem chrześcijańskim a muzułmańskim, aby przyciągnąć uwagę państw i lobby radykalnych (inicjatorów) chrześcijańskich. Charakteryzują oni Armenię jako państwo chrześcijańskie między państwami muzułmańskimi, Turcją, Iranem i Azerbejdżanem [...].

- [...] ten dokument może zaszkodzić [...] wysiłkom muzułmańskich Turków i ormiańskich chrześcijan, zmierzającym do przewyciężenia blisko stuletniej wrogości.
 - Szef rządu wyraża w komunikacie zaniepokojenie konsekwencjami tej decyzji dla stosunków między Ankarą a Waszyngtonem i dla procesu pojednania z Armenią. [...] Turcja uznaje rzeź ormiańskich chrześcijan przez Osmanów, ale zaprzecza, by ofiar było ponad 1,5 miliona i że jest to ludobójstwo [...].
 - [...] młodoturcy mieli na celu całkowite unicestwienie ludności ormiańskiej, a [...] on [Abdul Hamid – G.M.] chciał pozbyć się pewnej liczby Ormian, zmniejszyć ich rolę w gospodarce i w miejsce Ormian stworzyć muzułmańską burżuazję. W epoce Abdula Hamida, w różne rejony udawali się prowokatorzy w szatach mułły, którzy organizowali prowokacje podczas piątkowego namazu i twierdzili, że Ormianie napadają na muzułmanów.
 - [...] różnica między Abdulem Hamidem a młodoturkami polega na tym, że Młodzi Turcy mieli na celu unicestwienie ludności ormiańskiej, [...]. Abdul-Hamid [...] chciał pozbyć się pewnej liczby Ormian, zmniejszyć ich rolę w gospodarce, i zamiast Ormian, utworzyć burżuazję muzułmańską. [...] W czasach Abdul-Hamida prowokatorzy [...] podczas piątkowych modlitw [...] twierdzili, że Ormianie atakowali muzułmanów.
- 87 – Główna ceremonia odbędzie się w Erywanii pod pomnikiem ofiar ludobójstwa, wzniesionym przez rząd radzieckiej Armenii w 1967 roku na wzgórzu Cicornakaberd. Pomnik symbolizuje żałobę po zmarłych i odrodzenie narodu.
- 88 – Pomnik i muzeum ludobójstwa 1915 roku. Usytuowane na zachodnim brzegu rzeki Hrazdan, powyżej stadionu Hrazdan, zalesione wzgórze Cicornakaberd (Jaskółcza Twierdza) jest miejscem spacerów i kontemplacji. [...] Niewielu mieszkańców Erywanii zapomina o swoim obowiązku pamięci w tym dniu żałoby narodowej, który został ogłoszony świętem. Zbudowany w 1965 roku [...] pomnik składa się z masywnych steli z szarego bazaltu, nachylonych ku wiecznemu ogniovi na znak żałoby, i dwóch iglic wznoszących się w niebo, symbolizujących odrodzenie narodu ormiańskiego.
- 89 – W 2005 roku naczelny rabin Izraela Yona Metzger, odwiedził Erywań i miejsce Pamięci Ofiar Ludobójstwa Ormian w Cicornakaberdzie, co również można traktować jako faktyczne uznanie ormiańskiej tragedii w Imperium Osmańskim.
- 90 – Podczas swojej wizyty w Cicornakaberdzie, aby złożyć wieniec pod pomnikiem upamiętniającym ofiary Ludobójstwa Ormian, i odwiedzin Muzeum Ludobójstwa Ormian wraz z Gareginem II, Yona Metzger powiedział: „Używam terminu ludobójstwo. Zdjęcia, które widzieliśmy w muzeum ludobójstwa, mówią same za siebie. [...]”.
- 91 – W rozmowie z dziennikarzami N. Stown podzielił się swoją wiedzą i informacjami na temat relacji między Turkami i Ormianami, a także wydarzeń na początku wieku. Jego zdaniem „ludobójstwo Ormian” jest wymysłem diaspory ormiańskiej i nigdzie nie ma na nie dowodów.
- 92 – „Ludzie, którzy [wówczas] mieszkali we wschodniej Turcji, byli przemieszczani w niezwykle trudnych warunkach, a ruchom tym czasami towarzyszyła przemoc i nadużycia. A czy to było ludobójstwo? Jeśli mówicie o czynach w stylu Hitlera, odpowiedź jest negatywna”. Inne z owych kłamstw polega na udowodnianiu tezy

- o „ludobójstwie” w odniesieniu do tragedii ormiańskiej w oparciu o „dokumenty Andoniana” [...], dokumenty te są tak ordynarnymi fałszerstwami (niewłaściwe daty, sfałszowana pieczęć itp.), że dziś żaden poważny historyk nie powołuje się na te dokumenty, z wyjątkiem działaczy „sprawy ormiańskiej” i ludzi, którzy są z nią związani.
- 93 – Oto [...] co napisała [...] gazeta Akit [...] po tym, jak Francja uznała wydarzenia z 1915 roku za ludobójstwo: „Niech zostanie podane do powszechnej wiadomości, iż w przeszłości ukaraliśmy wszystkich przedstawicieli tych haniebnych szumowin, które atakowały nasze mienie, narażając Turków na niebezpieczeństwo utraty życia i honoru. Wiemy, że nasi przodkowie mieli rację, i gdyby dziś te same zagrożenia pojawiły się ponownie, zrobilibyśmy to samo bez wahania”.
- 94 – „Niech będzie jasne dla światowej opinii publicznej: w przeszłości ukaraliśmy wszystkich nikczemnych mieszańców, którym nie wystarczyło, że korzystali z naszych ziem, jeszcze dybali na dobra, życie i honor Turków. Wiemy, że nasi ojcowie mieli rację, a gdyby dziś pojawiły się znów podobne zagrożenia, zrobilibyśmy co trzeba bez cienia wahania”.
- 95 – Turcy [...] oskarżyli Ormian [...] o to, że działali jako szpiedzy i agenci Rosji oraz o to, że napadali na tureckie linie komunikacyjne. Według wszelkiego prawdopodobieństwa zarzuty te były zasadne, ale niezależnie od ich słuszności czy niesłuszności, sprowokowały zemstę, która była całkowicie zgodna z polityką turecką. W 1915 roku rząd turecki zaczął prowadzić w stosunku do Ormian mieszkających w Azji Mniejszej politykę bezlitosnej masowej rzezi i wypędzenia.
- 96 – Zmiażdżona ciężarem chwalebnej przeszłości i cierpiąca z powodu utraty szacunku dla siebie samej turecka elita Osmanów dostrzegła w I wojnie światowej historyczną szansę przywrócenia dawnej świetności i uzdrowienia zranionej dumy narodowej. Złudzenie szybko prysło. W tym kontekście urazy i zaślepienia, decyzja o ludobójstwie wydaje się być aktem zemsty skierowanym przeciwko tym, których uznano za winnych tej sytuacji: Ormianom [...]. Gdybyśmy nie oczyścili wschodniej Anatoli z ormiańskiej milicji, która współpracowała z Rosjanami, utworzenie naszej narodowej republiki nie byłoby możliwe [...].
- 97 – „[...] myślicie, że Turcji nie przyjęli [do UE – G.M.], a was [Azerbejdżan – G.M.] przyjmą?” „Przyjmą [...] – Tam, gdzie ropa i gaz, tam prawda i władza”.
- 98 – Baku wydało 2,5 miliarda euro w latach 2012–2014, głównie aby uzyskać poparcie w Radzie Europy. [...] Niektórzy parlamentarzyści mieli w zamian uzyskać korzyści, które, według źródła zbliżonego do instytucji paneuropejskiej, miały postać kawioru, dywanów lub nocy w luksusowych hotelach w Baku.
- 99 – Bardzo ważne jest, aby Armenia spełniła w dobrej wierze i w trybie pilnym propozycje ZPRE dotyczące przezwyciężenia kryzysu po wyborach w 2008 roku.
- 100 – ZPRE „wzywa władze Armenii do rozważenia wszystkich dostępnych im środków prawnych, w tym amnestii, ułaskawienia i umorzenia postępowania, wobec wszystkich osób zatrzymanych lub skazanych przez sąd w związku z wydarzeniami z 1 i 2 marca 2008 roku”.
- 101 – Armenia powinna odstąpić od Zasad Madryckich.
- 102 – Ormiański Komitet Narodowy Ameryki [...] rozpoczął nową kampanię w Stanach Zjednoczonych, celem wyjaśniania ustawodawcom i decydentom wysokiego

- szczebla niebezpieczeństw wynikających z projektu „Zasad Madryckich” w obliczu agresji Azerbejdżanu i międzynarodowych wysiłków na rzecz pokojowego wynegocjowania trwałego i demokratycznego rozwiązania kwestii statusu i bezpieczeństwa Niezależnej Republiki Górskiego Karabachu (Arcach).
- 103 – Turcja próbowała zerwać proces przyjęcia przez Kongres rezolucji w sprawie ludobójstwa Ormian z pomocą lesbijki.
- 104 – Sibel Edmonds, amerykańska obywatelka pochodzenia turecko-azerskiego, która przy okazji wykonywania misji dla CIA odkryła skalę tureckiej korupcji w amerykańskiej administracji, mogła przy tej sposobności ujawnić tajemnice, których ujawnienia zabraniało jej dotąd FBI.
- 105 (kolejno, w tekście przypisu) – Otwarte granice między obydwojoma krajami są niewątpliwie plusem dla ormiańskiej gospodarki.
- Otwarcie granicy ma kluczowe znaczenie dla zniesienia izolacji oraz dla rozwoju gospodarczego Republiki Armenii [...].
 - [...] jak ważne by nie były względy geopolityczne i gospodarcze, kwestia ormiańska nie zniknie z agendy politycznej USA.
 - W każdym razie Stany Zjednoczone poczyniły znaczne wysiłki, aby pomóc Armenii, jak również innym niezależnym państwom, podczas ich trudnego przejścia od totalitaryzmu i gospodarki sterowanej do demokracji i wolnego rynku.
 - W odpowiedzi na przyjęcie rezolucji przez Izbę Reprezentantów, strona turecka może w sferze gospodarczej zrewidować projekty współpracy ze Stanami Zjednoczonymi w zakresie dostaw sprzętu lotniczego, obrabiarek, produktów przemysłu chemicznego, spożywczego i rolnictwa.
 - „Potępiamy tę rezolucję, która oskarża naród turecki o zbrodnię, której nie popełnił” – oświadczył rząd turecki. „Nie ma ona żadnej wartości w oczach narodu tureckiego” – dodał turecki prezydent Abdullah Gül, który grozi „negatywnymi konsekwencjami (?) we wszystkich dziedzinach”.
 - [...] Według szacunków ormiańskich ekspertów, szkody wyrządzone gospodarce Armenii w wyniku zamknięcia granicy ormiańsko-tureckiej ocenia się na 500 mln USD. Rocznie.
 - Zamknięcie granicy z Azerbejdżanem i Turcją ma ogromne koszty gospodarcze i poważnie utrudnia rozwój gospodarczy Armenii.
- 106 (kolejno, w tekście przypisu) – Dziś wszystkie kwestie związane z ludobójstwem należy rozpatrywać wyłącznie na płaszczyźnie politycznej.
- [...] Kwestię uznania ludobójstwa Ormian stawiam na płaszczyźnie politycznej.
 - odkrywamy nasze błędy i niedopatrzania w odpowiedniej organizacji naukowej, politycznej i informacyjno-propagandowej roboty.
 - Problem z Turkami polega na tym, że oni wierzą w to, co mówią ich politycy. A nasz problem? Taki sam.
- 107 (kolejno, w tekście przypisu) – [...] pojęcie ludobójstwa powinno opierać się na eliminacji lub prześladowaniu ludzi ze względu na pewną wspólnotę ich pochodzenia, innymi słowy z powodu przynależności do grupy społecznej, biologicznej lub innej.
- [...] zbrodnie składające się na ludobójstwo: morderstwa członków grupy, poważne naruszenie ich integralności fizycznej lub psychicznej, celowe poddanie

- grupy warunkom prowadzącym do jej zniszczenia, środki mające na celu zahamowanie narodzin oraz przymusowe przeniesienia dzieci z jednej grupy do innej.
- Do tych „duchowych” motywów masowego uczestnictwa w ludobójstwie Ormian dołączył silny motyw merkantylny (dziś by się powiedziało socjalny): była to możliwość łatwego przejścia ich mieszkań, własności, żon, dzieci, narzędzi rolniczych, bydła.
 - W latach 1915–1923 obrabowano Ormian mieszkających w 66 miastach i 2500 wsiach. Majątek 500 000 ormiańskich rodzin został skonfiskowany i splądrowany. Po masakrach i deportacjach Ormian gospodarka osmańska upadła.
- 108 (sam przypis) – Kiedy Mustafa Kemal powiedział słynne słowa: „Cóż za szczęście być Turkiem!” – spadły one na podatną glebę. [...] twierdzono, że wszystkie języki świata pochodzą z języka tureckiego. Sumerowie, Hetyci, Etruskowie, nawet Irlandczycy i Baskowie zostali ogłoszeni Turkami. Jedna z „historycznych” książek z czasów Atatürka doniosła: „W Azji Środkowej było kiedyś morze, które wyschło i stało się pustynią, zmuszając Turków do rozpoczęcia wędrówki... Wschodnia grupa Turków założyła cywilizację chińską...”. Inna grupa Turków rzekomo podbiła Indie. Trzecia grupa wyemigrowała na południe – do Syrii, Palestyny, Egiptu i wzdłuż wybrzeża Afryki Północnej do Hiszpanii. Turcy, którzy osiedlili się w rejonie Morza Egejskiego i Morza Śródziemnego, zgodnie z tą samą teorią założyli słynną kreteńską cywilizację. Starożytna cywilizacja grecka pochodziła od Hetytów, którzy oczywiście byli Turkami. Turcy przeniknęli także w głąb Europy i przeprawiwszy się przez morze, osiedli na Wyspach Brytyjskich. „Ci migranci przewyższali ludy Europy w sztuce i w wiedzy, uratowali Europejczyków przed życiem jaskiniowym i postawili ich na drodze rozwoju umysłowego”. Taka wspaniała historia świata była wykładana w tureckich szkołach w latach 50.
- „Ojczyzną Turków nie jest ani Turcja, ani Turkiestan, lecz ogromna i nieśmiertelna ziemia, Turan!” [...] Koncepcja tureckiej rasy, która wykracza daleko poza ramy Anatolii, by objąć różne elementy starożytnego imperium złożonego ze starożytnych cywilizacji, takich jak Sumerowie, Hetyci (których odkryto niedawno) lub Scytowie, o kontrowersyjnych korzeniach, wszystkie składające się na Naród i geniusz turecki [...] „Najstarsza i najznamiensza cywilizacja ludzkości została stworzona przez plemię tureckie przybyłe z jego ojczyzny w Azji Środkowej i z gór Ałtaj. Prawdziwymi założycielami chińskiej cywilizacji są Turcy. W Mezopotamii i na ziemiach perskich ludy zwane Sumerami, Akadyjczykami i Elamitami, które stworzyły pierwsze cywilizacje w historii ludzkości, otwierając w ten sposób nową erę historii, są plemionami tureckimi. Rdzenni mieszkańcy delty Nilu i założyciele cywilizacji egipskiej są Turkami. [...] Wreszcie, językoznawstwo tureckie, próbowało za pomocą niedorzecznej „teorii języka słonecznego” udowodnić, że język turecki był źródłem wszystkich języków ludzkości; co jest głównie sposobem na utrzymanie Turcji w łonie narodów europejskich i udowodnienie, że ma tam ona swoje miejsce za sprawą swego wkładu w ewolucję ludzkości.
 - Teoria wyjątkowości narodu ormiańskiego była wpajana [...] od najmłodszych lat. Na przykład w podręczniku do klas 7–8 postawiono pytanie: w jakich

- stolicach znajdują się szkoły ormiańskie i od razu stało się jasne, że w stolicy ZSRR takiej szkoły nie ma, a w niektórych obcych krajach są. Spośród członków organizacji „Młoda Gwardia”, która walczyła z nazistami w latach okupacji, podręcznik wymieniał tylko Żorę Arytjunjanca. [...] Kiedy mówiło się, powiedzmy, o wybitnych radzieckich muzykach, artystach, ludziach kultury i nauki, z reguły wymieniano tylko ormiańskie nazwiska. Oczywiście, w rezultacie propaganda dasznaków padała na podatną glebę.
- [...] szwajcarska tożsamość kulturowa, jak szczególna i silna by nie była, nie może się porównywać z ekskluzywnością tożsamościową Armenii. [...] Pod koniec XVIII wieku zangielszczyli niektóre ze swoich praktyk, rozwijając jednocześnie ormiańskie aspiracje nacjonalistyczne.
 - Ormianie osłaniali się przed agresją niesamowicie silnymi tarczami: językiem narodowym różniącym się od wszystkich innych języków świata, własną narodową pisownią i konserwatywno-narodową wersją religii chrześcijańskiej.
 - [...] alfabet ormiański [...] przyczynił się do wzmocnienia poczucia narodowego Ormian i sprzyjał rozwojowi szczególnej formy chrześcijaństwa, [...] uwalniając Ormian od kurateli greckiej, syryjskiej i irańskiej [...].
- 112 (kolejno, w tekście przypisu) – [...] ten ormiański łajdak [...] ten dasznacki agent.
- Ormianie [...] są przedstawiani jako kanalie [...].
 - [...] łagodniejszego określenia niż „ormiański faszysta”, w prasie azerbejdżańskiej prawie nie spotkasz.
 - [...] Azerbejdżańskie podręczniki przedstawiają Ormian dzieciom bardzo negatywnie [...]. Badanie z 2012 roku wykazało, że terminy takie jak „ormiański terrorysta, ormiański faszysta, ormiański bandyta, ormiański separatysta, ormiańskie barbarzyństwo, wróg, i przymiotniki, takie jak zły Ormianin i faszystowski Ormianin, są szeroko stosowane w tych podręcznikach”.
 - Turek głupi, Ormianin – mądry, Turek – ignorant, Ormianin – wykształcony, Turek – warchoł, Ormianin – robotnik, Turek – żebrak, Ormianin – bogaty... w dodatku to nie Turek jest dyplomata, tylko Ormianin... – i dlatego Turek zginie, a Ormianin będzie żył. Najgorszą zbrodnię w naszej [ormiańskiej – G.M.] historii politycznej popełnił ten [...], kto pierwszy wypowiedział to zdanie [...].
 - [...] wspólnota ormiańska, którą Jean-François Solnon opisuje jako zmyślną i bogatą, cieszącą się łaskami władzy cesarskiej. [...] Jeśli chodzi o przymiotnik „turecki”, często towarzyszą mu traktowane jako synonimy takie pejoratywne przymiotniki, jak ignorancki, prostacki, nieokrzesany.
- 117 – podczas ludobójstwa Ormian zniszczono nie tylko ogromne masy ludzi, ale także naród.
- 118 – Dwudziesty wiek jest wiekiem masowej przemocy, aż do ludobójstwa, czyli systematycznej eksterminacji narodu. Ludobójstwo Ormian z 1915 roku jest pierwszym.
- 119 – nie było w historii takiego wydarzenia jak „ludobójstwo Ormian”.
- 120 – Nie było ludobójstwa Ormian.
- 121 – rzeź pokojowej ludności muzułmańskiej Anatolii i Zakaukazia.
- 122 – [...] walka zmieniła się w ślepą brutalność, w której 9000 azerskich i irańskich cywilów straciło życie pod ciosami morderczego szachu milicji Dasznaków, uznają-

cej ludność tureckojęzyczną Azerbejdżanu za ekwiwalent Turków, przed którymi uciekli lub z którymi walczyli w Anatolii.

- 128 – Premier Turcji [...] podpisał tajny dekret [...] zabraniający używania słowa *sözde* („domniemany”, „tak zwany” – tur.) odnośnie ludobójstwa Ormian. [...] odtąd ludobójstwo Ormian powinno być przedstawiane w oficjalnych dokumentach i w społeczeństwie jako „wydarzenia z 1915 roku” lub „ormiańskie twierdzenia dotyczące wydarzeń z 1915 roku”.
- 129 – Turecki premier Recep Tayyip Erdogan niedawno opublikował poufny dekret [...] zakazujący używania terminu „sözde” („tak zwany” lub „domniemany” po turecku), kiedy się mówi o ludobójstwie Ormian. [...] Zgodnie z dekretem Erdogana, ludobójstwo Ormian powinno być odtąd przedstawiane w oficjalnych dokumentach i przemówieniach publicznych z użyciem określenia „wydarzenia z 1915 roku” lub „ormiańskie twierdzenia dotyczące wydarzeń z 1915 roku”.
- 132 (kolejno, w tekście przypisu) – jedną z najgorszych zbrodni wojennych XX wieku; przyjęli rezolucję; kwestia ormiańska; starcia etniczne i religijne; dzień pamięci ofiar ludobójstwa Ormian w Imperium Osmańskim; krwawa masakra i straszna zbrodnia; masowa eksterminacja ludzi wedle przynależności narodowościowej; przymusowa deportacja; totalne wymordowanie całych narodów; organizacje polityczne o charakterze nacjonalistycznym i rewolucyjnym; ostateczne rozwiązanie kwestii armeńskiej; skandaliczne głosowanie; szkodzić normalizacji turecko-ormiańskich stosunków; w oparciu o interesy polityczne; jest niesprawiedliwy wobec historii; uznali ludobójstwo Ormian; mit zabójstwa 1,5 miliona Ormian; liczne fakty; znalezione w archiwach różnych krajów; wydarzenia z 1915 roku; tak zwane ludobójstwo; stosunki ormiańsko-tureckie; zaprzeczanie Ludobójstwu; ostry protest; oddanie narodu amerykańskiego uniwersalnym wartościom; ważny krok w kierunku zapobiegania zbrodniom przeciwko ludzkości; oburzenie; wbił klin; obiecał uznać ludobójstwo Ormian; proces normalizacji stosunków; konieczność światowego uznania ludobójstwa Ormian; negacja ludobójstwa; idea narodowa; poważni badacze; definicja historyczna i prawna; znaczenie zapobiegania ludobójstwom i niebezpieczeństwo ich negacji; Ormianie męczennicy; okrutne morderstwo; nie dotrzymał obietnicy, obraźliwe epitety itd.
- jedna z najstraszniejszych zbrodni wojennych XX wieku; przyjął rezolucję; kwestia armeńska; starcia etniczne i religijne; dzień pamięci ofiar ludobójstwa Ormian w Imperium Osmańskim; krwawa masakra i straszliwa zbrodnia; masowa eksterminacja o podłożu narodowym; przymusowe wydalenie; zabójstwo całych narodów; organizacje polityczne o charakterze nacjonalistycznym i rewolucyjnym; ostateczne rozwiązanie kwestii armeńskiej; skandaliczne głosowanie; podważać normalizację stosunków turecko-armeńskich; oparte na interesach politycznych; niesprawiedliwy wobec historii; uznać ludobójstwo Ormian; mit zabicia 1,5 miliona Ormian; wiele faktów; znalezione w archiwach różnych krajów; wydarzenia 1915 roku; tak zwane ludobójstwo; stosunki armeńsko-tureckie; zaprzeczenie ludobójstwu; silny protest; oddanie narodu amerykańskiego wartościom uniwersalnym ludzkości; ważny krok w kierunku zapobiegania zbrodniom przeciwko ludzkości; oburzenie; wbił klin; obiecał uznać ludobójstwo Ormian; proces normalizacji stosunków; konieczność uzyskania światowego

- uznania ludobójstwa Ormian; negacja ludobójstwa; idea narodowa; poważni badacze; definicja historyczna i prawna; znaczenie zapobiegania ludobójstwu i niebezpieczeństwo jego zaprzeczenia; Ormianie są męczennikami; brutalne morderstwo; nie dotrzymał obietnicy, obraźliwe epitety.
- 134 – Żywy pokaz tego, co się dzieje, kiedy następuje „triumf demokracji” nad narodowymi interesami kraju, widzieliśmy [...] w przypadku Komisji Spraw Międzynarodowych Izby Reprezentantów Kongresu USA, która [...] uznała 23 głosami przeciw 22 tak zwane „ludobójstwo Ormian”.
- 135 – [...] małe lobby ormiańskie jest w stanie narzucić prezydentowi Bushowi, uważanemu za wszechmocnego, zajęcie stanowiska, któremu administracja prezydenta zawsze formalnie się sprzeciwiała. [...] Interesy narodowe USA na Kaukazie nie sugerują, że Armenia jest najważniejszym państwem, na które należy zwrócić uwagę w regionie.
- 136 – kiedy problem przenosi się z płaszczyzny naukowej na płaszczyznę polityczną, obraz uznania i potępienia ludobójstwa dramatycznie się zmienia. Polityczna koniunktura i interesy narodowe zawsze brały górę nad sprawiedliwością i prawdą.
- 137 – Izrael odmawia uznania ludobójstwa Ormian [...] wyłącznie z powodu korzyści materialnych [...]. [...] To z powodu stosunków z Azerbejdżanem i Turcją, sprzedaży broni i innych kwestii gospodarczych. Izrael zapomniał, że naród żydowski doświadczył również strasznego Holokaustu [...].
- 138 – następnym razem, gdy problem Ludobójstwa zostanie poruszony, myślę, że otrzymamy bardziej szczerze odpowiedzi.
- 139 – [...] Foreign Office [...] zalecił [...], aby „nie sprawiać wrażenia, że zaprzeczamy temu, co wydarzyło się w 1915 roku [...] uważamy je [...] za naprawdę straszne i koniecznie trzeba je upamiętnić.”
- 140 – Jestem pewien, że to, co się wydarzyło, było ludobójstwem, jednakże działo się to w innym czasie, za innych rządów.
- 141 – Jestem przekonany, że to, co się stało, było ludobójstwem, ale oświadczam, że zostało popełnione w innych czasach i pod innym rządem.
- 142 – Myślę, że ostatecznie nie zostanie podjęta żadna decyzja w tej sprawie na sesji plenarnej.
- 143 – [...] rząd izraelski i Knesset powstrzymały się od dyskusji na ten temat z obawy przed uszczerbkiem w stosunkach między Izraelem a Turcją.
- 144 – Jestem pewien, że amerykańscy ustawodawcy nie uznają „ludobójstwa Ormian”.
- 145 – [...] Turcja i jej amerykański sojusznik nadal nie uznają aktów przemocy, jakich doznała ludność ormiańska, za ludobójstwo.
- 146 – zakładam, że Obama doskonale wie, że doszło do ludobójstwa.
- 147 – [...] on [B. Obama – G.M.] nadal uważał, że wydarzenia z 1915 roku faktycznie stanowiły ludobójstwo.
- 148 – Podczas spotkania z prezydentem Armenii omówię konflikt w Górskim Karabachu.
- 149 – Przyjaźń, braterstwo i solidarność między Turcją a Azerbejdżanem nie ograniczają się do słów i deklaracji.
- 150 – Propozycję [...] zorganizowania dwustronnego spotkania [...] przekazał [...] specjalny wysłannik szefa tureckiego rządu.

- 151 – Turecki premier Recep Tayyip Erdogan zaproponował prezydentowi Armenii Serżowi Sargsjanowi zorganizowanie dwustronnego spotkania przy okazji Szczytu Bezpieczeństwa Nuklearnego w Waszyngtonie.
- 152 – Po raz pierwszy w historii Turcji 60 tureckich intelektualistów wezwało do obchodów w Stambule rocznicy zamordowania Ormian w Imperium Osmańskim.
- 153 – Po raz pierwszy w Stambule organizowane są manifestacje upamiętniające początek wielkiej masakry.
- 154 – Protokoły utknęły na ludobójstwie. Armenia wstrzymała proces ustanawiania stosunków z Turcją.
- 155 – [...] zamrożenie ratyfikacji protokołów może znacznie opóźnić proces rozpoczęty w Zurychu, a nawet całkowicie go zakwestionować.
- 156 – przyjęcie rezolucji w sprawie ludobójstwa Ormian przez Komisję Spraw Międzynarodowych Izby Reprezentantów Kongresu USA jest świadectwem przywiązania narodu amerykańskiego do wartości ogólnoludzkich.
- 157 – Uchwała Komisji Spraw Zagranicznych Izby Reprezentantów Kongresu nazywająca masakry Ormian „ludobójstwem” [...] jest „nowym dowodem przywiązania narodu amerykańskiego do uniwersalnych wartości ludzkich i ważnym krokiem w kierunku zapobiegania zbrodniom przeciwko ludzkości”.
- 158 – Turcja wzywa Armenię do otwartej rozmowy na temat ludobójstwa.
- 159 – W czwartek 13 listopada turecki premier ponownie wezwał rząd Armenii do otwarcia swoich archiwów.
- 160 – Obama wprowadził termin „Metz Yeghern”, wyodrębniając ludobójstwo Ormian z szeregu nienazwanych aktów.
- 161 – Barack Obama [...] obłudnie używa eufemizmu Medz Yeghern lub „Wielka Katastrofa”, aby uniknąć reakcji państwa tureckiego.
- 162 – Proces normalizacji stosunków między Armenią a Turcją doznał zauważalnej porażki.
- 163 – W Erywanii i w diasporze odpowiedzialni politycy mówili o „show” Turcji, aby zamaskować niepowodzenie procesu normalizacji między obydwojoma krajami.
- 164 – poinformowali, że jeszcze przed procesem ustanawiania stosunków politycznych z Turcją, ich organizacje [ormiańskie NGO – G.M.] współpracowały z organizacjami tureckimi [tureckimi NGO – G.M.].
- 165 – organizacje pozarządowe działające na rzecz normalizacji stosunków turecko-armeńskich są często inicjatorami ich projektów.
- 166 – Znani przedstawiciele tureckiej inteligencji wystąpili w związku z 24 kwietnia (Dzień Pamięci Ofiar Ludobójstwa Ormian) z apelem, aby zebrać się tego dnia w Stambule i wspólnie opłakiwać tych, którzy zginęli w 1915 roku.
- 167 – Ponad tysiąc tureckich i kurdyjskich intelektualistów, naukowców i artystów podpisało wczoraj, w dniu ogłoszenia, petycję „Prosimy ich o wybaczenie”. (1). „Moje sumienie odmawia zaprzeczania i niewrażliwości na Wielką Katastrofę, jakiej doświadczyli osmańscy Ormianie w 1915 roku”.
- 168 – W Stambule, 24 kwietnia, w Pałacu Kultury Inżynierów pokazany został 52-minutowy film dokumentalny Laurence’a Jourdana „Ludobójstwo Ormian – pierwsze ludobójstwo XX wieku”, nakręcony w 2004 roku.

- 169 – Europejska edycja Time Magazine dostępna we wszystkich kioskach w całej Europie, opublikuje w swoim numerze z 12 lutego 2007 roku całostronicową informację na temat ludobójstwa Ormian i dołączy płytę DVD w języku angielskim i francuskim „Ludobójstwo Ormian” Laurence’a Jourdana, zawierającą także jako bonus 46-minutowy wywiad z dr Yves’em Ternonem, uznanym ekspertem w dziedzinie historii ludobójstwa Ormian. Informacja i DVD są dystrybuowane bezpłatnie przez Time Europe w liczbie 550 tys. egzemplarzy; wcześniej ekipa Time’a, bez odpowiedniego sprawdzenia, dołączyła do wydania z 6 czerwca 2005 roku DVD sponsorowane przez Izbę Handlową w Ankarze. Płyta, która miała być przeznaczona do promowania turystyki w Turcji, faktycznie zawierała wrogie kłamstwa i negacjonistyczną propagandę przeciwko ludobójstwu Ormian.
- 170 – Przed 24 kwietnia tureckie MSZ przekazało dyplomatom pracującym za granicą dziesięciopunktową instrukcję. Turecki „Hurriyet” opublikował tę instrukcję walki z uznaniem ludobójstwa Ormian.
- 171 – Recep Tayyip Erdogan prawie obiecał zmianę atmosfery dyplomatycznej [...].
- 172 – Alexander Iskandaryan, który uważa się za politologa, pluje na wciąż otwarte rany naszego narodu i ignorując nas wszystkich, kwestionuje fakt ludobójstwa, mówiąc, że go nie było. A co najbardziej obrzydliwe, ten człowiek znikąd, ale z ormiańskim nazwiskiem, potwierdza to publicznie, przedstawiając jako „fakt” zagranicznym specjalistom.
- 174 – Alexander Iskandaryan, dyrektor Instytutu Kaukazu, nawet nie próbuje ukrywać niesłuchanie protureckiej mowy. W pewnym artykule wspomina, że zachodnia Armenia nie była ziemią ormiańską i była zamieszkała nie tylko przez Ormian. Albo nazywa pierwszą Republikę Armenii „tak zwaną pierwszą Republiką”, a Cernakaberd „ulubionym miejscem” imprez organizowanych każdego roku.
- 175 – Po wydarzeniu upamiętniającym ofiary masakry Ormian z 1915 roku, zorganizowanym 24 kwietnia w Stambule przez lokalny oddział Tureckiej Unii Praw Człowieka, członkowie tej organizacji zaczęli otrzymywać groźby śmierci od tureckich ultranacjonalistów.
- 176 – Ayse Günaysu, prezeska Stowarzyszenia Praw Człowieka w Stambule i organizatorka publicznego upamiętnienia ludobójstwa w dniu 24 kwietnia 2011 roku, nie przejmując się nacjonalistycznym wzburzeniem wywołanym przez francuską ustawę.
- 179 – Artykuł 301 kodeksu karnego Turcji może zostać zastosowany do inicjatorów i uczestników kampanii „Ormianie, wybaczenie nam”. [...] Prokurator Ankary rozważa możliwość wszczęcia śledztwa przeciwko sygnatariuszom petycji.
- 180 – zestawienie terminu „ludobójstwo” z wydarzeniami z 1915 roku jest w Turcji karalne. Mówienie o ludobójstwie Ormian podpada pod niesławny artykuł 301 tureckiego kodeksu karnego, który od 30 kwietnia 2008 roku kwalifikuje jako zbrodnię każdą zniewagę „tureckości”, co jest pojęciem bardzo niejasnym.
- 198 – Ona [Armenia – G.M.] zajęła 20% terytorium jednego z państw tureckich i wypędziła około miliona Turków azerbejdzańskich z ich rodzimych miejsc. [...] Jeśli stosunki z Armenią niczego Turcji nie dadzą, to komu potrzebna taka bezsensowna przyjaźń, dla której stosunki z Azerbejdżanem stają się coraz bardziej napięte?!

- 199 – mimo to prawie 20% terytorium Azerbejdżanu pozostaje pod okupacją armeńskich sił zbrojnych. [...] Oczekujemy, że Mińska Grupa OBWE wdroży [...] prawo wypędzonej ludności okupowanych terytoriów Azerbejdżanu do [...] powrotu do swoich rodzinnych domów. [...].
- 200 – „Jeszcze władze carskie pisały w dokumentach, że Zachód wykorzystał kwestię ormiańską do podżegania do wojny między Rosją a Turcją dla korzyści Zachodu”.
- 201 – Nie tylko dokumenty z archiwów Turcji, ale także te z Rosji zaprzeczają owym międzynarodowym kłamcom. Według tych dokumentów, odpowiedzialnymi za mord między muzułmanami a Ormianami są zachodni imperialiści i carska Rosja. Wielkie państwa, które chciały podzielić imperium osmańskie, spowodowały część Ormian, z którymi żyliśmy w pokoju przez wieki, i pchnęły ich do przemocy.
- 215 (kolejno, w tekście przypisu) – Jeśli chodzi o stosowanie zasady „rasizmu antyrasistowskiego”, to przejawia się ona w postaci szerszenia antyormianizmu na podstawie oskarżenia Ormian o antytureckość i antysemityzm. Tak jak rasizm wobec białoskórych jest motywowany rasizmem tych ostatnich wobec czarnoskórych (co jest zasadniczo tym samym rasizmem), tak i azerbejdżańsko-turecki antyormianizm próbuje się motywować przypisywaniem własnej ormianofobii powszechnej turkofobii i antysemityzmowi Ormian.
- Ormianie zabili także trzystu Żydów, którzy próbowali uciec do Hakkâri. Inni uchodźcy zastali drogę zablokowaną przez ormiańskie bandy i uzbrojonych ormiańskich wieśniaków, którzy atakowali wszystkich przechodzących tamtędy muzułmanów.
 - Na facebookowym profilu niejakiego Charles’a V., który wydaje się być jednym z głównych ormiańskich agitatorów nacjonalistycznych w Belgii, zostało ukazanych na obelżywym obrazku (towarzyszącym propagandowemu artykułowi) i w komentarzach wymienionych sześć osobistości: Bernard Lewis, Pierre Nora, Jean Daniel, Jacques Attali, Robert Badinter, Jack Lang. Nie ujdzie niczyjej uwagi, że łączy je żydowskie pochodzenie [...].
- 218 (kolejno, w tekście przypisu) – [...] turecki uczeń [...] w dość bezczelnej formie zaprzeczył faktowi ludobójstwa Ormian, mówiąc: „Jeśli Ormianie zostali poddani ludobójstwu, to znaczy, że na to zasługiwali”.
- 229 (kolejno, w tekście przypisu) – Znanego ormiańskiego oligarchę stać jest na zakup całej Zachodniej Armenii.
- Armenia, którą straciliśmy. Armenia Zachodnia: Kars-Wan.
 - W wielu listach Nvard Tumanyan z goryczą mówił o pogromach i ekscesach w Armenii Zachodniej.
 - W atlasie świata nazwa Armenia Turecka istniała do 1974 roku – wtedy Armenia Sowiecka graniczyła z Armenią Turecką i Turcją. W 1974 roku Atlas świata został ponownie wydany już bez Armenii Tureckiej, zniknęła zatem nazwa Armenia Turecka, a wraz z nią 2,5 mln Ormian.
 - Jeśli Unia Europejska z zadowoleniem przyjmuje do swojego łona tę „Turcję” i okupowane terytoria Armenii Zachodniej, to Unia Europejska wspiera i całkowicie bezkarnie uprawomocnia militarną wolę Turków zniszczenia elementu ormiańskiego.

- Armenia znana jako „turecka” została przechrzczona na Armenię Zachodnią [...].
 - [...] obowiązek osiągnięcia międzynarodowego uznania ludobójstwa z 1915 roku, w Turcji osmańskiej i w Armenii Zachodniej [...].
 - Armenia Zachodnia [...] jest, historycznie, nazwą nadaną części Armenii włączonej do Imperium Osmańskiego [...].
- 243 – Do tej pory Armenia uosabiała słaby, ale niedający się obejść punkt partnerstwa rosyjsko-irańskiego. Armenia z Górskim Karabachem i w chłodnych stosunkach z Turcją służyła interesom Iranu i Rosji. W razie normalizacji stosunków turecko-ormiańskich, Iran stwierdziłby osłabienie swojej północnej flanki, ponieważ Irańczycy widzą w tureckich działaniach na Kaukazie rękę wuja Sama. Jednocześnie, Iran nie odmówił udziału w Nabucco. W razie uregulowania irańskiego kryzysu nuklearnego, Teheran mógłby ulec pokusie zasilania Nabucco via Armenia i Turcja.
- 278 (kolejno, w tekście przypisu) – Uczestnicy akcji protestacyjnej w pobliżu budynku ambasady tureckiej w Tel Awiwie [...] wznoszą hasła wspierające Armenię i kurdyjski ruch wyzwolenia narodowego.
- [...] przed ambasadą Turcji w Tel Awiwie zorganizowano demonstrację wzywającą do międzynarodowego uznania ludobójstwa.
 - Turcja przeistacza się z gracza regionalnego w globalnego.
 - [...] Turcja stała się świadoma swojej roli wschodzącej potęgi.
 - Miedwiediew ma nadzieję na pełne przywrócenie stosunków między Turcją a Armenią.
 - [...] porozumienie między Turcją a Armenią przyczyni się również do przywrócenia pokoju i bezpieczeństwa w regionie.
- 279 (kolejno, w tekście przypisu) – Turcja sprowokowała marynarkę izraelską do zajęcia międzynarodowej flotyli na Morzu Śródziemnym.
- Atak armii izraelskiej na flotyllę bojowników pro-palestyńskich, podczas którego zginęło co najmniej 9 osób, wywołał międzynarodowe oburzenie.
 - Armenia-Turcja: pojednanie z posmakiem skandalu.
 - [...] informacja ta może zasilić kolumny brukowców w Turcji [...].
 - [...] protokół w sprawie normalizacji stosunków między Armenią a Turcją może nie być wdrożony.
 - Koalicja rządząca w Armenii zawiesiła procedurę ratyfikacji w parlamencie umów podpisanych z Turcją w celu normalizacji stosunków między obydwojoma sąsiadującymi krajami.
 - Armenia – Turcja: wczorajsi wrogowie zaczną wspólnie walczyć z kryzysem.
 - Dla Armenii, która dotkliwie odczuwa kryzys gospodarczy, oznaczałoby to otwarcie kraju i dostęp do rynków tureckich i europejskich.
- 317 – Pomyślne wdrożenie turecko-ormiańskiego zbliżenia doprowadzi do znacznego wzrostu prestiżu i poprawy wizerunku Turcji na arenie międzynarodowej. Zwłaszcza że obecny etap stosunków ormiańsko-tureckich to nie tylko efekt dwustronnej inicjatywy Erywania i Ankary. Jest to również realizacja geopolitycznego projektu Stanów Zjednoczonych. I, co dziwne, nie tylko za zgodą Brukseli, ale także przy milczącej zgodzie Moskwy. Przypomnijmy, że spotkanie

- ministrów spraw zagranicznych Armenii, Turcji i Szwajcarii zostało wymienione jako jedno z najważniejszych osiągnięć B. Obamy w pierwszych stu dniach jego prezydentury. Jest więc mało prawdopodobne, aby Turcja spróbowała lub chciała całkowicie wyjść z tego procesu, ale oczywiście nie będzie go bardzo przyspieszała, o ile nie wręcz spowalniała na ile się da.
- 320 (w tekście przypisu) – Sam feldmarszałek von der Goltz nalegał, że Turcy powinni zabezpieczyć się przed „wrogiem wewnętrznym”, mówił: „Turcy nie unikną groźby nowych podziałów, jeśli rozwiązania kwestii ormiańskiej podejmą się nie oni, a Rosjanie”. Wangenheim [...] pouczał, że „za pomocą kwestii ormiańskiej Rosja chce otworzyć drogę do Konstantynopola”. Ideolog pangermanizmu P. Rohrbach [...] twierdził, że reformy Armenii Tureckiej są sprzeczne z interesami Niemiec. Niemiecki dyplomata Gai-Um [...] cynicznie oświadczył: „Armenia stawiała w poprzek ekspansji gospodarczej i politycznej Niemiec, więc musiała zniknąć”. Sekretarz stanu w MSZ Zimmerman wyraził to samo – „[...] Armenia zamieszkała przez Ormian szkodzi interesom Niemiec”.
- 328 – Nawet jeśli nie ma konkretnego oskarżenia, relacja o charakterze historycznym, sporządzona w złej wierze, nieuczciwie, pozbawiona obiektywizmu, może być uznana za raniącą bezzasadnie i niepotrzebnie uczucia grupy ludzi. Sędzia sądu cywilnego może to stwierdzić oficjalnie i nie musi przy tym postępować jak historyk [...].
- 329 – Zdaniem Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (ETPC), Szwajcaria nie uszanowała prawa do wolności wypowiedzi w sprawie trzech obywateli tureckich skazanych w 2010 roku przez Federalny Sąd ds. Dyskryminacji Rasowej. Owi trzej oskarżeni negowali ludobójstwo Ormian.
- 330 – [...] warto zauważyć, że Trybunał – jak dotknięty formalizmem – zdaje się mylić rzeczywistość z kwalifikacjami prawnymi, ponieważ starannie odróżnia przypadki Perinçeka od przypadku Faurissona, zauważając w związku z tym ostatnim, że „fakty historyczne zakwestionowane przez zainteresowane strony zostały wyraźnie ustalone przez sądownictwo międzynarodowe”.
- 331 – w 1915 roku największy lud chrześcijański w imperium – Ormianie – został częściowo eksterminowany, częściowo wygnany: trzeba przecież zwalić na kogoś winę za niepowodzenia wojenne!
- 332 – Poza odpowiedzialnością państwa, Taner Akçam kładzie nacisk na ciągłość między Młodymi Turkami i kemalistami, którzy założyli Republikę w 1923 roku [...]. Ta idea ciągłości [...] zrywa z tezą, że Republika kemalistyczna nie ma nic wspólnego z wydarzeniami z 1915 roku. W rzeczywistości ustawy przyjęte w latach 20. dokończyły proces likwidacji ormiańskiej obecności w kraju. Nacjonalizm jest łącznikiem między obydwoma reżimami. Taner Akçam wyłuszcza ich ambicję: stworzyć jednorodną Turcję. Projekt przerwany przez niepowodzenia militarne (1912–1915) przypisane „elementowi ormiańskiemu”.
- 333 – Obecny prezydent İlham Alijew i wielki przywódca narodu azerbejdżańskiego Hejdar Alijew.
- 334 – Będę godny twojego zaufania i wypełnię swoje zadanie, będę postępować zgodnie z polityką Hejdara Alijewa.
- 342 – Michael Coren: Turcja zaprzecza masakrze Ormian, mówiąc, że tego nie zrobili, ale nie, zrobiliście to. Napadliście i zgładzili półtora miliona niewinnych ludzi.

Poza tym, około 20 tysięcy tureckich żołnierzy wdarło się do irackiego Kurdystanu, gdzie także zabijają tysiące ludzi. I po tym wszystkim Turcja krytykuje inne kraje za niewłaściwe kroki?

- 343 – Michael Coren prezentuje program The Arena na kanadyjskim kanale Sun News. W przeciwieństwie do większości innych prezenterów talk-show, nie waha się mówić krytycznie o islamie. Muzułmanie chcą jego skóry, a także jego dzieci, i informują go o tym pocztą elektroniczną.
- 344 – [...] W Baku zorganizowano akcję protestacyjną przeciwko działaniom armii izraelskiej. [...] Azerbejdżanie spalili flagi Izraela, Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Francji i Armenii.
- 345 – W Baku kilkuset manifestantów protestowało przeciwko Izraelowi, paląc flagę Izraela. [...] Tłum solidaryzujący się z działaniami islamistycznymi w Strefie Gazy spalił również flagę Armenii, Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji.

Rozdział 4

- 10 (kolejno, w tekście przypisu) – Cała ich [Ormian – G.M.] działalność sprowadza się do wymyślania bajek o niesłychanych okrucieństwach, które mogą wywołać współczucie dla Ormian i niechęć do Turków [...]. Średnia liczba poszkodowanych cywilów: 48 000 [...]. [...] jak zauważył J. McCarthy [...], „jeśli to było ludobójstwo, to co najmniej bardzo dziwne ludobójstwo, w którym zginęło więcej zabójców niż ofiar [...]”.
- [...] prowadzone są poważne badania dotyczące kwestii sfalszowanego ludobójstwa: „W rzeczywistości waga tego zagadnienia ma kluczowe znaczenie dla Ormian i dla państwa, które ustanowili. Dzięki temu nadal istnieją. Zjednoczenie rozproszonego po całym świecie narodu jest możliwe wyłącznie poprzez propagowanie takiej „narodowej tragedii”, nawet jeśli jest sfalszowana. Sfalszowana historia i sfalszowane tragedie są owocem mechanizmu propagandy ormiańskiej, który kształtował się przez wiele lat. [...]”.
 - Tureckie Archiwum Państwowe opublikowało listę obywateli tureckich, którzy, według strony tureckiej, zostali zabici przez Ormian w latach 1910–1922. Lista zawiera ponad 523 tysiące nazwisk, pisze The New York Times.
 - Historia jeszcze nie odnotowała takich okrucieństw, jakich dokonali Ormianie w Erzincan. Od trzech dni zbieramy trupy muzułmanów zabitych przez Ormian, pozostawione tu i tam. Wśród tych niewinnych ofiar widać oseski, dziewięćdziesięcioletnich starców i poćwiartowane kobiety.
 - Zgodnie z ich [Ormian – G.M.] pierwotną wersją, to rzekomo „akcja propagandowa Azerbejdżanu”, a także udział 366. pułku w walkach o Chodżalu [...]. Po ukazaniu się kaset wideo o okrucieństwach, agencja Proarmenia, powołując się na francuską dziennikarkę Florence David, nazwała te zdjęcia „fałszywkami”. Wkrótce jednak F. David w liście kategorycznie zaprzeczyła przypisywanym jej stwierdzeniom. Dalsze negocjowanie było już niebezpieczne w oczach społeczności światowej, ale nawet teraz uznania odbywały się z licznymi zastrzeżeniami.
 - [...] kłamstwo ormiańskie potępione na skalę światową, społeczność międzynarodowa widzi i uznaje realia Azerbejdżanu. W ostatnich latach parlamenty

- i inne prestiżowe organizacje międzynarodowe w niektórych krajach uznały ludobójstwo w Chodźalu za zbrodnię przeciwko ludzkości.
- 38 (kolejno, w tekście przypisu) – Turcja nie chce więcej służyć Waszyngtonowi i Brukseli za jucznego muła, na którego można wrzucić każdy ładunek, pisze gazeta, komentując niedawne oświadczenie dowódcy sił lądowych Turcji, generała İlker Başbuğa o zamrożeniu stosunków wojskowych z Francją, gdy niższa izba parlamentu tego kraju przyjęła ustawę o odpowiedzialności karnej za negację ludobójstwa Ormian.
- „Stosunki z Francją w dziedzinie wojskowości zostały zawieszono” – ogłosił w środę generał İlker Başbuğ, naczelny dowódca wojsk lądowych podczas ceremonii zorganizowanej z okazji 23. rocznicy powstania Tureckiej Republiki Cypru Północnego, części wyspy okupowanej przez tureckich żołnierzy. Dekretując zamrożenie współpracy, instytucja wojskowa, ważny i konieczny element życia politycznego kraju, stosuje sankcje wobec Paryża za przyjęcie 12 października przez francuskich deputowanych tekstu, który przewiduje do roku więzienia i 45 000 euro grzywny dla autorów negacjonizmu.
- 65 (kolejno, w tekście przypisu) – Armenia pozostaje poważnym źródłem zagrożenia dla pokoju i bezpieczeństwa na Kaukazie Południowym, stale koncentrując się na próbach rozszerzenia sabotażu, celem zapobieżenia realizacji międzynarodowych projektów o strategicznym znaczeniu.
- [...] Armenia stanowiła poważne zagrożenie dla stabilności regionalnej i wspierała separatyzm na szczelbu państwowym.
 - potwierdza, że Ormianie wciąż stanowią śmiertelne zagrożenie dla Turcji, ponieważ „większość” członków Partii Pracujących Kurdystanu (PKK) to Kurdowie pochodzenia ormiańskiego.
 - Mieszkańcy naszego regionu przyzwyczaili się do tego, że „mają szczęście” mieszkać w pobliżu Armenii, która stanowi nieustające zagrożenie dla bezpieczeństwa.
 - Mieszkaniec prowincji Iğdır, na granicy z Armenią, skarżył się na bliskość elektrowni atomowej w Mecamor w Armenii [...]: „oni nas tym trują... te dymy dochodzą aż do Bitlis”.
- 66 (kolejno, w tekście przypisu) – Obywatel Azerbejdżanu chwalony w Armenii zostaje zastrzelony jak Elmar Husejnow lub wtrącony do więzienia na wiele lat jak Ejnułła Fatułłajew. Jedyne sposob na uchronienie normalnego Azera przed śmiertelnym gniewem popleczników Alijewa – nigdy nie wypowiadać się o nim pozytywnie.
- Od czasu zabójstwa Husejnowa, praktycznie nie prowadzono żadnego poważnego dochodzenia w sprawie przemocy wobec pracowników mediów. Rezultatem jest klimat strachu, przekonujący dziennikarzy, że jeśli będą krytykować władze, narażą się na ataki zorganizowane lub zatwierdzone przez władze. [...] Elchin Sadikhov, prawnik działający na rzecz ochrony praw mediów, został oskarżony o propagandę przeciwko rządowi. Był jednym z adwokatów broniących dziennikarza Ejnułły Fatułłajewa, więzionego do lata 2011 roku.
 - [...] strona została przygotowana przez Ormian i są tam zamieszczone informacje mówiące użytkownikom, że ludobójstwo w Chodźalu jest jakoby „fantazją

- Azerbejdżanu". [...] strona została przygotowana w 6 językach, a jej hasłem jest „Chodżalu: Kronika bezprecedensowego kłamstwa i fałszerstwa”.
- W 2010 roku media ormiańskie ogłosiły utworzenie strony internetowej www.xocali.net. Według tych mediów, strona została założona celem „Przekazania prawdy o Chodżalu”. [...] Główna, „sensacyjna” część strony nosi tytuł „Fakty. Fałsz i fałszerstwa”. To właśnie tam kryją się, według jej twórców, „niezbite dowody” „prawdy” o Chodżalu.
- 67 (kolejno, w tekście przypisu) – Ta mała szajka zmusza naszą legislaturę do podejmowania absolutnie bezsensownych rezolucji oskarżających Turcję o tak zwane ludobójstwo z 1915 roku... Odkryłem fakty, które dowodzą, że Amerykanie ormiańskiego pochodzenia rozpowszechniali fałszywe historie o wymyślonych przez nich morderstwach i ludobójstwie [...].
- Ci, co potępiają Turcję i naród turecki zakłamując cierpienia z przeszłości, są niesprawiedliwi przede wszystkim względem historii. Ci, co próbują sprawić, by Turcja uznała za rzeczywistość coś, co nigdy nie istniało, jak ludobójstwo, robią to na próżno. Decyzje parlamentarne uważamy więc za niebyte.
- 68 (kolejno, w tekście przypisu) – [...] Turcy aktywnie krytykują Europejczyków za ich niechęć do wpuszczania ludzi w strojach religijnych do miejsc użytku publicznego, chociaż sami dyskryminują religijne muzułmanki.
- Premier w istocie opowiedział podczas wywiadu telewizyjnego, że w 2007 roku, z powodu chusty, jego żony nie wpuszczono do GATA (Wojskowego Szpitala Gülhane w Stambule), gdzie chciała odwiedzić słynnego aktora (Nejata Uygura), który był tam hospitalizowany. Osman Durmuş, poseł MHP, zastanawiał się szyderczo, jak „śmiano odmówić wejścia do GATA żonie premiera, który jest uważany za proroka”.
 - „chanowie i bejowie uważali czytanie i pisanie za hańbiące – to było udziałem biedoty” – zaświadcza niemiecki badacz (Гакстаузен, Закавказский край, СПб, 1857, ч. 1, стр. 185). O masie nomadów nie ma co mówić. Cóż za kontrast z Ormianami, z najważniejszymi cechami narodowymi, które Encyklopedia Brockhousa i Efrona nazywa „umiejętnością uczenia się języków, pracowitością, spekulacyjnym duchem i zamiłowaniem do uczenia się”.
 - [...] w tureckich miastach kupcy ormiańscy mogli korzystać ze staranniejszej edukacji i stworzyć elitę intelektualną (lekarze, handlowcy, architekci, prawnicy).
- 89 (kolejno, w tekście przypisu) – [...] zbliżenie Armenii z Turcją wzmacnia płataninę sprzeczności w konflikcie w Górskim Karabachu.
- Azerbejdżan, który nakłada blokadę na Armenię, jest zaniepokojony tym zbliżeniem. [...] rzecznik azerbejdżańskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych oświadczył, że te ormiańsko-tureckie dokumenty „były sprzeczne z interesami narodowymi kraju” [...].
 - Nie powinniśmy dawać powodów do siania niezgody między nami. Nikt nie może złamać wielowiekowej przyjaźni narodów Turcji i Azerbejdżanu. Rząd [...] powinien był zdawać sobie sprawę z tego przed otwarciem ramion dla Armenii.
 - Jesteśmy dwoma różnymi krajami tego jedyne go narodu. Przyjaźń, braterstwo i solidarność między Turcją a Azerbejdżanem nie ograniczają się do słów i de-

- klaracji [...] Turcja i Azerbejdżan to dwaj nierozłączni bracia, a my jesteśmy członkami rodziny.
- Zbliżenie z Turcją podzieliło rządzącą koalicję Armenii.
 - [...] ten dokument nie może stanowić podstawy rozwoju zdrowych stosunków (między Armenią a Turcją). Jego cena jest wysoka; dzieli naród (ormiański) [...].
 - Wiadomość o opracowaniu „mapy drogowej” spotkała się z krytyką zarówno w Armenii, jak i w Turcji.
 - Obecne wysiłki na rzecz zbliżenia są krytykowane przez opozycję obu krajów.
 - Jeśli w Armenii uważają, że swoją polityką będą w stanie doprowadzić do niezgody między Turcją a Azerbejdżanem, to jest to podejście naiwne. Jeśli Armenia myśli, że Turcja porzuci Azerbejdżan, to jest to głębokim błędzie.
 - [...] İlham Alijew pokazał, że Turcji nie można zostawić samej. [...] To dowodzi prawdziwej przyjaźni. Cały świat zobaczy, że przyjaźń Azerbejdżan-Turcja jest niezniszczalna i wieczna.
 - Premier [...] Erdoğan, komentując ewentualne zbliżenie z Armenią, powiedział, że Turcja będzie nadal „chronić interesy braci azerbejdżańskich”.
 - [...] Premier Recep Tayyip Erdoğan oświadcza, że granica nie zostanie ponownie otwarta bez wycofania się wojsk ormiańskich z „okupowanych terytoriów”.
 - Ormianie próbują zasiać niezgodę między Gruzją a Turcją z powodu Adżarii.
 - [...] kraje Partnerstwa Wschodniego [...], bez względu na to, czy są dostawcami (Azerbejdżan) czy krajami tranzytowymi / korytarzowymi (wszystkie inne poza Armenią), odgrywają niezaprzeczalną rolę dla Unii.
 - Turcja, rozpoczynając dialog z Armenią, dążyła do jednego celu – podzielenia i osłabienia naszego narodu.
 - Dla ludzi Zachodu strategia ta ma na celu marginalizację tak zwanych ekstremistów z diaspory i wsparcie bezpośredniego dialogu z osłabioną Armenią.
- 133 – Oficjalne dokumenty poświadczające zabicie przez dasznaków w różnych częściach kraju 523.955 Turków są przechowywane w archiwum państwowym Turcji. Dokumenty te potwierdzają, że na początku ubiegłego wieku ludobójstwa dokonali nie Turcy na Ormianach, lecz Ormianie na Turkach.
- 135 – Ormianie, wróciwszy z frontu, zwrócili tym razem broń przeciwko Azerom. Uzbrojone grupy paramilitarne Andranika, Hamazaspa, Dro i innych spustoszyły ponad 500 wiosek azerbejdżańskich. Największe ludobójstwo na Azerach zostało popełnione od marca do maja 1918 roku.
- 136 – Turcy i inni muzułmanie nie byli jedynymi ofiarami tych okrucieństw. [...] Zmasakrowali też tysiące Greków w Trabzon i okolicach, natomiast w regionie Hakkâri zebrali i zlikwidowali Żydów [...] Cel tych okrucieństw był prosty: pozostawić tylko Ormian na terytoriach, których się domagali dla swojego nowego państwa. Wszyscy inni zostali więc wymordowani lub tylko ucieczce zawdzięczały życie, aby ludność armeńska stanowiła większość w momencie spodziewanych rozmów pokojowych.
- 137 – Były prezydent Azerbejdżanu Mutalibow wielokrotnie twierdził, że „w Chodżalu zdrady dopuścili się swoi”, to znaczy w Azerbejdżanie rozwiązywana była wewnętrzna polityczna kwestia władzy.

- 138 – [...] Ale kolumna cywilów, jak już wspomniano powyżej, trafiła pod ostrzał w rejonie Aghdam, co później potwierdził Mutalibow, który zinterpretował ten zbrodniczy akt jako próbę opozycji skłonienia go do dymisji, co sprawiłoby wrażenie, że jest odpowiedzialny za wszystko, co się wydarzyło.
- 139 (kolejno, w tekście przypisów) – liczne dowody historyczne; oparty na współczuciu i szacunku dla wartości ogólnoludzkich.
- [...] archiwa osmańskie posiadają pewną liczbę instrukcji, których autentyczność nie podlega wątpliwości i które zostały wydane w tych samych dniach.
 - absolutnie udowodniono, bezspornie udowodniono, na podstawie prawdziwych dowodów historycznych.
 - Narracja ormiańska definiuje wydarzenia z 1915 roku a priori jako „ludobójstwo”, odkładając na bok kontekst historyczny i konkretne fakty oraz całkowicie ignorując aspekt prawny.
- 146 (kolejno, w tekście przypisu) – [...] podczas I wojny światowej Imperium Osmańskie walczyło na wielu frontach, a tymczasem Ormianie, którzy mieli doskonałe możliwości i korzystne prawa (Ormianie byli zwolnieni ze służby wojskowej, mieli wolność wyznania i byli gospodarczo rozwiniętymi podmiotami dzięki stworzonym warunkom), przestrzegane przez stulecia, przyłączyli się do formacji rosyjskich gangów, [...] przeprowadzili brudną rzeź w tureckich wioskach na tyłach. Wystarczy przypomnieć rzeź Igdiru i Karsu z 1915 roku.
- [...] Ormianie cieszyli się wszystkimi prawami i wolnościami, a nawet byli najbardziej uprzywilejowani w społeczeństwie osmańskim. [...] Pierwszą wojnę światową Ormianie, którzy współpracowali z tymi krajami, potraktowali jak okazję. W 23 prowincjach doszło do powstań zbrojnych i tysiące Turków zostało zamordowanych. Osmanowie walczyli na kilku frontach przeciwko Anglikom i Francuzom. W obliczu nasilających się wydarzeń w regionie, państwo osmańskie [...] podjęło decyzję o wygnaniu Ormian głównie do Syrii, aby powstrzymać ich działalność w regionie. W tym celu państwo osmańskie podjęło wiele środków ostrożności, aby to wygnanie odbyło się bez szkody dla Ormian. [...] Krążą różne dane dotyczące liczby ludności ormiańskiej, ale liczba około 300 000 Ormian, którzy zginęli w czasie konfliktu, podawana przez takich historyków jak Justin McCarthy, Bernard Lewis i Andrew Mango, wydaje się najlepiej odzwierciedlać rzeczywistość. Nie należy zapominać, że ponad 2 miliony głównie tureckich muzułmanów zostało zamordowanych przez zbrojne gangi.
 - [...] władze AzSSR [...] wzmocniły blokadę Górskiego Karabachu [...]. Podjęto także masowe represje, aresztowania, liczne usankcjonowane zabójstwa obywateli i zbrojne prowokacje. Apogeum i logiczną konsekwencją [...] stanu wojennego była masowa deportacja ponad dwudziestu ormiańskich wiosek Karabachu [...] w maju–lipcu 1991 roku.
 - To żądanie wywołało pierwsze starcia międzyetniczne, które przerodziły się w pogrom antyormiański w Sumgaicie koło Baku [...]. W styczniu 1990 roku doszło w Baku do nowych pogromów antyormiańskich, które doprowadziły do przymusowej ewakuacji prawie całej ludności ormiańskiej miasta (300 000 Ormian) i krwawego przejścia przez wojska radzieckie.

- Główny powód tkwi w samej istocie armenizmu, która powstała pod wpływem ideologów armenizmu, ormiańskiego duchowieństwa, ormiańskiej inteligencji i samych władz ormiańskich. Na skutek łatwego przekazu, faszystowskie myślenie i działania realizowane w ramach ideologii wyjątkowości i niezgody, lekceważenie praworządności i praw człowieka, czystki etniczne i ekspansje terytorialne, poetyzowanie terrorystów i terroryzmu zostały podniesione do rangi ideologii państwowej.
 - Ormiancy agresorzy byli zainspirowani ideologiczną iluzją stworzenia „Wielkiej Armenii”. Ormiańskie bestialstwa zaczęły się w Baku, potem w Nachiczewanie, Szamachi, Zangezur, ale także w wioskach zamieszkałych głównie przez Azerów w dzisiejszej Armenii. Nowe dowody [...] potwierdzają rozmiar systematycznych masakr dokonywanych na wielką skalę przez faszyzm ormiański na terytoriach Azerbejdżanu [...]. W umysłach ludobójczych rasistów eksterminacja opierała się na idei różnicowania między ich własną ludnością, którą uważali za „wyższą” i/lub „wybraną”, a pozostałymi, których mieli za „gorszych” i/lub „niepożądanych”.
 - [...] Nie było litości nawet dla starców. [...] Pięciu mężczyzn [...] zostało porąbanych toporem na kawałki [...]. Kobiety też były bite, odcinano im uszy, aby wziąć kolczyki, niektóre zostały zgwałcone. 43 osoby zostały wzięte na zakładników. 14 z nich nie wiadomo dokąd [...]. 29 zabrano do Agdzikent i zamknięto w autobusie, przez dwa dni nieprzerwanie byli bici butami, kijami, kolbami karabinów maszynowych [...].
 - Pogromy Ormian w Sumgaitie były odpowiedzią na konstytucyjne żądanie Ormian z Karabachu. Pogromy te ukazały linię cywilizacyjnego podziału między Ormianami a fanatycznymi nacjonalistami, którzy utracili swoją ludzką tożsamość. Okrutne pogromy Ormian z Sumgaitu były wstępem do wszystkich rzezi Ormian, które miały miejsce w całym Azerbejdżanie od 1988 do 1992 roku. Sumgait, luty 1988, dziesiątki zabitych, spalonych żywcem, torturowanych, rannych, 18 000 wypędzonych. Maj 1988, Karabach. Cała ludność Szuszi zostaje wypędzona. Lato / jesień 1988. Tysiące cywilów wypędzonych z ormiańskich wiosek w północnym Karabachu. Listopad / grudzień 1988. Pogromy i wypędzenia Ormian mają miejsce w całym Azerbejdżanie.
 - [...] Turcja powinna zrozumieć i uznać ludobójstwo Ormian.
 - Dzisiejsza Turcja i naród turecki nie powinny być obwiniane za tragedie z przeszłości. Ale Turcja musi zaakceptować i wznieść się ponad swoją historię i przeszłość. 100 lat później przyszedł czas na przyznanie się i pojednanie.
- 149 – Ormiańskie formacje zbrojne, wspomagane przez wojskowe siły zmotoryzowanego pułku strzelców, zdobyły miasto Chodżału i ze szczególnym okrucieństwem dokonały rzezi ludności cywilnej.
- [...] Ormiańskie siły zbrojne zaatakowały Chodżału i zrównały miasto z ziemią przy pomocy 180 wojskowych specjalistów i sprzętu wojskowego 366. Pułku Zmotoryzowanego Armii Radzieckiej stacjonującego w Chankendi. Miasto zostało doszczętnie zniszczone, spalone, a jego mieszkańcy zamordowani ze szczególnym okrucieństwem przy użyciu ciężkich pojazdów wojskowych.

- [...] masowy mord mieszkańców Chodżalu, który można odnotować w „historii zasług bojowych” azerbejdżańskich bojowników, [...] miał dwa cele: [...] usunięcie Ajaza Mutalibowa ze sceny politycznej [...], a po drugie, uzyskanie powodu do rozpoczęcia za pomocą Ankary głośnej kampanii oskarżającej Ormian o nieludzkie metody prowadzenia wojny.
 - [...] Azerscy cywile stali się ofiarami makiawelicznej gry między nacjonalistycznymi siłami Azerbejdżańskiego Frontu Ludowego, które chciały doprowadzić do dymisji prezydenta Azerbejdżanu Ajaza Mutalibowa, a ich przeciwnikami. [...] W swoim mistyfikacyjnym przedsięwzięciu Baku jest wspierane przez Ankarę, która w pseudo-ludobójstwie w Chodżalu” widzi idealny pretekst do pogrzebienia na poziomie politycznym i historycznym ludobójstwa Ormian w Imperium Osmańskim i ich ograbienia.
- 150 – „Jesteśmy dumni, że komisja wypowiedziała się przeciwko polityce negacji ludobójstwa Ormian przez rząd turecki. Będziemy kontynuować naszą współpracę z kongresmenami i ormiańską społecznością w Stanach Zjednoczonych w celu pełnego przyjęcia rezolucji w Izbie Reprezentantów USA” – dodała rzeczniczka OKNA [Ormiańskiego Komitetu Narodowego Ameryki].
- „To kolejny dowód przywiązania narodu amerykańskiego do uniwersalnych wartości ludzkich i ważny krok w kierunku zapobiegania zbrodniom przeciwko ludzkości” – zareagował armeński minister spraw zagranicznych Edouard Nalbandian.
 - Nie uważam tej decyzji za rozsądną i przyjmuję ją z żalem. Nie ma nic wspólnego z narodem tureckim. Została podjęta na podstawie interesów politycznych i jest niesprawiedliwa wobec historii. To wydarzenie zaszkodzi fundamentom stabilności na Południowym Kaukazie i wysiłkom na rzecz stworzenia przyjaznych stosunków między narodami, powiedział Abdullah Gul. W odpowiedzi Turcja wycofuje swojego ambasadora z Waszyngtonu na dalsze konsultacje.
 - „Potępimy tę rezolucję, która oskarża naród turecki o zbrodnię, której nie popełnił” – zadeklarował rząd turecki. Nie ma ona „żadnej wartości w oczach narodu tureckiego” – dodał turecki prezydent Abdullah Gül, który grozi „negatywnymi konsekwencjami (?) we wszystkich dziedzinach”.
- 157 (kolejno, w tekście przypisu) – bez względu na to, co mówili o niedoskonałości argumentów azerbejdżańskich (a mówili głównie uczciwie) i niskiej jakości współczesnej historiozofii azerbejdżańskiej, nikt nie będzie kwestionował jej politycznej skuteczności. Z pomocą „teorii ofiary”, postradziecki Azerbejdżan w dużej mierze zdołał pozbyć się wizerunku kraju, który zachęcał do pogromów w Sumgaicie i Baku, a także przedstawiał konflikt o Karabach jako bardziej złożoną konfrontację niż walka „ormiańskich demokratów” przeciwko „azerbejdżańskim narodowym komunistom”. Przy skrajnie niskiej orientacji zachodniej opinii publicznej w historii i specyfice stosunków międzyetnicznych w Azji, teoria ludobójstwa Azerów okazała się skuteczna. Na przykład amerykańska opinia publiczna ma trudności ze zrozumieniem różnicy między ludobójstwem Ormian a ludobójstwem Azerów, jak i między tymi grupami etnicznymi. W rezultacie, obecnie w USA, a nawet w niektórych krajach UE, strona ormiańska

straciła posiadaną na początku lat dziewięćdziesiątych absolutną przewagę pod względem wsparcia ze strony lokalnej opinii publicznej. Oba obrazy Azerbejdżanu – negatywny („kraj pogromów w Sumgaicie i Baku”) i pozytywny („kraj-ofiara ormiańskiej agresji”) – zaczęły pojawiać się równolegle. W każdym razie tendencja do wypierania pierwszego obrazu staje się coraz bardziej zauważalna.

– [...] Tureckie ustępstwa w kwestii oficjalnego uznania ludobójstwa Ormian z pewnością posunęłyby naprzód sprawę Karabachu. Rzeczywiście „ludobójstwo pozostaje narodową bazą Ormian; wiąże ich i jednoczy na dobre i na złe, pozostając jednocześnie główną kartą przetargową w debacie politycznej. Dobre jest pragnienie bycia razem, złe – przekleństwo, które ciąży we wspomnieniu utrzymującym się niczym nieugaszony ból. [...] W młodym pokoleniu wielu marzy o uwolnieniu się od tej ciężącej przeszłości, aby móc w końcu odwrócić kartę. Widziana z tej perspektywy, wojna z Azerbejdżanem ma na celu nie tylko podbój prowincji sąsiadujących z Górskim Karabachem, przypomina wojnę wynikającą z woli odzyskania godności narodowej. Zupełnie jakby w zbiorowej wyobraźni, wieki po zakończeniu osmańskiego panowania, Ormianie wciąż odczuwali piętno „zimmi” [...]. W tym kontekście i pomimo stosunkowo skromnego rozwoju gospodarczego, Karabach ma smak zwycięstwa wojskowego. Stanowi ono pożywkę dla legitymizacji ormiańskich rządów, które bardzo jej potrzebują w obliczu rosnącego niezadowolenia ludności wobec korupcji elit politycznych.

160 (kolejno, w tekście przypisu) – „[...] odchodzące w przeszłość wydarzenie traci predykaty. [...] wiedza historyczna w zasadzie nie jest w stanie odtworzyć obiektu z przeszłości w takim stopniu, w jakim byłoby to możliwe przy aktualnym istnieniu tegoż obiektu [...]. Niektóre rozsądne stwierdzenia dotyczące obiektu istniejącego w przeszłości będą miały nieuchronnie trzecie, nieokreślone rzeczywiste znaczenie [...] obiektywne przewartościowanie przeszłości w ścisłym sensie jest niemożliwe, ponieważ przeszłość jest niezmienna: przeszłe prawdy nie mogą stać się kłamstwem, przeszłe kłamstwa nigdy nie staną się prawdą. Jak zostało to wyżej nakreślone, zmiana przeszłości możliwa jest tylko w odniesieniu do utraty określoności rzeczywistych charakterystyk.”

– „Zasada wyszczególnienia¹ nie powinna być rozumiana jako retrospektywna przezorność (‘abym był pewny, iż nic nie opuściłem’²), ale we współczesnym sensie, jako sposób na zachowanie w pamięci ogółu przeszłych oczywistości niezbędnych dla obecnej oczywistości”.

164 (kolejno, w tekście przypisu) – Papież Jan Paweł II: Ofiarność jest niezmienną częścią ormiańskiej historii... Z niecierpliwością czekam na dzień, w którym ucałuję ormiańską ziemię, splamioną krwią tak wielu ofiar... ...Ludobójstwo Ormian było wstępem do kolejnych okropności: dwóch wojen światowych, niezliczonych konfliktów regionalnych i celowo organizowanych kampanii eksterminacyjnych, w wyniku których straciły życie miliony wiernych [...].

¹ Termin w przekładzie Tadeusza Boya-Żeleńskiego (przyp. red.).

² Przekład: Tadeusz Boy-Żeleński (przyp. red.).

- Papież Jan Paweł II: O Sędzio żywych i umarłych / zmiłuj się nad nami! / Wysłuchaj, Panie, / skargi, która wznosi się z tego miejsca, / Wezwania zmarłych / z otchłani Metz Yeghern, / Krzyku niewinnej krwi / która błaga jak krew Abła, / Jak Rachel oplakująca swoich synów / bo ich już nie ma. 26.09.2001.
 - W. Putin, prezydent Rosji: Rosja zawsze odczuwała ból i tragedię narodu ormiańskiego jak swoje własne. Nisko chylimy głowy w hołdzie ofiarom ludobójstwa narodu ormiańskiego. 15.09.2001 roku, Erywań, Cicernakaberd, Kompleks Pomnikowo-Muzealny Pamięci Ofiar Ludobójstwa.
 - Prezydent Rosji W. Putin: Szczerze współczujemy narodowi ormiańskiemu, który doznał jednej z najstraszniejszych tragedii w historii ludzkości. [...] Uważamy, że masowych zabójstw absolutnie niczym nie da się usprawiedliwić.
 - A. Kwaśniewski, Prezydent RP: Dzisiaj odwiedziłem Miejsce Pamięci Ofiar Ludobójstwa Ormian i uważam to za najważniejszą część mojej wizyty. Nikt na świecie nie może zaprzeczyć, że doszło do ludobójstwa. To jest fakt. – Jesteśmy z wami. To, czy nasz parlament uznaje fakt ludobójstwa, czy nie, wykracza poza moje uprawnienia. Ale po zakończeniu „zimnej wojny” i po wszystkim, co wydarzyło się w ostatnim okresie, należy powiedzieć prawdę. Radzę moim tureckim kolegom uznać prawdę. Dziś konieczne jest rozwiązanie problemów z przeszłości.
 - A. Kwaśniewski, prezydent Polski: [...] Prezydent Polski Aleksander Kwaśniewski [...] wyraźnie użył terminu ludobójstwo [...]. Powiedział, że Polacy dzielą ból Ormian jako świadkowie [...] okrucieństw II wojny światowej.
- 165 (kolejno, w tekście przypisu) – Należy pamiętać, że przemilczanie takich wydarzeń, obojętność wobec nich i bezkarność ich organizatorów mogą doprowadzić do powtórzenia się podobnych strasznych tragedii w innych częściach planety. Jest to wielkie zagrożenie, duże wyzwanie, a walka z owym zagrożeniem powinna być prowadzona wspólnie, zdecydowanie i wielokierunkowo.
- W lutym 1992 roku dokonano bezprecedensowej masakry ludności Azerbejdżanu w Chodźalu. [...] Co najmniej 56 osób zostało okrutnie zabitych – ścięto im głowy, wyłupiono oczy, spalono żywcem, kobietom w ciąży rozpruto brzuchy. Ormiańscy urzędnicy negują odpowiedzialność za czyny, które popełnili w czasie wojny, jak i bestialstwa popełnione na ludności Chodźalu, i próbują fałszować fakty.
 - [...] Ormianie żywych ludzi dusili, a następnie ich przenosili i wrzucali do studni.
 - Znalaziono kilkoro dzieci z pociętymi uszami, zdartą skórą. Twarz starej kobiety została przecięta po lewej stronie, a mężczyźni zostali oskalpowani.
 - [...] trupom odcięto głowy i uszy, wykłuto oczy, zgwałcono zwłoki kobiet, kobietom w ciąży przebito brzuchy, odcięto piersi, niemowlętom odcięto ręce, genitalia i języki.
 - [...] dzieci były torturowane i zabijane na oczach rodziców; a dwóm Azerom oczy wykręcono śrubokrętami. [...] wyrwali paznokcie D.M. [imię i nazwisko są celowo pominięte – G.M.], a następnie go pobili i zabrali jego wnuka. Jego żona i córka zniknęły bez śladu.

- 166 (kolejno, w tekście przypisu) – Według Centrum Praw Człowieka w Azerbejdżanie [...] jako okoliczność kompromitującą oponentów polityczni coraz częściej podają ormiańskie pochodzenie swoich przeciwników. [...] w jednej grupie z „Ormianami”, przy okazji lub w razie potrzeby, są ujęte osoby niewygodne dla władz [...].
- Modne stało się odwoływanie do pochodzenia swoich konkurentów na scenie politycznej. W tym duchu posłowie i autorzy z różnych środowisk oskarżyli Erdoğan, Kılıçdaroğlu, Güla i wielu polityków oraz napisali o nich dzieła. Jednak po raz pierwszy pojawia się tak poważny rasizm w tej kwestii w przemówieniu Bahçeliego, przewodniczącego Parlamentu, podczas ostatniego spotkania partii. [...] Bahçeli został oskarżony o bycie Ormianinem.
 - W Azerbejdżanie kontynuowana jest antyormiańska histeria po opublikowaniu powieści azerbejdżańskiego pisarza Akrama Aylisli „Kamienne marzenia”, która opowiada o masakrach Ormian w 1919 roku w Akoulis w Nachiczewanie, a następnie w Sumgaicie oraz Baku w 1988 i 1990 roku. [...] Poeta Yagoub Moussa uważa, że ciemne chmury zbierają się nad głową jego rodaka Aylisli, podejrzanego o bycie Ormianinem, ponieważ urodził się w Nachiczewanie, w wiosce ledwie kilka dekad temu zamieszkałej przez Ormian.
 - Odwoływanie tras koncertowych znanych piosenkarzy, sensacyjne rewelacje o ich pochodzeniu lub podsycanie alarmistycznych nastrojów po odkryciu produktów „wrogiego państwa” na półkach lokalnych sklepów stało się powszechne w dyskursie ormiańsko-azerbejdżańskiego konfliktu.
 - Dotknięty do żywego decyzją UNESCO, inny ruch ormiański podejmuje obecnie kroki w celu zabezpieczenia tego, co uważa za ormiańską wersję pasuc tolma, [...] podawanego często także w Turcji, gdzie nazywa się dolma. [...] Azerbejdżan ma własnego strażnika kulinarnego, organizację o nazwie Centrum Kuchni Narodowej, której dyrektor wydaje się [...] spędzać większość czasu na próbach nauczenia całego świata, że kuchnia ormiańska to właściwie kuchnia azerska. [...] Ormianie nieustannie wypatrują ewentualnych ataków ze strony ich zaprzysiężonego wroga – Azerbejdżanu, ale któż mógł przewidzieć taką podstępna infiltrację? Czosnek, wyhodowany na nieprzyjaznej glebie Azerbejdżanu, znalazł sposób na przeniknięcie przez zamkniętą granicę obu krajów, a potem miał czelność pojawić się na straganach warzywnych w stolicy Armenii, Erywaniu.
 - Vahe Avetyan (Szwecja), Armen Melikyan (USA), Alexander Varpetyan (Francja) – „biją na alarm”, oskarżając władze Armenii („juntę”) o wszystkie grzechy śmiertelne, zorganizowane prześladowania pisarzy i ogólnie inteligencji, którym poddano w szczególności sygnatariuszy. [...] Dziś jest tylu takich „pisarzy” i są tak przygnębiająco monotoni, że wystarczy przeczytać tylko jednego.
 - Vahe Avetyan, ormiański obrońca praw człowieka, który schronił się w Szwecji, poprosił prezydenta Alijewa o uniemożliwienie ormiańskim służbom wywiadowczym nielegalnego przerwania jego małoletniej córki do Armenii. Według V. Avetyana tajne służby Armenii będą próbowały w ten sposób wywierać na niego presję, aby przestał krytykować władze ormiańskie i stwierdził, że

- konflikt w Górskim Karabachu musi zostać rozwiązany w ramach integralności terytorialnej Azerbejdżanu.
- 167 (kolejno, w tekście przypisu) – „Dzień ludobójstwa Azerów” – oficjalny dzień pamięci w Azerbejdżanie, obchodzony jest 31 marca. / 31 marca – Dzień ludobójstwa Azerów / Azerski prezydent Hejdar Alijew zarządził 26 marca 1998 roku obchody „Dnia Ludobójstwa Azerów” każdego 31 marca.
- Dzień ludobójstwa w Chodźalu i żalu narodowego (obchodzony corocznie 26 lutego).
 - Z inicjatywy historycznego przywódcy, Milli Medżlis przyjął 24 lutego 1994 roku postanowienie o „Dniu Ludobójstwa Chodźalu”.
- 168 – „Czy moglibyśmy być dzisiaj tym samym państwem narodowym, gdyby Grecy nadal mieszkali w basenie Morza Egejskiego, a Ormianie w wielu częściach Turcji? [...] Minister chwali się i jest dumny z dyskryminacji etnicznej prowadzonej w jego kraju, w wyniku której miliony ludzi zostały wygnane z miejsc, w których ich przodkowie żyli przez tysiące lat.
- „Gdyby dzisiaj w rejonie Morza Egejskiego obecność Greków trwała nadal i gdyby w wielu regionach Turcji obecność Ormian trwała nadal, to czy byłoby możliwe takie samo państwo narodowe?” [...] Jednak najbardziej uderzającym przykładem nacjonalisty w łonie PSR jest prawdopodobnie Cemil Çiçek, który, między innymi, jako minister sprawiedliwości zdecydowanie poparł słynny art. 301 kodeksu karnego [...].
 - Podczas otwarcia medycznego centrum transfuzji krwi [...] Bella Koczarian [...] powiedziała, że [...] należy pobierać tylko krew ormiańską i cały bank krwi powinien składać się tylko z krwi ormiańskiej. [...] Faszystowskie oświadczenie wyjaśniła obecnością specyficznych czynników genetycznych w krwi ormiańskiej i powiedziała, że tylko ormiańska krew powinna być przetaczana Ormianom.
 - Prezydent Turcji oskarżył jedenastu niemieckich deputowanych tureckiego pochodzenia, którzy głosowali za tekstem nazywającym ludobójstwem masakrę Ormian w 1915 roku, że są „przedłużeniem rąk terrorystów”. Recep Tayyip Erdogan dodał, że „konieczna byłaby laboratoryjna analiza krwi” tych posłów, żeby sprawdzić ich pochodzenie. Rozumieć należy, że są zdrajcami i działają na rzecz terrorystów.
 - Prezydent Armenii Serż Sargsjan zwrócił się do uczestników konferencji. [...] Francuski pisarz i filantrop Anatole France powiedział w 1916 roku: „Armenia umiera, ale przeżyje. Ta niewielka ilość krwi, która pozostała, jest cenną krwią i zrodzi bohaterskie pokolenie. Naród, który nie chce umrzeć, nie umiera”.
- 169 (kolejno, w tekście przypisu) – zamknięte kina, gdzie wyświetla się filmy amerykańskie, dziesiątki pracowników McDonald’sa nie poszło do pracy.
- [...] Ankara pracuje nad szeregiem środków dotyczących turecko-amerykańskiej współpracy gospodarczej, a szczególnie kontraktów zbrojeniowych, według prasy tureckiej.
 - wpłynie to zasadniczo na stosunki handlowe między Turcją a Stanami Zjednoczonymi.

- Ucierpiałoby na tym stosunki handlowe z Turcją.
- Konfiskata mienia ormiańskiego rozpoczęła się wraz z masakrami w latach 90. XIX wieku, osiągając swój szczyt podczas ludobójstwa Ormian w latach 1915–1923. [...] Wiele bardziej lub mniej znaczących części obecnej gospodarki tureckiej opiera się na tych rabunkach.
- 170 (kolejno, w tekście przypisu) – szczęście, piękne, dobre, tragiczne, obowiązek, odpowiedzialność, sumienie, smutek, strach, dobro, zło, współczucie.
 - szczęście, piękny, dobry, tragiczny, obowiązek, odpowiedzialność, sumienie, smutek, strach, dobro, zło, współczucie, litość.
- 171 (kolejno, w tekście przypisu) – prawda, wolność, istność, miłość, śmierć, piękno, duch, cel, sens życia, istnienie, bycie, całość, działanie, esencja, skończony, nieskończony, wieczny, świadomość, początek, zrozumienie.
 - prawda, wolność, istota, miłość, śmierć, piękno, duch, cel, sens życia, istnienie, byt, razem, działanie, esencja, skończony, nieskończony, wieczny, świadomość, początek, zrozumienie.
- 172 (kolejno, w tekście przypisu) – nauczyciele będą odtąd używać określenia „wydarzenia z 1915 roku” zamiast wyrażen „tak zwany” lub „bezpodstawny”.
 - W ten sposób przeszliśmy od „tak zwanego ludobójstwa” do „wydarzeń z 1915 roku”.
 - [...] świętując tak zwany dzień Erebuni, Ormianie w rzeczywistości obchodzą dzień upadku azerskiego Jerewana.
 - Większość hydronimów[...], oronimów[...] i ojkonimów[...] w mieście Jerewan i na jego przedmieściach jest pochodzenia azerskiego [...].
 - Góra Agrydag we wschodniej Turcji jest napisana tak, jak ją nazywają Ormianie – „Ararat”.
 - Góra Ararat, „Büyük Ağrı Dağı” w języku tureckim [...] jest najwyższą górą w Turcji.
 - Liczba przemianowanych wsi w Turcji przekracza 12 tys. [...] w Trabzon i Rize przemianowano w sumie 495 wiosek, z których 22 miały nazwy tureckie, a reszta – ormiańskie, greckie, gruzińskie.
 - Nazwy, które teraz słyszycie, to nazwy ormiańskich wiosek w Azji Mniejszej przed 1915 roku, a także nazwy prowincji i okręgów, do których one należą – łącznie 2300 miejscowości. W rzeczywistości są jeszcze i inne.
- 173 (kolejno, w tekście przypisu) – dusza, ból, tęsknota, smutek, radość, kobieta / mężczyzna.
 - dusza, ból, nostalgia, smutek, radość, kobieta / mężczyzna.
- 174 (kolejno, w tekście przypisu) – Grupa przedstawicieli tureckiej inteligencji przeprosiła „za ogromną tragedię, którą Ormianie musieli przejść w 1915 roku w czasach Imperium Osmańskiego”.
 - Kilka tysięcy Turków podpisało deklarację przez Internet, prosząc Ormian o wybaczenie za masakry w 1915 roku.
 - Niektórzy znani przedstawiciele społeczeństwa ormiańskiego publicznie przeprosili Azerów za masakrę w Chodźalu.
 - V. Avetyan jest jedną z niewielu ormiańskich osób publicznych, które publicznie przeprosiły za ludobójstwo w Chodźalu.

- 182 – kontakt grupy etnicznej haj (dziś nazywającej siebie Ormianami) z ludami kaukaskimi.
- 183 – Współcześni Ormianie (haj) przywłaszczyli sobie nazwy „Armenia” i „Ormianie” po swoim powtórnym osiedleniu się we wschodniej Anatolii. [...] państwo ormiańskie zostało utworzone po raz pierwszy w historii Południowego Kaukazu na terytorium północnego Azerbejdżanu.
- 184 – nie było tutaj [na terytorium Azerbejdżanu – G.M.] żadnej ludności haj.
- 185 – W swoim własnym języku Ormianie nazywają się „haj”, co dowodzi, że region Armenii nie jest w żaden sposób krajem ich pochodzenia..
- 186 – Kategorycznie odrzucam wszelkie roszczenia hajów do naszych ziem, w tym dzisiejszej Armenii, ponieważ wszystkie te ziemie są od niepamiętnych czasów ziemiami tureckimi.
- 187 – W VIII wieku przed Chrystusem, na długo przed przybyciem „hajów” z zachodu, Sakaturkowie z Ałtaju skolonizowali Azerbejdżan. Potem poszło wiele innych plemion tureckich, z których część kontynuowała wędrówkę do Anatolii.
- 189 – Porównałbym rolę hajów w polityce wielkich cywilizacji z wyrostkiem ciała ludzkiego, który w czasie kryzysu nie może być usunięty inaczej niż przez zabieg chirurgiczny.
- 190 – z terenów już zamieszkałych przez Ormian zostali wyparci autochtoni (miejscowa ludność) [...] i w ten sposób powstała ormiańska większość na tych ziemiach [...].
- 191 – W latach 1914–1916 na Kaukaz Południowy przesiedlono z Turcji 350 tysięcy Ormian. Utworzenie ormiańskich osiedli w Jerewanie pogorszyło sytuację rdzennych Azerów.
- 192 – XVI–początek XX wieku. Władcy Imperium Osmańskiego aktywnie zasiedlali historyczne ormiańskie ziemie muzułmańskimi Kurdami, którzy byli bardziej lojalni wobec tureckiej władzy i mieli mniej ambicji politycznych niż Ormianie.
- 193 – Po kilku wiekach dominacji tureckiej, na terenach pierwotnie zaludnionych przez Ormian powiększała się stopniowo liczba muzułmanów, między innymi Kurdów i Turków. Siłą rzeczy ormiańskie zaludnienie utraciło swoją ciągłość geograficzną, szczególnie w Cylicji i w wilajetach wschodniej Anatolii.
- 194 – genetycznie, współcześni Turcy nie mają nic wspólnego ze starożytnymi Turkami, których ojczyzną – terytorium współczesnej Mongolii i Chin. Do potomków starożytnych Turków mogą w większym stopniu zaliczać się Jakuci, Tuwińcy, Chakasi, Szorowie, Ałtajczycy, Ujgurzy i inni.
- 195 – Turcy z Anatolii są populacją pośrednią między Bałkańczykami (Grecy kontynentalni, Rumuni) a Kaukazczykami (Gruzini, Ormianie), są zatem bardziej „europejscy” niż Gruzini i Ormianie (pomimo niewielkiego wkładu mongolskiego, ale z północnoeuropejskim ważniejszym komponentem, niewątpliwie w znacznej części z powodu napływu bałkańskich uchodźców muzułmańskich do Anatolii). [...] wkład mongolski (dwa dalekowschodnie elementy [...]) jest mniej ważny niż u Rosjan i bardziej nieregularny (jest prawie niezmienny u badanych Rosjan), mocno się zmieniając w zależności od osoby.
- 196 – współzależność zasad integralności terytorialnej i samostanowienia narodów; konflikt jest od dawna przedmiotem [...] międzynarodowej analizy prawnej;

- w różnych międzynarodowych instytucjach sądowych w ramach międzynarodowego wymiaru sprawiedliwości.
- 197 – [...] między narodami przyjacielskie stosunki oparte na poszanowaniu „zasady równych praw narodów i ich prawa do samostanowienia [...]. [...] Rada Bezpieczeństwa przeanalizowała sytuacje, które dotyczą zasady samostanowienia i prawa narodów do decydowania o własnym rządzie, i które mogą być związane z kwestiami dotyczącymi niezależności, autonomii, referendum, wyborów i prawowitości rządów. [...] Artykuł 2 Karty zakazuje groźby lub użycia siły przeciwko suwerenności, integralności terytorialnej i niezależności politycznej jakiegokolwiek państwa.
- 198 – problem awersji do ludobójstwa.
- 199 – Zapobieganie ludobójstwom.
- 200 – to [...] powinien określić sąd międzynarodowy; [...] protokołów nie można ratyfikować.
- 201 – te protokoły porozumienia nie zostały ratyfikowane przez parlamenty ormiański i turecki.
- 202 – termin „ludobójstwo” jest stosunkowo nowy.
- 203 – „ludobójstwo”, stosunkowo nowy termin [...].
- 204 – znaczenie międzynarodowego uznania ludobójstwa.
- 205 – [...] uznania i międzynarodowego potępienie ludobójstwa Ormian [...].
- 206 – istnienie historycznego faktu.
- 207 – [...] ten znany fakt historyczny [...].
- 208 – Obama-prawnik [...] zdecydowanie uznał ludobójstwo Ormian.
- 209 – Przemówienie Obamy w pełni uznało ludobójstwo [...].
- 210 – poddany masowym prześladowaniom.
- 211 – azerscy powodowie oświadczający, że są prześladowani przez ludność pochodzenia ormiańskiego.
- 212 – z apelem o uznanie rzezi w Chodźalu.
- 213 – aby doprowadzić do uznania masakry w Chodźalu [...].
- 214 – pomoc w uwolnieniu trzech Turków aresztowanych w Szwajcarii za negację „ludobójstwa Ormian”.
- 215 – Negacja ludobójstwa Ormian: dwa oczekiwane wyroki w Paryżu i Nanterre.
- 216 – ogromna masa fałszywych materiałów ormiańskich.
- 217 – [...] przedsiębiorstwo fałszowania [...].
- 218 – Ormianie przesiedleni na Kaukaz „wykuwali” swoją nową historię i kulturę.
- 219 – Już pod koniec XX wieku przesiedlono na Kaukaz milion Ormian.
- 220 – stworzyli „przemysł ludobójstwa”, aby podstępem, oszustwem, naciąganiem zdobyć miliardy dolarów.
- 221 – Ormiańska diaspora stworzyła w Europie, a zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych wielomiliardowy handel ludobójstwem, sprzedając filmy, książki, czasopisma, a nawet koszulki i kubki.
- 222 – Poniższe okrucieństwa popełnione przez Ormian [...], [...] Ormianie ujawnili swoje brudne plany [...].
- 223 – Na skutek okrucieństw ormiańskich jednostek wojskowych [...] osoby stare, dzieci, nawet kobiety w ciąży zostały brutalnie zabite [...].

- 224 – bezczelne, aroganckie, wykraczające poza ramy elementarnej etyki ludzkiej, ormiańskie fałszerstwo jest oczywiste!
- 225 – strategia fałszowania, do której ucieka się strona ormiańska w próbie zaprzeczenia, że popełniając tę agresję, stała się winna pogwałcenia pokoju i zbrodni przeciwko ludzkości, za co musi odpowiedzieć.
- 226 – tania i cyniczna „robota” ormiańskich „mistrzów” agitacji i propagandy.
- 227 – [...] arogancka tak w formie, jak i w treści [...].
- 228 – [...] lobby ormiańskie czerpie zyski z przemysłu ludobójstwa [...].
- 229 – oparty na kłamstwach i dezinformacji.
- 230 – Ormiańscy fałszerze sięgają do tradycyjnych kłamstw.
- 231 – azerbejdzańscy szowiniści w swoich brudnych propagandowych grach przyjęli taktykę „natarcia”.
- 232 – [...] kronika antyormiańskich pogromów dokonanych przez szowinistycznych Azerów [...].
- 233 – Azerowie: ich brudna propaganda aż do Tokio.
- 234 – reaguje na fałszerstwo, prowokację i szantaż azerbejdzańskich bandytów.
- 235 – [...] Azerbejdżan zawsze groził, że ponownie użyje siły wobec Górskiego Karabachu i towarzyszyły temu codzienne prowokacje przywódców Azerbejdżanu, antyormiańska, rasistowska propaganda w kraju [...].
- 236 – Turcy i socjologia są niekompatybilni.
- 237 – Ludobójstwo i demokracje są logicznie nie do pogodzenia.
- 238 – [...] sztucznej jednostki administracyjno-terytorialnej – „tak zwanego regionu ormiańskiego”.
- 239 – Armenia stworzyła tak zwany ustrój zależny od niej samej w okupowanym regionie Górskiego Karabachu i w innych okupowanych regionach Azerbejdżanu [...].
- 240 – Sfalszowana historia ormiańska.
- 241 – [...] Ormianie fałszują historię.
- 242 – [...] opowieści wprowadzające w błąd o wydarzeniach w Chodźalu.
- 243 – Temat „Chodźalu” jest nadal spoiwem wewnętrznych i zewnętrznych informacji Azerbejdżanu, a raczej jego dezinformacyjnej polityki w kwestii Karabachu.
- 244 – [...] wiele faktów o nieludzkich okrucieństwach ludów koczowniczych względem osiadłych cywilizacji.
- 245 – Turcy, u których odnajdujemy te same koczownicze obyczaje i zwyczaje, co w innych odłamach rasy scytyjskiej, wdali się w walkę z Chińczykami [...].
- 246 – [...] szowinistyczna i wojownicza polityka.
- 247 – [...] ormiański szowinizm zaczął realizować planowane i przemyślane ludobójstwa na historycznych ziemiach Azerbejdżanu.
- 248 – [...] nadać swoim działaniom praworządny charakter.
- 249 – [...] osmańska decyzja o deportacji Ormian ze stref walk była jedynie środkiem samoobrony, całkowicie rozsądnym i w pełni uzasadnionym.
- 250 – Trudno sobie wyobrazić, jak Ormianie nienawidzili Turków. 11 grudnia 1988 roku Ormianie zestrzelili rakietą Stinger samolot Ił-76 spieszący z pomocą w rejony Armenii dotknięte trzęsieniem ziemi. Został także zestrzelony samolot z Jugosławii lecący do strefy trzęsienia ziemi, omyłkowo wzięty za turecki.

- 251 – 10 grudnia 1988 roku – Na [? nieistniejące słowo] kiedy samolot z Jugosławii leciał do Armenii lotem Belgrad–Ankara–Erywań, Ormianie zestrzelili go, biorąc za samolot turecki lecący z Ankary. Sześćoosobowa załoga samolotu zginęła.
- 252 – [...] masa fałszywych materiałów.
- 253 – [...] przedsiębiorstwo fałszowania [...].
- 254 – [...] przesiedleni na Kaukaz Ormianie.
- 255 – Już pod koniec XX wieku przesiedlono na Kaukaz milion Ormian.
- 256 – stworzyli „przemysł ludobójstwa”, aby podstępem, oszustwem, naciąganiem zdobyć miliardy dolarów.
- 257 – Ormiańska diaspora stworzyła w Europie, a zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych wielomiliardowy handel ludobójstwem, sprzedając filmy, książki, czasopisma, a nawet koszulki i kubki.
- 258 – Bezczelny, arogancki.
- 259 – Przykład bezczelnego kłamstwa.
- 260 – [...] żądanie uznania Ludobójstwa Ormian [...] opóźnia sprawiedliwe uregulowanie konfliktu w Karabachu, który już jest [...] utrudniony przez arogancję i bezkompromisowość Ormian.
- 261 – [...] oparty na kłamstwach i dezinformacji.
- 262 – [...] Polityka ormiańska, która opiera się wyłącznie na kłamstwach i dezinformacji, została stopniowo ujawniona.
- 263 – tania i cyniczna „robota” ormiańskich „mistrzów” agitacji i propagandy.
- 264 – [...] arogancka tak w formie, jak i w treści [...].
- 265 – Pseudomitologia narodu ormiańskiego.
- 266 – [...] nasza kultura jest znacznie wyższa niż turecka, a Turcy nie mogą się z nami równać. Moje dzieci muszą wiedzieć, że stoją wyżej, nawet jeśli będą przyjaźnić się z Turkami.
- 267 – [...] Turcja, ten kraj kaprysu i barbarzyńskiego ucisku [...]. Reclus uznaje w narodzie ormiańskim „element intelektualny silnie u nich reprezentowany” [...], jego „wyższe wykształcenie” [...].
- 268 – [...] materiały oparte na faktach i pracach zagranicznych, w tym ormiańskich, naukowców.
- 269 – [...] przedstawić krótki i obiektywny zarys epoki w dziejach Turcji [...].
- 270 – [...] piszą tylko „Historię narodu ormiańskiego”, [...] a nie historię [...] geograficznego obszaru zamieszkania Ormian-hajów.
- 271 – Osmanowie wygnali Ormian tylko z jednej części imperium, jako nielojalnych obywateli aktywnie pomagających rosyjskim najeźdźcom.
- 272 – [...] „krwawe” środki tureckiego rządu wobec „nielojalnych” Ormian są całkowicie uzasadnione [...].
- 273 – Osmanie nigdy nie deportowali wszystkich Ormian.
- 274 – Deportacja Ormian jest uregulowana od 27 maja 1915 roku.
- 275 – Około 33 000 ludzi zostało wyzwolonych z nazistowskich obozów koncentracyjnych przez siły amerykańskie. Stany Zjednoczone nigdy nie walczyły z Imperium Osmańskim ani w 1915 roku ani kiedykolwiek indziej. Osmanie nie mieli obozów koncentracyjnych.

- 276 (kolejno, w tekście przypisu) – [...] obozy koncentracyjne [...] powstawały w miarę, jak przybywali.
– [...] specjalna Organizacja przeznaczona do eksterminacji Ormian – na drogach deportacji lub w obozach koncentracyjnych – aby w końcu doprowadzić do pierwszego ludobójstwa w XX wieku.
- 277 – [...] był nękany przez nosicieli ekstremistycznej ideologii ormiańskiej.
- 278 – Była narażona na kłopoty.
- 279 – zastąpili wyrażenie „tak zwane ludobójstwo” na „wydarzenia z 1915 roku”.
- 280 – [...] przeszliśmy od „tak zwanego ludobójstwa” do „wydarzeń z 1915 roku” [...].
- 281 – [...] ormianofobia podniesiona do rangi polityki państwa.
- 282 – [...] ormianofobia już dawno została podniesiona do rangi polityki państwa.
- 283 – Ludobójstwo w Chodżalu w perspektywie Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości.
- 284 – [...] informować społeczność międzynarodową o tragedii Chodżalu [...]
- 285 – [...] więcej przydatnej informacji zgodnej z faktami.
- 286 – [...] Fakty i realia ludobójstwa [...].
- 287 – [...] w kontekście związku przyczynowo-skutkowego.
- 288 – Przyczyny i skutki ludobójstwa Ormian.
- 289 – Ludobójstwo Ormian – zbrodnią przeciwko ludzkości.
- 290 – Ludobójstwo Ormian [...] jest u źródeł pojawienia się po raz pierwszy wyrażenia „zbrodnia przeciwko ludzkości i cywilizacji” [...].
- 291 – Historia „morderstwa całego narodu”.
- 292 – Morderstwo narodu.
- 293 – [...] proces normalizacji stosunków ormiańsko-tureckich.
- 294 – [...] proces normalizacji stosunków ormiańsko-tureckich [...].
- 295 – [...] potrzeba sankcji politycznej.
- 296 – [...] sankcjonować „zakwestionowanie ludobójstwa Ormian”.
- 297 – [...] przyjęcie projektu rezolucji w sprawie uznania ludobójstwa Ormian w Imperium Osmańskim.
- 298 – Komisja przyjęła [...] rezolucję nazywającą ludobójstwem masakry popełnione na Ormianach w czasach Imperium Osmańskiego [...].
- 299 – [...] zawiesił ratyfikację dwóch prawnie obowiązujących dokumentów.
- 300 – [...] zamrożenie ratyfikacji protokołów podpisanych z Turcją w październiku 2009 roku.
- 301 – [...] nie ma ani jednego masowego pochówku Ormian.
- 302 – [...] nie istnieje żaden masowy grób Ormian.
- 303 – [...] przywódcy [...], którzy zorganizowali ludobójstwo, stanęli w 1926 roku przed (tureckim) sądem, a niektórzy z nich, w tym odpowiedzialni za ludobójstwo, zostali straceni.
- 304 – Podczas procesu unionistów w Konstantynopolu, Talaat zostanie skazany zaocznie na karę śmierci przez turecki sąd wojskowy w 1919 roku.
- 305 – [...] Odpowiedzialność za ludobójstwo Ormian jako precedens prawny.
- 306 – [...] międzynarodowa odpowiedzialność prawna za ludobójstwo Ormian.
- 307 – [...] przyjęcie ustawy zakazującej negacji ludobójstwa Ormian.

- 308 – [...] niektóre kraje karzą w postępowaniu karnym negowanie ludobójstwa Ormian [...].
- 309 – [...] podlega karze pozbawienia wolności.
- 310 – [...] Szwajcaria, gdzie pewien negacjonista został skazany przez sąd federalny [...].
- 311 – [...] zwrot mienia i przywrócenie innych praw majątkowych (restrytucja), rekompensata za szkody i straty (ekwiwalent odszkodowania wraz z odsetkami), jak również odszkodowanie za straty moralne w ich ocenie ekonomicznej.
- 312 – Prawa Ormian do żądania ich własności [...]. [...] restrytucja przedsiębiorstw oraz wszystkich ruchomości i nieruchomości. [...] Kwestia odszkodowań za straty poniesione przez społeczność i jednostki ormiańskie podczas ludobójstwa była badana przez wielu specjalistów.
- 316 (kolejno, w tekście przypisu)
- a) – Po ukazaniu się kaset wideo o okrucieństwach Ormian, agencja „Pro-Armenia”, powołując się na rzekomo francuską dziennikarkę Florence Devid [nazwisko jest zniekształcone, powinno być David – G.M.], nazwała ten materiał „fałszywką”. Wkrótce jednak F. Devid w liście do agencji kategorycznie zaprzeczyła przypisywanym jej stwierdzeniom [...].
– Skąd biorą się „tysiące ofiar Chodżalu”?
- b) – Te kadry, które Azerbejdżan przedstawia dzisiaj jako fakty z „tragedii Chodżalu”, są całkowicie sfałszowane. Wiele z nich azerbejdżańskie media przypisują Czingizowi Mustafajewowi, ale te materiały nigdy do niego nie należały [...]. Według niej, na zdjęciach Mustafajewa nie było nagich zwłok, żywych ludzi, z wyjątkiem mężczyzny w mundurze, a sam Czingiz nie fotografował się na tle tej tragedii. „To nie jest to, co nakręcił Czingiz, to nie jest Chodżalu”, powiedziała Mazalova.
- Czeska dziennikarka Jana Mazalova, która na skutek niedopatrzania Azerów znalazła się w dwóch grupach przedstawicieli mediów, którym pokazano „ciała oszpecone przez Ormian”, zauważyła znaczną różnicę w stanie ciał. Odwiedzivszy miejsca zaraz po wydarzeniach, Mazalova nie stwierdziła żadnego śladu barbarzyństwa na ciałach. A dwa dni później pokazano dziennikarzom zniekształcone ciała już „przygotowane” do zdjęć.

Grair Magakian

Ormiańsko-turecki konflikt 1915 roku
we francuskojęzycznych i rosyjskojęzycznych (multi)mediach w XXI wieku –
wybrane zagadnienia

Streszczenie

Przedmiotem niniejszej monografii jest sposób prezentacji ormiańsko-tureckich stosunków w dyskursie medialnym XXI wieku, głównie na podstawie wydań internetowych francuskojęzycznych i rosyjskojęzycznych środków masowego przekazu, ze szczególnym uwzględnieniem analizy kognitywistycznej materiałów medialnych oraz ich wpływu na zaostrzenie lub złagodzenie ormiańsko-tureckiego konfliktu.

Konflikt ormiańsko-turecki, wywołany kwestią ludobójstwa Ormian w Imperium Otomańskim i trwający permanentnie od ponad 100 lat, został w znacznej mierze odzwierciedlony w przekazach medialnych, także w Internecie. Większość materiału badawczego pochodzi zatem głównie z Internetu i obejmuje internetowe wydania papierowych publikacji, w tym tradycyjnych periodyków, zdigitalizowane oficjalne publikacje, blogi, fora, a nawet Wikipedię. Chodzi bowiem o informację przekazaną w jakimkolwiek kierunku, w jakiejkolwiek formie i w jakiejkolwiek postaci do jakiegokolwiek odbiorcy, ponieważ niezdefiniowany odbiorca (czyli każdy) często czerpie wiedzę nie przywiązując wagi do źródła jej pochodzenia.

Powyższe podejście uwarunkowało również okres badawczy, który obejmuje pierwszą i częściowo drugą dekadę XXI wieku (z rysem genezy konfliktu z początku XX wieku). Natomiast wybór języków został podyktowany zarówno faktem, iż rosyjskojęzyczne i francuskojęzyczne media praktycznie od pierwszej chwili „towarzyszyły” temu konfliktowi, jak i tym, że pierwsze z nich odzwierciedlają jego ogląd wschodni, drugie – zachodni.

Przedstawione w niniejszej książce badania zostały przeprowadzone po raz pierwszy i stanowią konieczny element zrozumienia i udoskonalenia procesów zachodzących we francuskojęzycznych i rosyjskojęzycznych dyskursach medialnych m.in. w zakresie: 1) krytycznej analizy ww. dyskursu, 2) wpływu mediów na procesy zachodzące w percepcji informacji dyskursywnej na poziomie świadomości oraz podświadomości odbiorców, 3) próby odróżnienia faktu i fałszu dyskursywnego z perspektywy kognitywistycznej analizy modeli dyskursów, 4) paradygmatu prawdziwości dyskursu na poziomie jego zgodności z rzeczywistością.

Przeanalizowane w książce przykłady w obu językach są identyczne lub merytorycznie (co najmniej stosunkowo) zbliżone, z uwzględnieniem specyfiki percepcyjnej zarówno francuskiego, jak i rosyjskiego języka.

Książka prezentuje teoretyczne podstawy badań (w szczególności podstawy filozoficzne i społeczno-psychologiczne), wprowadzenie do teorii dyskursu (społeczne funkcje języka, miejsce informacji w dyskursie kulturoznawczym i więziotwórczym, krytyczną analizę dyskursu, kierunki badań i analizy dyskursu) oraz kanały przepływu informacji wraz z ich kognitywistyczną analizą (brane są pod uwagę kwestie związane m.in. ze specyfiką języka mediów i illokucyjną strukturą dyskursu oraz kategoryzacją dyskursu).

W opracowaniu zasadnicze miejsce zajmuje także materia struktury semantycznej tzw. *pleksów* (jako elementów składowych analizy kognitywnej), które, wywodząc się z paradygmatu światów K. Poppera, tworzą przestrzeń dyskursywną i przestrzeń przełożenia empirycznego (lub materializacji) dyskursu. Książka obejmuje też kwestie związane z normatywnym znaczeniem dyskursu w korelacji z ideologią narodową oraz analizą taktyki manipulacyjnej dyskursu. Przedstawione są również wpływy czynników społeczno-politycznych i ekonomicznych na strukturę językową dyskursu.

Badania prezentowane w książce obejmują również wpływy rzeczownika *Genocyd* (od greckiego *genos* – rodzaj, ród, gatunek, pochodzenie, i łacińskiego *cide*, od *caedere* – zabić, zmasakrować) na jego podprogowy odbiór przez uczestników dyskursu oraz stereotypy etnokulturowe i specyfikę socjolingwistycznej analizy wojny ideologiczno-propagandowej. Warto zaznaczyć, iż została też uwzględniona społeczna interakcja pojmowania *Genocydu* w stosunkach ormiańsko-tureckich.

W podsumowaniu uwzględniono konstatację, iż w dyskursie występuje szereg obustronnie wyraźnie wyodrębnionych kodów semantycznych, które w tym wypadku można podzielić na historyczno-patriotyczne, prawno-sądowe, religijno-duchowe, wizjonersko-analityczne, ekonomiczne, krytyczno-opozycyjne, państwa i racji stanu, cywilizacyjno-europejskie vs barbarzyńsko-azjatyckie i wyższości narodowej.

Grair Magakian

The Armenian-Turkish conflict of 1915
in French and Russian-speaking (multi)media in the 21st century –
selected issues

Summary

The monograph aims to discuss the Armenian-Turkish relations in the media discourse of the 21st century, predominantly on the basis of French and Russian-speaking mass media on the Internet, with particular emphasis on cognitive analysis of media materials and their influence on exacerbating or alleviating the Armenian-Turkish conflict.

The Armenian-Turkish conflict, triggered by the Armenian genocide in the Ottoman Empire and lasting for more than 100 years, has been widely discussed in media coverage, including on the Internet. Most of the research material therefore comes mainly from the Internet and includes online editions of paper publications, including traditional periodicals, digitalized official publications, blogs, forums, and even Wikipedia. The choice of the research material is motivated by approaching the subject via the analysis of information transmitted in any direction, in any medium, and in any form to any recipient, because an undefined recipient (i.e. everyone) often seeks out and retains information without paying attention to its source.

The above approach has also conditioned the research timeframe, which covers the first and partly the second decade of the 21st century (with the origins of the conflict in the beginning of the 20th century briefly sketched out for context). The choice of languages, on the other hand, was dictated both by the fact that the Russian and French-speaking media practically “accompanied” this conflict from the first moment onward, as well as by the fact that the former reflects its Eastern and the latter its Western perception.

The present study constitutes the first foray into the topic and is an essential part of understanding and improving the processes taking place in French and Russian-speaking media discourses, among other things: 1) critical analysis of the abovementioned discourses, 2) influence of the media on the processes occurring in the perception of discursive information at the level of consciousness and subconsciousness of the recipients, 3) attempts to distinguish discursive fact and falsehood from the perspective of cognitive analysis of discourse models, 4) the paradigm of truthfulness of discourse at the level of its compatibility with reality.

The examples analyzed in the book in both languages are identical or at least relatively substantially similar, taking into account the perceptual characteristics of both French and Russian.

The monograph presents the theoretical foundations of the research (in particular, the philosophical and socio-psychological framework), introduction to the theory of discourse (the social functions of language, the place of information in cultural and relation-forming discourse, the critical analysis of discourse, the directions of research and discourse analysis) and the channels of information flow, along with their cognitive analysis (issues related to, among other things, the specificity of the language of the media, the illocutionary structure of discourse, and the categorization of discourse are taken into account).

A fundamental place in the study is occupied by the matter of the semantic structure of the so-called plexuses (as components of cognitive analysis), which, derived from K. Popper's paradigm of worlds, create discursive space and space for empirical translation (or materialization) of discourse. In addition, the monograph covers issues related to the normative meaning of discourse in correlation with national ideology and the analysis of manipulative discourse tactics. It also presents the influence of socio-political and economic factors on the linguistic structure of discourse.

Moreover, the research presented in the monograph includes the influence of the noun *genocide* (from Greek *genos* – genus, genealogy, origin, and Latin *cide*, from *caedere* – to kill, to massacre) on its subliminal reception by the participants of the discourse, as well as ethnocultural stereotypes and the specificity of the sociolinguistic analysis of the ideological propaganda war. It is worth noting that the social interaction of the understanding of genocide in Armenian-Turkish relations was also taken into account in the study.

The conclusion is that the discourse includes a number of clearly separated semantic codes, which in this case can be divided into historical-patriotic, legal-judicial, religious-spiritual, visionary-analytical, economic, critical-oppositional, state and *raison d'etat*, civilizational-European vs. barbarian-Asian, and national superiority.

Grair Magakian

Conflit arméno-turc de 1915
dans les (multi)médias francophones et russophones au XXI^e siècle –
questions choisies

Résumé

L'objectif de la présente monographie est d'examiner la façon de présenter les relations arméno-turques dans le discours médiatique du XXI^e siècle, se basant principalement sur des publications Internet francophones et russophones des médias de masse et procédant avant tout à l'analyse cognitive des matériaux médiatiques, en envisageant également leur influence sur l'aggravation et l'apaisement du conflit arméno-turc.

Le conflit arméno-turc, provoqué par le génocide des Arméniens dans l'Empire ottoman et durant de manière permanente depuis plus de cent ans, a été dans une large mesure reflété dans des messages médiatiques, aussi sur Internet. La plupart du matériel analysé provient donc de l'Internet et englobe les éditions Internet des publications papier, y compris des périodiques traditionnels, des publications officielles numériques, des blogs, des forums, et même Wikipédia. C'est parce qu'il s'agit d'une information transmise dans n'importe quelle direction, en n'importe quelle forme et à n'importe quel destinataire, vu que le destinataire indéfini (autrement dit chacun) puise souvent son savoir sans accorder de l'importance à sa source.

Une telle approche a conditionné également la période de recherche qui comprend la première et partiellement la seconde décennie du XXI^e siècle (avec un aperçu de la genèse du conflit remontant au début du XX^e siècle). En ce qui concerne le choix des langues, il a été dicté d'un côté par le fait que les médias russophones et francophones ont « accompagné » ce conflit presque dès le premier moment, et de l'autre par ce que les premiers reflètent un regard oriental, tandis que les seconds – occidental.

Les recherches présentées dans le livre ont été effectuées pour la première fois et elles constituent un élément indispensable à la compréhension et au perfectionnement des processus s'opérant dans les discours médiatiques francophones et russophones, entre autres dans le cadre 1) de l'analyse critique dudit discours, 2) de l'influence des médias sur les processus se produisant dans la perception de l'information discursive au niveau de la conscience et de la subconscience des destinataires, 3) de la tentative de distinguer le vrai du faux discursif dans la perspective de l'analyse cognitive

des modèles de discours, 4) du paradigme de la véracité du discours au niveau de sa compatibilité avec la réalité.

Les exemples analysés dans le livre sont dans les deux langues identiques ou essentiellement (au moins relativement) pareils, compte tenu de la spécificité perceptive aussi bien de la langue française que de la langue russe.

Le livre présente les bases théoriques des recherches (en particulier les bases philosophiques et sociopsychologiques), l'introduction à la théorie du discours (fonctions sociales de la langue, place de l'information dans le discours d'études culturelles et de la formation de liaisons, analyse critique du discours, vecteurs de recherches et de l'analyse du discours) ainsi que les canaux de la transmission des informations avec leur analyse cognitiviste (on prend en considération les questions liées entre autres à la spécificité de la langue des médias, à la structure illocutoire du discours et à la catégorisation du discours).

Dans la monographie une place importante est accordée aussi à la matière de la structure sémantique des *plexes* (en tant qu'éléments constitutifs de l'analyse cognitiviste), qui, tirant leur origine du paradigme des univers de K. Popper, créent l'espace discursif et l'espace de l'interdépendance empirique (ou de la matérialisation) du discours. Le livre comporte aussi les questions liées à la signification normative du discours dans la corrélation avec l'idéologie nationale et l'analyse de la tactique manipulatoire du discours. On a présenté également les influences des facteurs sociopolitiques et économiques sur la structure langagière du discours.

Les recherches exposées dans le livre comprennent aussi les influences du substantif *Génocide* (du mot grec *genos* – genre, espèce, origine, et du latin *caedere* – tuer, massacrer) sur sa réception subliminale par les participants du discours, ainsi que les stéréotypes ethnoculturels et la spécificité de l'analyse sociolinguistique d'une guerre idéologico-propagandiste. Il faut souligner que l'on a pris aussi en considération l'interaction sociale de la compréhension du *Génocide* dans les relations arméno-turques.

Dans la conclusion, on a tenu compte de la constatation que dans le discours sont présents de nombreux codes sémantiques nettement distingués lesquels on peut, dans ce cas-là, diviser en historico-patriotiques, juridiques et judiciaires, religieux et spirituels, visionnaires et analytiques, économiques, critiques et oppositionnels, ceux d'État et de raison d'État, civilisationnels et européens vs barbares et asiatiques, ainsi que ceux de suprématie nationale.

Грайр Магакян

Армяно-турецкий конфликт 1915 года
во франкоязычных и русскоязычных (мульти)медиа в XXI веке –
избранные вопросы

Резюме

Предметом настоящей монографии является способ представления армяно-турецких отношений в медиадискурсе XXI века, главным образом на основании интернет-версий франкоязычных и русскоязычных средств массовой информации, с особенным учётом когнитивного анализа медиаматериалов, а также их влияния на обострение либо смягчение армяно-турецкого конфликта.

Армяно-турецкий конфликт, вызванный геноцидом армян в Османской империи и непрерывно продолжающийся свыше 100 лет, в значительной степени нашёл своё отражение в СМИ, в частности в Интернете. Большая часть исследовательского материала была почерпнута из Интернета и охватывает онлайн-версии бумажных публикаций, в том числе традиционных периодических изданий, оцифрованные официальные публикации, блоги, форумы и даже Википедию. Речь идёт об информации, передаваемой в любом направлении, в любой форме и в любом виде любому получателю, потому что неопределённый получатель (то есть любой) часто черпает знания, не обращая внимания на их источник.

Вышеупомянутый подход также обусловил период исследования, который охватывает первое и частично второе десятилетие XXI века (с очерком генезиса конфликта в начале XX века). Выбор языков, в свою очередь, был продиктован как тем, что русскоязычные и франкоязычные СМИ практически с самого начала «сопровождали» этот конфликт, так и тем, что первые из них отражают восточный взгляд на конфликт, а вторые – западный.

Исследование, представленное в этой монографии, проводилось впервые и является необходимым элементом для понимания и улучшения процессов, происходящих во франкоязычных и русскоязычных медиадискурсах, в частности в области: 1) критического анализа названного выше дискурса; 2) влияния СМИ на процессы, происходящие в восприятии дискурсивной информации на уровне сознания и подсознания получателей; 3) попытки различить дискурсивный факт и ложь с перспективы когнитивного анализа моделей дискурса; 4) парадигмы истинности дискурса на уровне его соответствия действительности.

Проанализированные в работе примеры на обоих языках идентичны либо в содержательном плане сходны, учитывая особенности восприятия как французского, так и русского языков.

В монографии представлены теоретические основы исследования (в частности, философские и социально-психологические основы), введение в теорию дискурса (общественные функции языка, место информации в культуроведческом и образующем связи дискурсе, критический анализ дискурса, направления исследований и анализа дискурса) и каналы информации вместе с их когнитивным анализом (принимаются во внимание вопросы, связанные, например, со спецификой языка СМИ и иллокутивной структурой дискурса, а также с категоризацией дискурса).

В нашем исследовании важное место занимает также материя семантической структуры т.наз. *комплексов* (как элементов когнитивного анализа), которые, исходя из парадигмы миров К. Поппера, создают дискурсивное пространство и пространство для материализации дискурса. В монографии также освещаются вопросы, связанные с нормативным значением дискурса в соотношении с национальной идеологией и анализом дискурсивных манипулятивных тактик. Указывается также влияние социально-политических и экономических факторов на языковую структуру дискурса.

Данное исследование включает также влияние существительного *Геноцид* (от греческого *genos* – род, племя, происхождение и латинского *cide*, от *caedere* – убивать, расправляться) на его подсознательное восприятие участниками дискурса, а также на этнокультурные стереотипы и специфику социолингвистического анализа идеологической и пропагандистской войны. Стоит отметить, что учитывается ещё социальное влияние восприятия *Геноцида* на армяно-турецкие отношения.

Заключение содержит вывод о том, что в дискурсе встречается ряд чётко выделенных семантических кодов, которые в данном случае можно разделить на историко-патриотические, судебно-правовые, религиозно-духовные, визионерско-аналитические, экономические, критически-оппозиционные, государства и интересов государства, цивилизационно-европейские *vs* варварско-азиатские и национального превосходства.


Redakcja
Aleksandra Mańka-Chmura

Projekt okładki
Agata Augustynik

Korekta
Lidia Szumigała

Łamanie
Marek Zagniński

Copyright © 2020 by
Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego
Wszelkie prawa zastrzeżone

 <https://orcid.org/0000-0001-8477-0085>
Magakian, Grair
Ormiańsko-turecki konflikt 1915 roku we
francuskojęzycznych i rosyjskojęzycznych
(multi)mediach w XXI wieku : wybrane
zagadnienia / Grair Magakian - Katowice :
Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2020

<https://doi.org/10.31261/PN.3952>

ISBN 978-83-226-3736-4

(wersja drukowana)

ISBN 978-83-226-3737-1

(wersja elektroniczna)

Wydawca
Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego
ul. Bankowa 12B, 40-007 Katowice
www.wydawnictwo.us.edu.pl
e-mail: wydawnictwo@us.edu.pl

Wydanie I. Liczba arkuszy drukarskich: 31,75. Liczba arkuszy wydawniczych: 40,5. Publikację wydrukowano na papierze offsetowym 90g. PN 3952. Cena 64,90 zł (w tym VAT).

Druk i oprawa: Volumina.pl Daniel Krzanowski, ul. Księcia Witolda 7–9, 71-063 Szczecin